

ZYCIE

8

GRUDNIA 1999

NR 49 (1686)

cena 1,80 zł

MATERIAŁY BUDOWLANE WĘGIEL KOKS



PRZEMYSŁ - NOWY SKŁAD
róg ul. Batorego i ul. Jasińskiego
ŁAŃCUT - ul. Armii Krajowej 48
JAROŚLAW - ul. Krakowska 32
RADYMNO - ul. Kolejowa

Geny promocyjne - **DIHARD** - Zapraszamy!

PODKARPACKIE

Temat tygodnia

Nie daj się okraść



W numerze:

- Pieski los
- Opowieść grubymi niemi szyta
- Autobus na ostatnią godzinę
- Życie na granicy
- Zapasy na dworcu

OKNA **DRZWI**
PCV AL
PANELE
ścienne
podłogowe

deceunick

Munina k. Jarosława, ul. Morawska
tel. (0-16) 621 09 55 - 57
Przemysł, pl. Legionów 5
tel. (0-16) 678 60 82
Rzeszów, ul. Dąbrowskiego 87
tel. (0-17) 854 06 56 w.22
tel. kom. 601 48 42 23

POBIOREKOW
HURTOWYCH

DELTA

43329

PRODUCENT
VIDOK
OKNA I DRZWI

PRODUCENT: Rudna Mała 75 k. Rzeszowa
SALONY SPRZEDAŻY:
JAROŚLAW, ul. Poniatowskiego 24
Dom Towarowy FOX, tel./fax (016) 621 00 15
PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36A, MARKO-EXIM,
tel./fax (016) 678 92 72 w. 222

DREWNO
PCV
AL



Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz wielu sukcesów
w Nowym Roku
życzą swym Klientom

właściciele i pracownicy
firmy **VIDOK** s.c.

Fabryka okien®
SZEWPOL
PLUS
OKNA I DRZWI
Z PCV I AL

• konstrukcje aluminiowe
• ogrody zimowe

Do wyboru i koloru!
PROMOCJA
k1,1
standard
w typówce

Siedziba (czynne do 19:00):
37-200 Przeworsk, Studzian 98a
tel. (016) 648-81-80, fax 648-64-68

Biura Handlowe:
Rzeszów, ul. Mickiewicza 4
tel. (017) 85-25-103
Przemysł, ul. Franciszkańska 37
tel. (016) 678-61-06
Krosno, ul. Okrzei 1
tel. (013) 436-87-34

*Możliwość zakupu na raty

43181

**JEST SPOSÓB, GDY OD
CHŁODU UCIEC NIE SPOSÓB**

Okno-Res
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

PRZEMYSŁ (016) 678-94-40
RZESZÓW (017) 852-27-74 KROSNO (013) 436-83-03
JASŁO (013) 446-27-35 SANOK (013) 463-66-63 w.341
DEBICA (014) 682-64-06 TARNÓW (014) 627-29-11
KRAKÓW (012) 427-27-76 TARNOBREZG (015) 823-62-45

43182

TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT

ZAKŁAD PRODUKCJI
MEGASTYL
10 LAT
GWARANCJI

Producent
OKIEN I DRZWI Z PCV I AL

BIURA HANDLOWE:
"MAR-BET" - Przemysł
tel. (016) 670-57-16
"FAHO" - Przemysł
tel. (016) 678-53-04
"NIKOM system"
Przemysł
tel. (016) 675-07-50

"AS-POL" - Lubaczów
tel. (016) 832-04-93
"ADAM" - Jarosław
tel. (016) 621-23-26
"FIRMA CZECHOWSKI"
Jarosław
tel. (016) 621-86-24
"ZEN-BUD" - Przemysł
tel. (016) 671-98-80

37-200 PRZEWORSK,
ul. Wojska Polskiego 8 tel. centr. (016) 648-88-29, 648-76-78

TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT GRATIS TRANSPORT

43179

Sytuacja w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Przemyslu

Zwolnień nie unikniemy

Samorząd województwa zapowiada restrukturyzację Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Przemyslu. Na pokrycie tegorocznych kosztów jej działalności zabraknie 2 mln zł. Dyrektor placówki zapowiada, że zwolnienia są nieuniknione.

Marszałek zastanawia się, jak oddłużyć Wojewódzką Stację Pogotowia Ratunkowego w Przemyslu. Koszt jej utrzymania w tym roku sięgnie 10 mln zł, tymczasem kontrakt z Podkarpacką Kasą Chorych na świadczenie usług opiewa na kwotę 8 mln zł.

W budżecie marszałka pieniądze na pokrycie długów pogotowia nie ma. Jak mówi wicemarszałek województwa Wiktor Stasiak, dotacji dla stacji z budżetu nie będzie. Marszałek liczy, że część wierzycieli po prostu umorzy dług. – W tej chwili sytuacja w WSPR w Przemyslu jest najtrudniejsza, jeżeli chodzi o podobne jednostki na Podkarpaciu – uważa.

Niedawno samorząd województwa wystąpił z pomysłem podzielenia stacji na samodzielne jednostki. WSPR podlegają bowiem stacje pogotowia ratunkowego w Przemyslu, Jarosławiu, Przeworsku i Lubaczowie. To jedyna na Podkarpaciu

jednostka z kilkoma podległymi placówkami w powiatach. Większość stacji w miastach województwa usamodzieliła się albo włączyła w struktury ZOZ.

Z pomysłu rozdzielenia WSPR w Przemyslu samorząd województwa zrezygnował po rozmowach z dyrektorem przemyskiego pogotowia. Henryk Kasprowicz, który pełni obowiązki dyrektora WSPR, przekonał marszałka, że podział stacji na samodzielne jednostki zwiększyłby tylko koszty ich utrzymania. Każda z tych placówek musiałaby bowiem tworzyć własną obsługę administracyjną.

W. Stasiak twierdzi, że bez restrukturyzacji przemyskiego pogotowia się nie obejdzie. – Nie będzie podziału stacji, ale trzeba zmniejszyć koszty jej działalności tak, by w przyszłym roku nie dopuścić do podobnej sytuacji.

WSPR zabrakło pieniędzy na zapłatę Wojewódzkiej Kolumnie Transportu Sanitarnego za transport. Szefostwo kolumny groziło, że jeżeli stacja nie pokryje długu, karetki nie wyjadą w teren.

Zdaniem dyrektora WSPR w Przemyslu Henryka Kasprowicza, powodem zadłużenia pogotowia jest zmniejszenie zakresu jego działalności, nie wykonuje ono już prze-

wozów pacjentów do szpitali na dializy i konsultacje. – Prawda jest taka, że mamy nadwyżkę pracowników i część będzie musiała odejść – mówi. Drugim powodem jest niedoszycy kontrakt. – Od początku na działalność stacji brakowało półtora miliona złotych – dodaje.

Teraz marszałek zastanawia się, jak nie dopuścić w przyszłym roku do zwiększenia kosztów przemyskiego pogotowia ponad to, co kontraktuje z nim kasa chorych. Dyrektor H. Kasprowicz jest optymistą: – Kasa chorych jest nam bardzo przychylna. Mam nadzieję, że nie będę musiał w przyszłym roku wchodzić w długi.

DW

Minister skarbu pisze do wojewody

Przetarg Cefarmu na bis?

– Mamy nadzieję, że minister zmieni swoje stanowisko. Myślę, że do końca nie miał pełnych informacji na temat prywatyzacji Cefarmu – komentuje prośbę ministra skarbu Halina Krasowska, dyrektor wydziału przekształceń własnościowych urzędu wojewódzkiego.

Minister zwrócił się do wojewody podkarpackiego z prośbą o powtórzenie przetargu na wyłonienie inwestora strategicznego dla rzeszowskiego Cefarmu. Główny powód to, jak wynika z pisma przesłanego do wojewody, interpelacje podkarpackich parlamentarzystów i protesty środowisk aptekarskich. – Parlamentarzyści pytali o kwestie podstawowe: czy wybór był konsultowany ze związkami zawodowymi. Zostały one im wyjaśnione – mówi dyrektor.

Do przetargu stanęły dwie firmy, w tym także polska firma farmaceutyczna. Wygrała go spółka z kapitałem holenderskim. – Jej oferta była najlepsza – mówi dyrektor H. Krasowska. Zwycięska firma zobowiązała się do dużych nakładów inwestycyjnych, zapewniła też korzystny pakiet socjalny dla pracowników.

Dyrektor dodaje, że proces prywatyzacji był postrzegany przez większość załogi Cefarmu bardzo pozytywnie. – Całą kampanię prasową rozpetano kilka osób, które uważały, że oferta spółki pracowniczej była lepsza. To, że się komuś nie podoba wybór, nie przesądza o całej sprawie – zaznacza. Dyrektor nie chciała powiedzieć, czy wojewoda odmówi powtórzenia przetargu.

DW

KOMENTARZ



Po pierwsze, małe...

Na terenie Podkarpacia istnieje grupa prywatnych przedsiębiorstw, która w ostatnich latach odniosła spektakularne sukcesy na skalę co najmniej ogólnopolską. Szefowie takich firm z reguły zgodnie przyznają, że gdy zaczęli kilka lat temu działalność gospodarczą na własny rachunek, nie przypuszczali, że rozwiną ją na tak dużą skalę. Z reguły rozpoczęli samodzielnie, jako firmy rodzinne, lub zatrudniając kilka najwyżej osób. Nie w głowie im też było tworzenie długoterminowych strategii. Niestety, nie dla wszystkich jest oczywiste, że to na takich małych przedsiębiorstwach opierają się najpotężniejsze gospodarki. Z takich też firm powstały gospodarcze giganty, zajmujące czołowe miejsca w światowych rankingach ekonomicznych.

Właśnie takich niewielkich przedsiębiorstw najbardziej dotyka wynik trwającego od piętnastu miesięcy spektaklu podatkowego, na którego kulminację z zapartym tchem czekaliśmy w końcu listopada. To część ich właścicieli płaci bardzo wysokie podatki PIT. Takie też firmy – niewielkie i elastyczne – tworzą w skali kraju największą liczbę miejsc pracy, przyczyniając się do rozwiązania jednego z najważniejszych problemów, jaki dotyczy najuboższych – bezrobocia. Tworzą – jeśli je na to stać. Kilka dni po ograniczeniu im tej możliwości przez prezydenta naszą scenę polityczną podzielił kolejny konflikt interesów. Zmiany w kodeksie pracy, polegające na ustanowieniu powszechnego 40-godzinnego tygodnia pracy, także dotyczą w głównej mierze niewielkie firmy. Podobnie jak w kwestii podatków, także i w sprawie szybkości wprowadzenia tych zmian zawiązały się w naszym parlamencie najbardziej przedziwne koalicje, dowodząc fałszu podziału na „prawicę” i „lewicę”. I znowu, niestety, kalkulacje wyborcze zaczęły brać górę nad rzeczywistym dobrem najniższych. A przecież gospodarki najsilniejszych krajów dowiodły w ostatnich latach, że jedynie przedsiębiorczość obywateli i rozwój firm może skutecznie poprawić sytuację ekonomiczną wszystkich mieszkańców.

Witold PIECUCH

Słomka w Lubaczowie

Po jasnej stronie świata

Lider KPN-Ojczyzna Adam Słomka na spotkanie w lubaczowskim MOK nie przyciągnął tłumów. Wszystko, co ma do powiedzenia, znane jest od lat. Ta stałość poglądów ma zresztą, jego zdaniem, gwarantować mu przyszłe zwycięstwo.

Według Adama Słomki i jego ugrupowania świat jest dwubarwny. Po jasnej stronie znajduje się Adam Słomka i jego partia. Po tej mrocznej – wszyscy inni. Szansę na wybawienie z wiecznej ciemności, bagna bezideowości, mają ci, którzy do niego dołączają. Po jego stronie jest bowiem historyczna racja, moralna pewność i przyszłe zwycięstwo. Pod sztandary skierowane pewnie wśród burz i nawałnic przez KPN-Ojczyzna garnąć się będą wkrótce, zdaniem A. Słomki, wszyscy, których zdradzono i oszukano, i którzy w wolnej Polsce żyją w bezprzykładnej nędzy, „jakiej nie było w czasach PRL”. Według szacunków lidera KPN-Ojczyzna, to ponad połowa społeczeństwa. Polityczne elity, które doszły do władzy „na mocy układów z komuną w Magdaleniec” rychło zapomniały o głoszonych ideałach i „wierność wobec moskiewskich mocodawców, zamieniły na wierność wobec Brukseli”. „Jak nastal pan Wałęsa, to wszystko, czym

zajmują się kolejne rządy, to głupawa, bezsensowna, złodziejska prywatyzacja”. Polską scenę polityczną zdominowały – zdaniem lidera KPN-O – „skundlone elity polityczne” przeżarte przez „bezideowość, korupcję, łapownictwo i kumoterstwo”. Wyborczy sukces AWS w 1997 r. zawdzięcza programowi powrotu do ideałów „Solidarności”. Sam A. Słomka czuje się ojcem tego sukcesu, który liderzy AWS zamienili wkrótce w niechlebną klęskę decydując się na koalicję z Unią Wolności, „by kontynuować politykę kompromitacji i liberalnego działościwa”. A. Słomka wierzy jednak, że przyjdzie jeszcze czas na zwycięstwo tych, co „nie dali się skundlić, tych, co dają świadectwo, że można żyć uczciwie i sensownie uprawiać politykę”. Wtedy on i KPN-Ojczyzna „zbuduje na gruzach „Solidarności” prawdziwą alternatywę dla Polski”. Nie będzie to łatwe, bo prawdziwie zdrowe siły narodowe nie mają łatwego dostępu do publicznych mediów, gdzie „czerwone dinozaury” preferują „różne męty”. Taka sytuacja jest np. w programie „Linia specjalna”, gdzie nigdy nie zaproszono A. Słomki, mimo że mieści się „w pierwszej trójce polityków obecnych w życiu publicznym od wielu lat”.

Wib

Pojednanie w jarosławskiej radzie powiatu

Nie myślałem o AWS

Przewodniczący rady powiatu jarosławskiego Tomasz Petry złożył na ostatniej sesji oświadczenie dotyczące jego wypowiedzi, jaka ukazała się w jednym z lokalnych dzienników w grudniu ubiegłego roku.

Wypowiedź ta ukazała się po wyborach samorządowych. W wywiadzie udzielonym jednemu z lokalnych dzienników przewodniczący T. Petry stwierdził, że radni z klubu AWS w celu zawarcia koalicji partyjnych chcieli przekupić „niesolidarnościowych radnych” kwotą 100 tys. zł. Klub radnych AWS, zbulwersowany śmiałą wypowiedzią T. Petrego, pozwał go do sądu. Dwa miesiące temu odbyła się pierwsza rozprawa, podczas której sąd zaproponował zawarcie ugody. Obie strony wyraziły wolę pozasądowego pojed-

nanania. Na ostatniej sesji Tomasz Petry wyraził swoje ubolewanie z tego powodu, że radni AWS poczuli się urażeni jego wypowiedzią w prasie. Dodaje, że to nie klub AWS miał na myśli, lecz „inną grupę osób”. Radni AWS mają rozpatrzyć oświadczenie przewodniczącego rady na najbliższym posiedzeniu klubu. Przewodniczący klubu radnych powiatowych AWS Zbigniew Piskorz twierdzi, że treść wystąpienia przewodniczącego nie została uzgodniona z klubem AWS: – Przewodniczący ubolewa nad tym, że radni czuli się urażeni, a jednocześnie twierdzi, że to nie ich miał na myśli. W tym tygodniu zbierze się klub radnych AWS i radni wypowiedzą się na ten temat – informuje T. Piskorz.

Jeżeli nie dojdzie do ugody, kolejna rozprawa odbędzie się jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. ekz

Wszystkim,
którzy brali udział
w uroczystości pogrzebowej
mojego męża
ROMANA STABRYNA
– serdeczne podziękowania
składa pogrzeżona
w smutku żona
z dziećmi i rodziną

43333

„W Jego rękę – tchnienie życia
I dusza każdego człowieka”
Księga Hioba
Koleżance
Ewie WOJCIK
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci
MATKI
składają nauczyciele
i pracownicy
II LO w Przemyslu

07

ZYCIE TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO
NAKLAD: 24 300

WYDAWCA: „Ziemia Przemyska” Spółka z o.o.; ul. Barska 15, 37-700 Przemysł. Prezes Wojciech Mikula. Dyrektor handlowy Wiktor Kuczmra. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, z-ca red. nac. Andrzej Juszczyk, sekretarz redakcji Mariusz Godos, z-ca sek. red. Anna Stryczak. PRZEMYSŁ Redakcja: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042; faks: 6707384. Redaktor prowadzący Ryszard Kosterkiewicz. Biuro reklam i ogłoszeń: Renata Mielczko. RZESZÓW Redakcja: 35-002 Rzeszów, ul. Jana III Sobieskiego 2; tel.: (0-17) 8536950, 8536951; faks: 8536948. Redaktor prowadzący: Witold Piecuch, Dorota Wilk. Biuro Reklam i Ogłoszeń Jacek Szpakowski. JAROSŁAW Redakcja oraz biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, pl. Mickiewicza 10; tel.: 6212034, tel./faks 6210874. Redaktor prowadzący Ewa Klak-Zarzecka. PRZEWORSK 37-200 Przeworsk, ul. Krasińskiego 1; tel.: 6488053, tel./faks 6485580. LUBACZÓW 37-600 Lubaczów, ul. Grunwaldzka 1; tel.: 6323440, tel./faks 6323441. Redaktor prowadzący Wiesław Bek. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adustacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Poligrafia SA Kielce. Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpackie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

WYDAWCA: „Ziemia Przemyska” Spółka z o.o.; ul. Barska 15, 37-700 Przemysł. Prezes Wojciech Mikula. Dyrektor handlowy Wiktor Kuczmra. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, z-ca red. nac. Andrzej Juszczyk, sekretarz redakcji Mariusz Godos, z-ca sek. red. Anna Stryczak. PRZEMYSŁ Redakcja: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042; faks: 6707384. Redaktor prowadzący Ryszard Kosterkiewicz. Biuro reklam i ogłoszeń: Renata Mielczko. RZESZÓW Redakcja: 35-002 Rzeszów, ul. Jana III Sobieskiego 2; tel.: (0-17) 8536950, 8536951; faks: 8536948. Redaktor prowadzący: Witold Piecuch, Dorota Wilk. Biuro Reklam i Ogłoszeń Jacek Szpakowski. JAROSŁAW Redakcja oraz biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, pl. Mickiewicza 10; tel.: 6212034, tel./faks 6210874. Redaktor prowadzący Ewa Klak-Zarzecka. PRZEWORSK 37-200 Przeworsk, ul. Krasińskiego 1; tel.: 6488053, tel./faks 6485580. LUBACZÓW 37-600 Lubaczów, ul. Grunwaldzka 1; tel.: 6323440, tel./faks 6323441. Redaktor prowadzący Wiesław Bek. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adustacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Poligrafia SA Kielce. Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpackie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

SERWIS KOPIAREK - WIELKA PROMOCJA!

KAJIOH

- Każdą naprawę kończymy konserwacją, a opłata za usługę jest w cenie konserwacji.
- Konserwacja kopiarek za 1 zł+VAT przy jednorazowym zakupie 2-4 tonerów.
- Dojazd serwisu = ryczałt 8 zł+VAT, całe woj. podkarpackie.

XERREX

Rzeszów, ul. Lisa-Kuli 6
tel. (017) 85 22 970, 85 20 132
www.xerrex.com.pl

DOBRY SERWIS NIE MUSI BYĆ DROGI!

Cel jest jeden: żeby wspomagać i inspirować rozwój przedsiębiorczości

Wspólne cele

Rozmowa z Antonim Śliżakiem, kanclerzem Łoży Rzeszowskiej Business Centre Club.

Business Centre Club jest na naszym terenie organizacją mało znaną i dla wielu osób dość tajemniczą...

Antoni Śliżak: – Trochę mnie to dziwi. Business Centre Club zrzesza około dwóch tysięcy przedsiębiorców z ponad tysiąca sześciuset firm z całego kraju. Kiedy w 1991 roku został powołany do życia, brakowało u nas reprezentacji przedsiębiorców, podczas gdy bardzo silne były organizacje pracobiorców. Widać to na przykład w sejmie, gdzie związki zawodowe mają bardzo silne reprezentacje. Natomiast te osoby, które decydują o gospodarczym rozwoju kraju, nie miały żadnej reprezentacji, nie mówiąc o tym, że przez wiele lat miały „złą prasę”. Przyzna pan, że funkcjonujące kiedyś określenia „prywaciarz”, „badylarz” miały wydźwięk negatywny.

Jak funkcjonuje BCC?

– Całą organizacją zarządza spółka BC, świadcząca także usługi w postaci tak zwanej karty bezpieczeństwa. Osoby należące do BCC mogą w ramach pakietu usług skorzystać z pomocy prawnej. Do dyspozycji członków klubu jest



Antoni Śliżak

lokal organizacji w Pałacu Lubomirskich w Warszawie, gdzie można na przykład spotkać się z zagraniczną delegacją. Myślę, że najistotniejsze jest, że BCC wynajmuje niezależnych ekspertów do projektów ustaw i zajmuje stanowisko, dzięki czemu stara się uczestniczyć w tworzeniu prawa. Business Centre Club jako organizacja lobbująca reprezentująca przedsiębiorców spełnia swoje zadanie najlepiej ze wszystkich organizacji w Pol-

sce także dlatego, że ma stałą kadrę fachowców, którzy się tylko tym zajmują.

Nieocenioną rolą BCC jest możliwość wzajemnego poznawania się przedsiębiorców. W Polsce brakuje klubów, w których ludzie zajmujący się biznesem mogliby się z sobą spotkać i swobodnie porozmawiać tym samym językiem i o tych samych problemach. BCC spełnia więc rolę towarzyską, co nie zawsze jest prawidłowo oceniane i doceniane przez niektóre osoby prowadzące biznes. Dzisiaj zarówno Łoża Rzeszowska jak i cała organizacja daje możliwość poznania się, na przykład organizując różnego rodzaju imprezy. Dwie największe imprezy centralne, organizowane przez BCC to „Gala Zimowa”, podczas której wręczane są statuetki lidera polskiego biznesu (to prestiżowa i ceniona przez przedsiębiorców nagroda) oraz „Gala Letnia”, podczas której przyznawane są diamenty do tych statuetek. Takie imprezy są okazją spotkania się przedsiębiorców, ludzi kreujących politykę gospodarczą i polityków. Jest to dodatkowa możliwość przekazania decydującej opinii środowiska biznesu na temat obowiązującego prawa i kierunków rozwoju gospodarczego kraju.

Jak lokuje się BCC na scenie politycznej?

– BCC polityką jako taką się nie zajmuje, chce służyć tylko głosem dorad-

czym jako reprezentant przedsiębiorców. W państwie demokratycznym każda grupa społeczna, grupa zawodowa lobbuje na swoją rzecz. I to właśnie robi Business Centre Club.

Powszechnie przeciwstawia się interesom pracodawców interesom pracobiorców. Czy BCC ma być prostą przeciwwagą dla związków zawodowych?

– Uważam, że oczywiście jakaś tam kolizja interesów zawsze istnieje. Ale jeżeli w firmie panuje odpowiednia atmosfera, dobra polityka informacyjna, traktuje się pracownika po partnersku, to nie ma kolizji. Ja w swojej firmie tej kolizji specjalnie nie widzę. Jaki będzie poziom intelektualny i moralny społeczeństwa, tak będą ludzie pracować. Tego się nie da ani zadekretować, ani na nikim wymusić. Nie ostrzegalbym tego w kategoriach walki, rywalizacji, ale raczej dialogu, który powinien doprowadzić do konsensusu. I zda to egzamin. Rozumiem dzisiaj górnik, który nie chce zamykania kopalni. Ale gdyby tak z nim porozmawiać prywatnie po roku, jeśli założył biznes, to on już będzie inaczej patrzył na ten problem. Górnik się będzie bronił, żeby to nie on poniósł koszty przekształceń. Ale każdego z tych ludzi należy rozumieć. Zresztą stąd też inicjatywa BCC o powołaniu Forum Dialogu. Bo okazało się, że zarówno pracodawcy jak i pracobiorcy mówią o tych

samych problemach, tylko różnym językiem. Cel jest ten sam. Stąd pan Marek Goliszewski, prezes BCC i ówczesny przewodniczący „Solidarności” Mazowska, pan Maciej Jankowski podpisali deklarację Forum Dialogu, do którego przystąpili przedstawiciele praktycznie wszystkich środowisk, którzy popierają taki ogólnonarodowy program, który jest dobry dla wszystkich. Bo da się coś takiego wypracować. My nie prowadzimy do żadnej konfrontacji. Staramy się tłumaczyć, że mamy nadrzędny, wspólny cel. To nie może być wyłącznie interes pracodawcy, ale nie można też uwzględniać tylko interesów pracobiorców. Celem wspólnym jest przedsiębiorstwo, celem wspólnym jest gospodarka, celem wspólnym jest państwo.

Jedną z nowych inicjatyw jest w naszym regionie Podkarpackie Towarzystwo Inwestycyjne, którego jest Pan współzałożycielem...

– Taki pomysł został zgłoszony na spotkaniu Forum Dialogu wiosną przez Jerzego Krzanowskiego, prezesa Nowego Stylu. Aktualnie nad tym pracujemy. Sam sygnał, że takie towarzystwo powstanie, jak myślę, na razie wystarczy. Cel jest jeden: żeby wspomagać i inspirować rozwój przedsiębiorczości, głównie na Podkarpaciu.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Witold PIECUCH

Do sprzedaży w 1999 roku:

DOMY

- zabudowa szeregowa
- wykończone „pod klucz”
- powierzchnia 240 m²
- garaż

MIESZKANIA

- budynek wielorodzinny
- termin oddania VII 2000
- powierzchnia 40÷70m²
- wykończenie zgodnie z wymogami klienta

ULGA BUDOWLANA

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
T.Z. SANAKIEWICZ
37-500 Jarosław, ul. Narłowskiej 1
tel. (016) 621-20-73, 621-32-79, fax 621-20-74

Podwyżka w dwóch etapach

Wyższe czynsze

Rzeszowscy radni po burzliwej dyskusji uchwalili w ubiegłym tygodniu podwyższenie czynszów dla lokatorów mieszkań komunalnych.

W materiałach, które otrzymali radni, zawarto projekt uchwały, podnoszącej stawkę bazową czynszu od 1 stycznia o ponad 29 procent – z obecnych 1,10 zł do 1,42 zł. Tymczasem przed rozpoczęciem debaty na ten temat zarząd miasta zaskoczył radnych informacją o złagodzeniu skali proponowanych podwyżek. Po protestach, które złożyły w tej sprawie m.in. prezydium ZR NSZZ „Solidarność” oraz odrzuceniu pierwotnego projektu przez komisję gospodarki komunalnej i ekonomiczno-budżetową rady, zarząd zapropono-

wał podniesienie stawki bazowej czynszów od 1 stycznia jedynie do 1,25 zł (a więc o 13 proc.), a od drugiego półroczia do 1,40 zł (kolejne 13 proc.).

Mimo takiego złagodzenia skali podwyżek debata w radzie była burzliwa. Nie do końca przekonało radnych opozycyjnych uzasadnienie podwyżki koniecznością kosztownego, pilnego remontowania budynków, będących w fatalnym stanie technicznym. Zmiana czynszów ma być kolejnym krokiem w przybliżaniu ich do określonej ustawowo maksymalnej wysokości 3 procent wartości odrtworzeniowej lokali. Krzysztof Biskupski, dyrektor MZBM zapewniał, że wbrew obawom niektórych radnych, podwyżki nie zagrażają najuboższym rodzinom, którym zrekompen-

uje je wzrost dodatków mieszkaniowych. Radni SLD proponowali, aby wzrost czynszów w nowym roku był zbliżony do skali inflacji i wynosił 10 procent. Po gorącej dyskusji, w której nie brakło zarzutów o populizm, głosami radnych AWS przeciwko SLD i UW, Rada Miasta Rzeszowa uchwaliła podwyżkę czynszów, proponowaną przez zarząd miasta. Przy kwocie bazowej 1,25 zł (a od lipca 1,40 zł) maksymalny czynsz za metr kwadratowy dla mieszkań o wyższym standardzie wyniesie 2,75 zł (od lipca 3,08 zł). Prezydent Andrzej Szlachta przyznał, że od stycznia mieszkańcy miasta mogą spodziewać się kolejnych podwyżek – m.in. cen biletów MPK, wody i ścieków oraz wywozu śmieci.

WP

Zapraszamy do nowej księgarni

Libera

- literatura piękna
- albumy
- bajki
- obszerny dział z literaturą medyczną

Codziennie od godz. 10.00 do godz. 18.00
w soboty od godz. 10.00 do godz. 14.00

Rzeszów, Rynek 29, tel. 016 6751326

ASTRA CLASSIC

SUPERPAKIET UBEZPIECZENIOWY

Pierwszy rok dwuletniego pakietu ubezpieczeniowego: OC, AC/KR, NW i Assistance, na koszt firmy Opel.
Drugi rok ubezpieczenia płatny w dwóch korzystnych ratach.
Ewentualna szkoda nie zmniejsza sumy ubezpieczenia.

OPEL

ZAPRASZAMY

Auto-Styl

RZESZÓW
Krasne 7a (trasa E4)
Salon: (017) 855-54-83
Części: (017) 855-52-72
Serwis: (017) 855-52-72 w.29
(017) 855-52-71 w.29

PRZEMYŚL
ul. W. Pola 34
Salon: (016) 675-15-01
(016) 675-15-03
Części: (016) 675-15-02
Serwis: (016) 675-15-02
fax: (016) 675-15-04

SZYBKI ODBIÓR
Przyjmujemy w rozliczeniu samochody używane
KREDYTY, UBEZPIECZENIA, LEASING - NA MIEJSKO.

Otwarte: salon-7 dni w tygodniu, serwis-6 dni w tygodniu, pn.-pt. 8.00 - 18.00; sob.-niedz. 9.00 - 14.00

Każdy może być ofiarą

Nie daj się okraść

Mikołaj, zbliżające się święta i koniec roku sprawiają, że na początku grudnia ludzi ogarnia istne szaleństwo zakupów, które trwa aż do sylwestra. Taki to już zwyczaj. Niestety, okres ten, to czas złodziejskich żniw.

Tylko w samym Przemyślu policjanci z miejskiej komendy w ciągu jednego tylko tygodnia odnotowali na terenie miasta 6 przypadków kradzieży kieszonkowych. Na przystanku MZK przy ulicy Jagiellońskiej mężczyźni, wsiadającemu do autobusu, skradziono z kieszeni portfel, w którym miał dokumenty i 480 zł. W zatłoczonym autobusie linii 22 jednej z pasażerek zginęła kosmetyczka, w której było 1030 zł, innej kobiecie w autobusie linii 14 skradziono z torebki portfel z zawartością 1015 zł. Na dworcu PKS złodziej skradł pasażerze portfel i dokumenty. Takich przypadków było o wiele więcej, ale najczęściej poszkodowani, wychodząc z założenia, że nie ma najmniejszych szans na odzyskanie skradzionych pieniędzy czy dokumentów, nie zgłaszają kradzieży policji. Śmiało można przyjąć, że zaledwie około jednej dziesiątej kradzieży kieszonkowych trafia do policyjnych rejestrów.

Profesjoniści

Policjanci twierdzą, że ściganie tego typu przestępstw jest niezwykle trudne, ponieważ złodzieje to najczęściej wysokiej klasy specjaliści, prawdziwi mistrzowie w swoim „fachu”. Legenda głosi, że przed wojną kieszonkowcy stanowili elitę wśród złodziejskiej braci. Kandydat na kieszonkowca musiał zdać egzamin przed komisją złożoną ze złodziejskich mistrzów. Stawiano przed nim manekin, odziany w garnitur z doczepionymi doń dzwoneczkami. Adept miał za zadanie wyjąć portfel z wewnętrznej kieszeni tak sprytnie, aby ani jeden z dzwoneczków nie zadźwięczał.

Choć dziś już nikt prawdopodobnie takich egzaminów nie urządza, nie brakuje złodziei, którzy potrafią niepostrzeżenie pozbawić swoją ofiarę pieniędzy, portfela czy zawartości torebki. Najczęściej są to przyjezdni, którzy zjawiają się na parę dni, pracują intensywnie, a następnie znikają.



Zakupy na bazarze to najlepsza okazja dla kieszonkowca.

Czosnek, gazeta i skalpel

Warto poznać metody, jakimi posługują się kieszonkowcy, by ustrzec się przed nimi.

Zawsze działają w miejscach, gdzie jest duży ruch i przewija się dużo ludzi, a więc na dworcach, przystankach, pociągach i autobusach oraz w zatłoczonych sklepach. Bardzo rzadko działają w pojedynkę. Najczęściej jest to wyspecjalizowana grupa (są w niej również kobiety), która najpierw tworzy sztuczny tłok, następnie jeden z nich upatrzoną ofiarę pozbawia np. portfela i błyskawicznie prze-

kazuje skradziony przedmiot współnikowi, ten podaje to następemu, który ulatnia się, znikając w tłumie lub wysiadając na najbliższym przystanku. Wtedy, nawet gdy okradziony zorientuje się i zacznie podejrzewać kogoś, kto stał obok, lub przycisnął się do niego, nie będzie w stanie niczego udowodnić. Złodzieje kieszonkowi oprócz niemal nadprzyrodzonych zdolności manualnych mają także wiedzę o typowym zachowaniu się ludzi.

Na przykład jedną z metod jest sposób „na czosnek”. Złodziej przed

akcją zjada ząbek czosnku, a następnie w autobusie przyciska się do delikwenta, zionąc mu w twarz niemiłym oddechem. Wtedy najbardziej typową reakcją jest odwrócenie głowy, na co złodziej tylko czeka.

Innym sposobem jest rozłożenie tuż przed oczyma przyszłej ofiary płachty gazety, która zasłania manipulację przy torebce lub kieszeni.

Kieszonkowcy bardzo często posługują się zyletką lub skalpelem. Potrafią dwoma błyskawicznymi cięciami odciąć damską torebkę, przytrzymując jednocześnie pasek tak, by

ofiara nadal czuła ciężar. Tymczasem torebka wędruje do współnika, a gdy sprawa się wyda, szukaj wiatru w polu. Skalpel bywa również bardzo przydatny do rozcinania tylnych kieszeni męskich spodni, w których za zwyczaj panowie noszą portfele.

Aby nie paść ofiarą

kieszonkowców, należy stosować kilka podstawowych zasad. Po pierwsze, nie wolno afiszować się z posiadaną gotówką. Podczas większych zakupów lepiej odliczone kwoty trzymać w różnych miejscach tak, aby z otwartej portmonetki nie wystawał plik banknotów, gdyż złodzieje bacznie obserwują ludzi, typując kogo warto oskubać. Pieniądze należy chować dyskretnie, by nikt nie widział, gdzie je przechowujemy. Mężczyźni powinni nosić portfele w wewnętrznej kieszeni, zapiętej na guzik lub choćby na agrafkę. Panie noszące zwykle z sobą wszystko, co trzeba i czego nie trzeba, a więc również pieniądze, powinny torebkę trzymać z przodu, najlepiej opierając na niej rękę (torebka przewieszona przez ramię z tyłu aż kusi, by do niej zajrzeć). Robiąc sprawunki nie można w żadnym przypadku zostawiać portmonetki czy portfela na ladzie, a po zakupach kłaść na wierzchu koszyka. Lepiej mieć się na baczności, jeżeli w niezbyt zatłoczonym autobusie otacza nas nagle kilka osób. Pamiętajmy, że ofiarami kieszonkowców są najczęściej ludzie roztargnieni, zbyt zaafektowani zakupami, lub tak pochłonięci swoimi sprawami, że aż nieobecni. Nie ułatwiamy życia złodziejom!

Są pieniądze z PFRON

Miało nie być

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Przemyślu posiada środki finansowe PFRON, które mogą być wykorzystane na zwrot kosztów poniesionych przez pracodawców na utworzenie do końca br. nowych stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych.

Pracodawca, który zatrudni w ciągu 54 miesięcy osoby niepełnosprawne, bezrobotne, poszukujące pracy i skierowane do pracy przez powiatowy urząd pracy, może ze środków PFRON otrzymać zwrot kosztów do wysokości 25-krotnego, przeciętnego wynagrodzenia z tytułu: organizacji nowych stanowisk pracy dla niepełnosprawnych lub przystosowania istniejących stanowisk pracy dla potrzeb osób niepełnosprawnych, wynagrodzenia wypłacanego osobom niepełnosprawnym za okres 18 miesięcy oraz składki na ubezpieczenie społeczne od wynagrodzenia. Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Przemyślu (adres: ul. Lelewela 8a) posiada też środki finansowe na dofinansowanie udziału własnego osoby niepełnosprawnej w kosztach przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych, jak również dofinansowanie do zakupu ponadstandardowego zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze.

AUTOTAK

sam decydujesz o cenie i ratach...

Maluch	- rata 226 zł	PROMOCJA
Seicento	- rata 349 zł	
Uno	- rata 357 zł	PROMOCJA
Siena	- rata 486 zł	
Punto II	- rata 504 zł	

ponadto w ofercie inne modele Fiata oraz Lancia i Alfa Romeo

sam ustalasz termin odbioru...

NS NIKOM SYSTEM S.C.

Centrum Informacji AUTOTAK DELIKATESY „CENTRUM” Przemyśl, ul. Focha 2 Tel. (0 16) 679-04-31, 670-63-02

SALON FIRMOWY OPTIMUS®

SPRZĘT KOMPUTEROWY
DRUKARKI, OPROGRAMOWANIE
KASY FISKALNE
MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE
SPRZĘT BIUROWY

APARATY TELEFONICZNE
SYSTEMY KOMUNIKACYJNE
SIEMENS

NS NIKOM SYSTEM S.C.

Przemyśl, ul. Kosynierów 1 tel./fax (0-16) 670-63-02

PODKARPACIE

Jarosław

Wspólne inicjatywy

Radni powiatu jarosławskiego oraz radni jaworowskiej rady rejonowej postanowili zwrócić się do Lwowskiej Okręgowej Administracji Państwowej, Gabinetu Ministrów Ukrainy, Rządu RP oraz wojewody podkarpackiego z prośbą o otwarcie przejścia granicznego Korczowa-Krakowiec dla transportu towarowego jeszcze w grudniu br. Stanowisko w tej sprawie przyjęli na ostatniej wspólnej sesji obu rad, która odbyła się w ubiegły piątek w Jaworowie. Była to już druga wspólna sesja. Pierwsza odbyła się 27 września w Jarosławiu.

Wyjątkowym punktem programu wspólnej sesji było podpisanie deklaracji o współpracy między gminą Laszki a ukraińską gminą Szkło, która ma dotyczyć głównie regulacji rzeki Szkło – informuje rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Jarosławiu Adam Halwa. Przedstawiciele starostwa odwiedzili również polski kościół w Jaworowie, gdzie na ręce proboszcza przekazali ornat. ekz

Lubaczów

Dziwna sesja

Na sesji powiatu lubaczowskiego 2 grudnia skarbnik zaprezentował projekt budżetu na przyszły rok.

Przewidywane dochody mają wynieść 40 mln 247 tys. 487 zł, a wydatki – 40 mln 96 tys. 781 zł. Tak więc przewidywana nadwyżka ma wynieść 150 tys. 706 zł. Jak zaznaczył skarbnik, dochody w porównaniu z tym rokiem mają wzrosnąć o 30 proc., a wydatki – o 27 proc. Radni, po wielu perturbacjach, przyjęli statut Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, choć niektórzy uważali, że to „jeden wielki knot”. Zmęczeni dyskusją bez słowa krytyki natomiast przyjęli statut Domu Pomocy Społecznej w Rudzie Różanieckiej. Do poprawki odesłano projekt uchwały o dostępie do protokołów posiedzeń zarządu. Dotychczas każdy mógł się zapoznać z treścią protokołów, ale wymagania kilku ustaw narzucają pewne ograniczenia. Radni jednak nie do końca byli przekonani o precyzyjności tej uchwały; radny M. Łuczyszyn stwierdził, że sesję trzeba będzie chyba odwołać, bo kolejna uchwała, zamiast być podjęta, zostaje odesłana do poprawki. Największe jednak kontrowersje wywołał projekt uchwały o sprzedaży mieszkań w tzw. bloku profesorskim w Oleszycach. Tej kwestii poświęcimy więcej uwagi w najbliższym numerze. St.D.

Przeworsk

Wyższe czynsze i diety

Radni Przeworska na ostatniej sesji uchwalili wyższy czynsz regulowany za lokale mieszkalne. Stawkę za jeden metr kwadratowy podnieśli z 1,40 zł na 1,70 zł dla mieszkań o najwyższym standardzie. Radni podwyższyli również diety za uczestnictwo w sesji i za prace w komisjach. Stawki diet, które pobierali w ubiegłym roku, uchwalone były jeszcze przez poprzednią kadencję rady. Teraz radni będą otrzymywać za uczestnictwo w sesji 12 proc. najniższego wynagrodzenia, tj. 81 zł (poprzednio 40 zł), za prace w komisjach rady – 6 proc. najniższego wynagrodzenia, czyli 41 zł. Miesięczny ryczałt dla członków zarządu wzrósł z 300 do 501 zł, natomiast ryczałt przewodniczącego rady wynosi 540 zł. Radni uchwalili zmiany w budżecie miasta, 96 tys. zł przeznaczyli na dodatki mieszkaniowe. Opracowali również program profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. ekz

Ile trzeba czekać na założenie telefonu

Telefon nie dla każdego

Pierwszy wniosek o przyznanie telefonu Krystyna G., mieszkająca w Przybyszówce, złożyła osiem lat temu. Do tej pory nie ma telefonu w domu, chociaż jest jej bardzo potrzebny.

Swoj wniosek od chwili złożenia ponawiała kilkakrotnie. – Osobiście interweniowałam parę razy u dyrektora do spraw usług i marketingu Ryszarda Lądzińskiego w rzeszowskiej telekomunikacji, ponieważ moja córeczka choruje od ośmiu lat i pozostaje pod stałą kontrolą lekarską. Oprócz tego mój pracodawca wymaga ode mnie dyspozycyjności.

– W 1998 roku w Przybyszówce zawiązał się Społeczny Komitet Telefonizacji – mówi Krystyna G. – Jego celem było przyspieszenie telefonizacji wsi. Miałam nadzieję, że sprawa telefonu w moim domu jest tylko kwestią czasu. Okazało się jednak, że myliłam się i to bardzo.

W grudniu ubiegłego roku została wykonana część prac związanych z telefonizacją wsi. Linie telefoniczne poprowadzone wzdłuż działki Krystyny G. zostały powieszono na wysokości 3,2 metra. Uznała, że wiszące zbyt nisko, ponieważ nie będzie mogła wjechać na działkę samochodem ciężarowym. Oprócz tego planuje także podwyższenie wysokości cenny działki. Zwróciła się z prośbą o podniesienie linii lub wymianę słupa do przewodniczącego Społecznego Komitetu Telefonizacji Wsi Eugeniusza Pomianka, który odesłał ją do inspektora nadzoru. Ten z kolei polecił zwrócić się do Telekomunikacji. – Tam dowiedziałam się – mówi Krystyna G. – że wszystkie prace zostały wykonane zgodnie z projektem i jeżeli mi nie odpowiada taki stan, to mogę zwrócić się do Telekomunikacji z prośbą o wydanie warunków przebudowy sieci telefonicznej i przebudować linię na własny koszt.

B. Łotocka z Biura Obsługi Klienta z Rzeszowskiej Telekomunikacji poinformowała nas, że prace rzeczywiście zostały wykonane tak, jak nakazywał projekt, a linia telefoniczna na wniosek Krystyny G. została w końcu podniesiona.

– Niespodziewanie na początku tego roku otrzymałam zwrot pieniędzy, które wpłaciłam na konto Społecznego Komitetu Telefonizacji Wsi i zostałam skreślona z listy oczekujących na telefon. Termin wpłaty upływał 15 grudnia ubiegłego roku – mówi Krystyna G. – Ja wpłaciłam 11 grudnia, a tymczasem dowiedziałam



Na razie Krystyna G. może korzystać tylko z takich aparatów telefonicznych.

się, że nie wiadomo, z jakiej przyczyny konto zostało zamknięte 30 listopada. Jednak mój sąsiad poinformował mnie, że wpłacił tę ratę dopiero w styczniu 1999 roku i telefon już ma.

W piśmie, jakie Krystyna G. otrzymała w tej sprawie od dyrekcji TP S. A., poinformowano ją, że powodem niezainstalowania jej telefonu było skreślenie jej z listy przez komitet telefonizacyjny. Przewodniczący komitetu E. Pomianek przyznał, że przyczyną skreślenia z listy Krystyny G. było zbyt późne wpłacenie drugiej raty.

Sprawa ciągnie się nadal

W połowie maja tego roku Krystyna G. otrzymała pismo od Telekomunikacji informujące, że nie otrzyma telefonu z braku warunków technicznych, ponieważ nie przewiduje się rozbudowy sieci telekomunikacyjnej na tym terenie.

Pod koniec września tego roku pracownicy Telekomunikacji bez powiadomienia właścicielki rozpoczęli prace na jej działce. – Okazało się – mówi Krystyna G. – że wymienili kable na cieńsze niż te, które były dotychczas. Nie wiem, dlaczego to zrobili, nie słyszałam, by ktoś zgłaszał w tym czasie awarię telefonu. Dowiedziałam się także, że wewnętrzna instalacja telefoniczna w moim domu nie została wykonana z powodu moich rzekomych prywatnych kontaktów z instalatorami Telekomunikacji, o których ja nie wiem.

Z informacji udzielonych przez Bożenę Łotocką wiadomo, że Telekomunikacja nie mogła interwenio-

wać w wykonywanie instalacji, ponieważ ich montaż należał do zadań Społecznego Komitetu Telekomunikacji.

– W swojej sprawie – mówi Krystyna G. – interweniowałam także w Centralnym Biurze Obsługi Klienta w Warszawie, jak również u dyrekcji Telekomunikacji w Krakowie i Warszawie. Telekomunikacja zwracała się do mnie także z pismem w sprawie zmiany adresów na moich wnioskach. Po prostu kiedy składałam go po raz pierwszy, podałam mój stary adres, a w 1998 roku przepisałam go na moją mamę, ponieważ w międzyczasie wybudowałam sobie nowy dom.

Krystyna G. szansę na podpisanie umowy z Telekomunikacją w sprawie otrzymania telefonu ma dopiero w przyszłym roku.

B. Łotocka: – Obecnie jest to niemożliwe, wymaga oddzielnego projektu, a także pisemnej zgody czterech osób, przez posesje których przebiegać miałyby przyłącza abonenckie prowadzące do domu Krystyny G. Zgoda tych właścicieli nie została dostarczona. Nowa inwestycja, związana z telefonizacją Przybyszówki, zaplanowana została na przyszły rok. Także w przyszłym roku planowane jest uruchomienie Systemu Radiowego Dostępu Abonenckiego.

– Mija kolejny rok, a ja nadal nie mam telefonu – mówi Krystyna G. – Owszem, mogłabym kupić sobie telefon komórkowy. Ale dlaczego mam z niego korzystać? Po prostu u schyłku dwudziestego wieku chcę mieć normalny telefon. MR

Powstała nowa partia

Wybory PPChD w Lubaczowie

W listopadową niedzielę odbyły się w Lubaczowie wybory władz miejscowej organizacji Porozumienia Polskich Chrześcijańskich Demokratów. Celem partii na najbliższe lata jest zatrzymanie dalszej degradacji powiatu, pomoc zakładom pracy na terenie Lubaczowa, którym grozi upadłość. Przewodniczącym został były burmistrz Cieszanowa Jan Kowal.

Na zastępców przewodniczącego wybrano Jana Buczkę, technologa z ZMB Lubaczów oraz Wiesława Kudybę, dyrektora Szkoły Podstawowej

w Chotylubiu. Sekretarzem została Iwona Pigulska, studentka V roku wydziału prawa i administracji UMCS w Rzeszowie. Gościem spotkania był senator RP Witold Kowalski, członek Zarządu Głównego PPChD w Warszawie. W swoim wystąpieniu nowo wybrany przewodniczący zadeklarował: – Będziemy współpracować z organizacjami, które w swoim programie uwzględniają tradycje narodowe, system wartości chrześcijańskich, uczciwą i moralną działalność polityczną. Wib

DWUWPLATOWCE



Wpłać na Astrę Classic 28 640 zł.
Pozostałe 20% ceny zapłacisz za dwa lata. Bez odsetek!

OPEL

ZAPRASZAMY
RES-TOP sp. z o.o.
Rzeszów, ul. Rejtana 67, tel./fax (0 17) 852 42 30, 852 52 27, 852 54 34
Jarosław, ul. 3-go Maja 94B, tel./fax (0 16) 621 80 01, tel. 621 80 02, 621 79 98

REGION

Dynów

Spotkanie z niepełnosprawnymi

30 listopada w Urzędzie Gminy Dynów odbyło się spotkanie zorganizowane przez Ośrodki Pomocy Społecznej w Dynowie (gminny i miejski) z ludźmi niepełnosprawnymi. Wzięli w nim udział przedstawiciele powiatowego centrum pomocy rodzinie, miejscowe władze, radni powiatu rzeszowskiego oraz sekretarz zarządu Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży Sprawnej Inaczej w Trzebawie. Wszystkim chętnym rozdano wnioski o dofinansowanie turnusów rehabilitacyjnych, zakupu urządzeń i wykonanie usług w zakresie likwidacji barier w komunikowaniu się. Szczególny wkład w zorganizowanie spotkania miała Dorota Polityńska, kierownik gminnego ośrodka pomocy społecznej.

2 grudnia w gminie Dynów nastąpił odbiór sieci telefonicznej dla wsi Bachórz i Laskówka. Aktualnie z sieci telefonicznej, wybudowanej przez gminę, korzysta już 248 nowych abonentów. kf

Jarosław

Infolinia dla bezdomnych

Od 1 grudnia w powiecie jarosławskim czynna jest bezpłatna infolinia 0 800 227 909. Na ten numer mogą dzwonić wszyscy, którzy chcą pomóc osobom bezdomnym i zagrożonym z powodu zimy. Infolinia obsługiwana jest przez służbę dyżurną Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu do 31 marca 2000 r.

W celu zapewnienia bezdomnym warunków ochrony przed falą silnych mrozów w Jarosławiu zostało podpisane porozumienie pomiędzy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, ośrodkami pomocy społecznej, schroniskiem im. Brata Alberta, komendą policji, komendą straży pożarnej, Centrum Opieki Medycznej, PCK, Polskim Komitetem Pomocy Społecznej oraz domami pomocy społecznej w Jarosławiu i w Pelkiniach-Wygarkach. ekz

Lubaczów

Więcej bezrobotnych

O ponad 2 proc. wyższa jest stopa bezrobocia w powiecie lubaczowskim w stosunku do notowań wojewódzkich, o 4 proc. – w stosunku do danych krajowych.

Według danych Powiatowego Urzędu Pracy, stopa bezrobocia w Lubaczowie wynosi 15,7 proc., w województwie – 13, 2 proc. (w kraju – 11,6 proc.). Tylko 30 proc. bezrobotnych posiada prawo do zasiłku. 37 proc. bezrobotnych to ludzie w wieku 25-34 lat. Z analizy struktury wykształcenia wynika, że najliczniejszą grupę pozostających bez pracy stanowią absolwenci z wykształceniem średnim i zawodowym. DJ

Orły

Wszystko na oświatę

24 listopada zarząd gminy Orły zakończył prace nad projektem budżetu na przyszły rok. Projekt nie zakłada poprawy warunków socjalnych mieszkańców i rozwoju infrastruktury. Wynika to z konieczności dofinansowania kwotą 700 tys. zł zadań oświatowych, wynikających z wprowadzonej reformy oświaty.

W związku z rezygnacją z funkcji dyrektora Szkoły Podstawowej w Małkowicach Haliny Sekuły rada gminy ogłosiła konkurs na wakujące stanowisko. Z trzech kandydatów przystąpił do niego tylko jeden. Od 1 grudnia nowym dyrektorem na najbliższe pięć lat został Bogusław Stabicki. kf

Przeworsk

Renowacja ołtarza

W parafii pw. Świętego Ducha w Przeworsku powstał Parafialny Komitet ds. Renowacji Ołtarza Głównego. Prace nad konserwacją ołtarza mają rozpocząć się 15 stycznia 2000 r. Według zapewnienia firmy, która wygrała konkurs, będą trwały do 15 grudnia 2000 roku. Ołtarz został wybudowany na początku XVII w., nie był jeszcze poddawany konserwacji. Ksiądz prałat Stanisław Szalankiewicz podkreśla, że jednym z najbardziej wartościowych elementów ołtarza w przeworskim Zakonie Ojców Bożogrobców jest rzeźba ukrzyżowanego Chrystusa. – Koszt renowacji oceniliśmy na sześćset tysięcy złotych. Liczę głównie na dobrą wolę parafian. Poza tym, wspólnie z parafialnym komitetem zwróciłem się do władz miasta i powiatu, wojewódzkiego konserwatora zabytków oraz do funduszu kościelnego przy ministerstwie spraw wewnętrznych – informuje ks. prałat S. Szalankiewicz. ekz

Skopów

Niepewna przyszłość podstawówki

5 grudnia w Skopowie odbyło się spotkanie mieszkańców z władzami gminy Krzywca, poświęcone przyszłości miejscowej 3-klasowej szkoły podstawowej. Utrzymanie szkoły kosztuje 100 tys. zł, przy 54 tys. subwencji. Gminy nie stać na dofinansowanie, tym bardziej że Skopów nie jest jedynym tego typu przypadkiem. Reforma oświaty pochłonie

CIĄG DALSZY NA STR. 9

Uroczyste otwarcie dwóch pracowni komputerowych w SOSW w Przemyślu

Wciąż im mało...

W czwartek, 2 grudnia, ziszcilo się marzenie członków Stowarzyszenia Wspierania Nieślyszących w Przemyślu: nastąpiło uroczyste otwarcie dwóch nowoczesnych pracowni komputerowych na terenie ośrodka.

Dzięki finansowemu wsparciu kilku instytucji, państwowych i prywatnych firm oraz niezwykle zaradności członków stowarzyszenia, do kładnie w 12 miesięcy od chwili jego zarejestrowania młodzież kształcąca się w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. J. Korczaka może w pełni korzystać z profesjonalnego sprzętu komputerowego, na który składa się 10 stanowisk, dwie drukarki laserowe, skaner i ksero. Na uroczyste otwarcie zarząd stowarzyszenia zaprosił wszystkich, którzy przyczynili się do wyposażenia pracowni: Urząd Miasta Przemyśla, Telewizję Polską SA, Fundację Bankową Banku Handlowego im. L. Kronenberga, firmę „Uniservice”. Miłym akcentem imprezy był występ dwóch zespołów, działających na terenie SOSW: teatryku „Pinokio”, którym opiekują się Elżbieta Stadnik i Anna Oleniacz oraz grupy tanecznej prowadzonej przez Bożenę Chmielewską.

To nie ostatnia inicjatywa

W imieniu zarządu stowarzyszenia, prezes Z. Berestecki zapewnił, że nie jest to ostatnia inicjatywa stowarzyszenia: – Bardzo cieszymy się, że w tak krótkim czasie, w pierwszą rocznicę naszego stowarzyszenia, zdołaliśmy naszymi wnioskami i inicjatywa-



Janusz RYTMUSKI

Ta pracownia wyposażona jest w sprzęt najnowszej generacji.

mi zachęcić liczących się i znacznych sponsorów, aby nam pomogli. Ta pracownia wyposażona jest w sprzęt najnowszej generacji. Ostatnio otrzymaliśmy kolejny dar: pięć tysięcy złotych z Urzędu Marszałkowskiego na zakup programów edukacyjnych i systemów operacyjnych. Na pewno na tym nie poprzestaniemy. Już przygotowujemy się do opracowania projektu o interwencji wczesnoszkolnej dla dzieci nieślyszących z naszego rejonu. Obecnie, aby przeprowadzić prawidłową rewalidację słuchu czy mowy, dzieci

te muszą chodzić do prywatnych gabinetów logopedycznych i płacić duże pieniądze. U nas będą to miały za darmo. Pełną parą chcemy z tym ruszyć od 1 września 2000 roku. Powoli przygotowujemy się także do drugiej edycji festynu „Wszystkie dzieci są nasze”. Tegoroczny odniósł sukces – zakończył Z. Berestecki.

Przyznać trzeba, że raz rozkręcona maszyna działa bardzo sprawnie. Zostanie tylko pogratulować i życzyć powodzenia na przyszłość. MG

Bezrobocie na Podkarpaciu

Zwolnienia podatkowe

– Nie wróżę zakładom pracy chronionej wielkich sukcesów. Nowelizacja ustaw o podatku VAT od osób prawnych i o zawodowej rehabilitacji osób niepełnosprawnych wbija nóż w plecy osobom, które wymagają opieki od państwa. Nic nie wskazuje, że spokój wśród osób niepełnosprawnych, ta pewność małej stabilności w ich świecie będzie zachowana – komentował prezes Spółdzielni Niewidomych „Start” w Przemyślu Jan Gawlik.

Na początku lipca bieżącego roku w województwie podkarpackim zarejestrowanych było 152 tys. bezrobotnych. Z liczby tej tylko 25 proc. pobiera zasiłki. Około 100 tys. bezrobotnych mieszka na wsi. Ponad połowę osób bez pracy stanowią kobiety. Zamiar zwolnienia pracowników w przyszłym roku zgłosiło już do tej pory do Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Rzeszowie ponad 100 pracodawców. Dodatkową zawieruchę na rynku pracy spowodowały nowelizacje ustaw o ubezpieczeniach społecznych, o podatku od osób prawnych i o zawodowej rehabilitacji. W przyszłym roku pracodawcy będą musieli odprowadzać składkę na ubezpieczenia społeczne od zawartych z pracownikami umów-zleceń i umów o dzieło. W opinii wiceminister pracy Ewy Lewickiej do kasy Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wpłynie z tego tytułu około 400 mln zł. Składka obejmie pracowników, którzy mają z pracodawcą umowę o pracę. Zwolnieni z odprowadzenia składki będą pracownicy wykonujący umowę o dzieło dla innego pracodawcy. Składki od dodatkowych umów nie będą odprowadzane, gdy wynagrodzenie ze sto-

sunku pracy jest niższe od najniższego uposażenia. Zasady te będą dotyczyć rencistów i emerytów pracujących na umowę o dzieło.

– Na pewno to uszczupli rynek pracy. Pracodawcy będą uciekali od takiej formy zatrudnienia załogi. Umowa o dzieło umożliwiała im nieplacenie na ZUS osobom, które najczęściej miały już jakieś uprawnienia zusowskie, jak emeryci. Natomiast na wolnym rynku zakłady te produkowały towary podobne jak firmy, które nie miały tych ulg. Na rynku pojawiały się produkty wytwórców korzystających z ulgi i tych bez preferencji. Wynikała w ten sposób nieprzyjemna sytuacja cenowa. Kolejnym aspektem sprawy jest problem zatrudnienia niepełnosprawnych. Wymaga on natychmiastowego rozwiązania – zaopiniował Adam Heba.

Po VAT-cie

Ustawodawca ograniczył przywileje zakładów pracy chronionej. Dyrektor A. Heba uważa, że sprawa ta nie jest tak jednoznaczna. – Dawniej był pewien obszar produkcji wyrobów zastrzeżony dla zakładów pracy chronionej. Natomiast na wolnym rynku zakłady te produkowały towary podobne jak firmy, które nie miały tych ulg. Na rynku pojawiały się produkty wytwórców korzystających z ulgi i tych bez preferencji. Wynikała w ten sposób nieprzyjemna sytuacja cenowa. Kolejnym aspektem sprawy jest problem zatrudnienia niepełnosprawnych. Wymaga on natychmiastowego rozwiązania – zaopiniował Adam Heba.

Problem ten z zupełnie innej perspektywy przedstawił prezes zakładu pracy chronionej – Spółdzielni Niewidomych „Start” Jan Gawlik. – Po wprowadzeniu ustaw o podatku VAT od osób prawnych i zmianie ustawy o zawodowej rehabilitacji oraz zatrudnienia osób niepełnosprawnych środków na działalność rehabilitacyjną

zmniejszą się do jednej trzeciej kwoty dotychczasowej. Pod pojęciem działalności rehabilitacyjnej kryje się utrzymywanie przychodni, dowóz pracowników, świadczenie na rzecz turnusów rehabilitacyjnych, opłaty za dodatkowe dziesięć dni urlopu wypoczynkowego, na wyjazdy do lekarza, które są opłacane z zakładowego funduszu rehabilitacji, na specjalistów, zakup sprzętu itd. Spowoduje to pozabawienie tych ludzi jakichkolwiek świadczeń. Mamy własną przychodnię i dowozimy pracowników, środki, które pozostaną do naszej dyspozycji wystarczą tylko na te dwa cele. Jeżeli chodzi o stronę ekonomiczną, to nie wróżę zakładom pracy chronionej zbyt dużych sukcesów. Do dzisiaj nasza spółdzielnia zatrzymywała różnicę między podatkiem należnym a naliczonym podatkiem VAT. Dla nas były to kwoty rzędu sześćdziesięciu do osiemdziesięciu tysięcy złotych. Spółdzielnia zatrzymywała podatki od wynagrodzeń osób fizycznych, także nie odprowadzała do budżetu gminy podatków od budynków. Obecnie wszystkie te podatki będą musiały być odprowadzone. W naszym przypadku jest to kwota od stu pięćdziesięciu do stu siedemdziesięciu złotych miesięcznie. W lutym będziemy na te cele musieli zaciągnąć kredyty. Przepisy tak sformułowane to wbijanie noża w plecy osobom, które wymagają trochę opieki od tego państwa.

Nasze województwo nie może równieź liczyć na zagranicznych inwestorów, którzy zwiększyliby ilość miejsc pracy. Według Instytutu Badań nad Gospodarką, Podkarpacie zajmuje jedno z ostatnich miejsc, jakimi interesują się oni w Polsce. MS

REGION

60 proc. przyszłorocznego budżetu gminy, w związku z czym zarząd proponuje likwidację placówki, a 21 uczniów szkoły ma zostać przeniesionych do Babic. Gmina zapewnia dzieciom transport. Na razie pomysł spotkał się z ostrym sprzeciwem rodziców. Wygoda i bezpieczeństwo dzieci to jeden argument, drugi – to tradycje historyczne szkoły. Wkrótce dojdzie do kolejnego spotkania w tej sprawie. **Kf**

Wielkie Oczy

Dylematy radnych

W trudnej sytuacji postawił radnych gminy Wielkie Oczy wójt, zadając im podczas sesji 30 listopada pytanie: co zrobić, aby w przyszłym roku szkół w Kobylnicy Ruskiej, Kobylnicy Wołoskiej i w Bihalach nie zlikwidować?

Nim jednak przystąpiono do dyskusji o stanie gminnej oświaty, przegłosowano nowe stawki czynszów w lokalach, stanowiących mienie gminne. Za lokal o standardzie podstawowym (bez ogrzewania i wody) trzeba będzie płacić 80 gr za metr, za lokal z wodą – 1 zł 4 gr, a za pomieszczenia z wodą i ogrzewaniem – 1 zł 20 gr.

Najwięcej czasu jednak poświęcili radni problemowi braku pieniędzy na utrzymanie szkół, zastanawiali się, co zrobić, żeby nie zlikwidować małych szkół. W Bihalach jest bowiem 15 dzieci, w Kobylnicy Ruskiej natomiast 54, a w Kobylnicy Wołoskiej – 12 dzieci. Wszystko to sprawa, że koszty ponoszone przez gminę (71 tys. 656 zł w Bihalach, 292 tys. 706 zł – w Kobylnicy Ruskiej i 48 tys. 565 zł – w Kobylnicy Wołoskiej) są bardzo wysokie. Przewidywany deficyt w takim przypadku może wynieść 156 tys. 789 zł i 10 gr. **St.D.**

Wielkie Oczy

Ku czci patrona

Od kilku lat w szkole podstawowej w Wielkich Oczach organizowany jest konkurs poświęcony jej patronowi Henrykowi Sienkiewiczowi. W tegorocznej edycji zadaniem startujących w nim szkół była prezentacja dziesięciominutowej inscenizacji fragmentów prozy autora *Trylogii*. W konkursie wzięły udział: SP nr 2, Gimnazjum nr 2 z Lubaczowa, SP z Brusna, SP z Nowego Siola, SP z Oleszyc, SP z Rudy Różanieckiej, SP i Gimnazjum z Wielkich Oczu. Pierwsze miejsce i puchar ufundowany przez starostę powiatu Józefa Michalika zdobyła szkoła w Wielkich Oczach, miejsce drugie zajęła grupa z Oleszyc, a trzecie Szkoła Podstawowa nr 2 w Lubaczowie. **DJ**

Mikołajki w Jarosławiu...

Przyjechał z zestawem komputerowym

Święty Mikołaj pojawił się w Jarosławiu już w piątek. Przyjechał z zestawem komputerowym do dzieci z jarosławskiego domu dziecka. Komputer przekazało Stowarzyszenie „Małopolska”, głównym sponsorem była natomiast Huta Szkła „Jarosław”. Również pracownicy Starostwa Powiatowego w Jarosławiu zakupili paczki, dla starszych dzieci – kosmetyki, dla młodszych – artykuły szkolne i stodycze. Starostwo przekazało również 43 tys. zł na usamodzielnienie się trzech wychowanków domu dziecka.

W poniedziałek św. Mikołaj zaprosił do świetlicy środowiskowej, prowadzonej przez Polski Komitet Pomocy Społecznej w Jarosławiu, dzieci z jarosławskich najuboższych rodzin. Również w poniedziałek Mikołaj odwiedził zakład opiekuńczy nr 2 dla dziewcząt, prowadzony przez siostry służebniczki. Patronat nad tą akcją objęła bursa międzyszkolna. Na zakup paczek mikołajkowych przeznaczone były dochody z dyskotek, organizowanych w bursie. Poza tym bursa nawiązała współpracę z jednym z jarosławskich marketów, który przekazuje do zakładu żywność i stodycze, oraz ze szkołą odzieżową, która przekazuje swoje wyroby. **ekz**

w Przemyślu

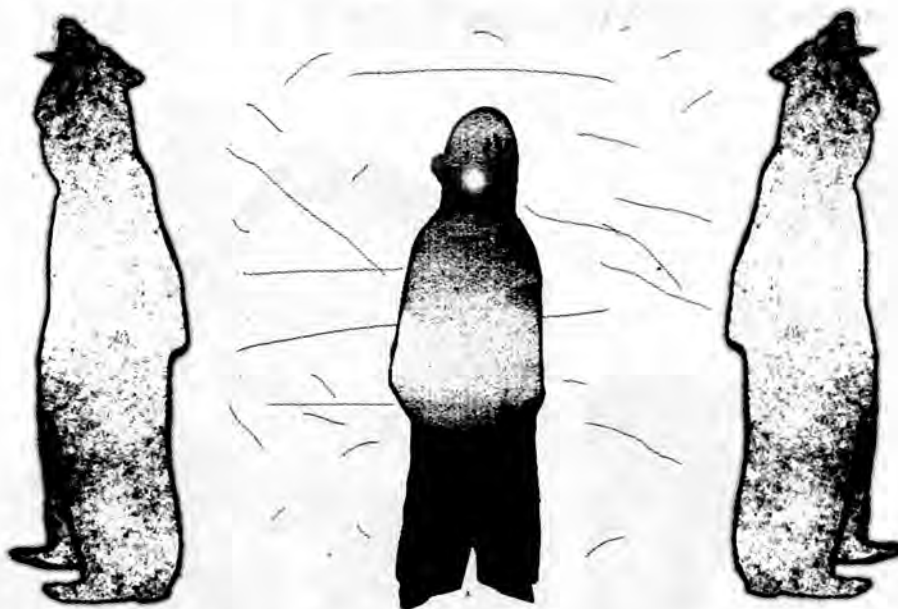
Przekazał 6 tys. zł

Na początku grudnia Starostwo Powiatowe w Przemyślu pozyskało sponsora, który przekazał dary o łącznej wartości ok. 6 tys. zł dla dzieci z domów dziecka, rodzin zastępczych oraz rodzin żyjących na granicy minimum socjalnego. Wśród prezentów były kombinizony jesienno-zimowe oraz pantofle. Trudno nie oprzeć się sugestii, iż był to typowy dar serca, gdyż sponsor, przekazując te rzeczy, prosił o anonimowość. Inicjatorem akcji ze strony starostwa był Jerzy Buć, specjalista w Wydziale Komunikacji i Dróg.

Otrzymane rzeczy starostwo przekazało do dyspozycji dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Społecznej Beacie Oleszek. **MG**

Sprawa dla policjanta

Opowieść grubymi nićmi szyta



Andrzej M. wysiadł z samochodu. Chciał pomóc osobie, którą chwilę przedtem potrącił i został pobity przez pijanych kumpli poszkodowanego. Policja w Jarosławiu odmówiła mu pomocy, ponieważ zdarzenie miało miejsce na granicy dwóch rejonów: jarosławskiego i przeworskiego.

Dwudziestojednoletni Andrzej M. mieszka w Przeworsku. Przez Gorzyce i Pełkinie przejeżdża przynajmniej raz w tygodniu. To trasa, którą jeździ do swojej dziewczyny. W nocy z 19 na 20 listopada wracał od niej do rodziców, do Jarosławia. Było już po drugiej, gdy przejeżdżał wspomnianą trasą. Padał gęsty śnieg i droga była bardzo śliska: – Jechałem powoli, może czterdzieści kilometrów na godzinę. Nagle z mroku wyłoniły się trzy postacie. Musieli widzieć światła, ale nie usunęli się. Odruchowo nacisnąłem hamulec. Małuch wpadł w poślizg. Jeden z mężczyzn wpadł na maskę samochodu. Głową rozbił przednią szybę. Upadł na ziemię. Wysiadłem z samochodu. Miałem telefon komórkowy, więc chciałem wezwać pomoc. W tym momencie zostałem zaatakowany przez pijanych mężczyzn.

Andrzej M. opowiada, że napastnicy kopali go głównie po głowie. Potrącony wstał i przyłączył się do swoich kumpli. Po jakimś czasie przestali go atakować. Jak twierdzi Andrzej M., zadowoleni ze swego czynu, pozwolili mu odjechać. On natomiast sięgnął po telefon i zadzwonił pod numer 997. Zgłosił się oficer dyżurny policji w Jarosławiu. Jego wypowiedź zaskoczyła pobitego: – Po opisanu przeze mnie miejsca zdarzenia, stwierdził, że przebiega tam granica pomiędzy rejonem jarosławskim a przeworskim i poradził zadzwonić do Przeworska. Powiedział mi, że nie przyjmie zgłoszenia. Do Przeworska nie zadzwoniłem się.

zapytali nawet, czy potrzebuję pomocy.

Według jego relacji z podobną reakcją spotkał się po raz drugi na komendzie w Jarosławiu. Oficer dyżurny jeszcze raz powiadomił go, że nie przyjmie zgłoszenia. Podał mu numer telefonu na komendę do Przeworska i pozwolił skorzystać z aparatu. – Dodzwoniłem się, poprosiłem o wysłanie radiowozu na miejsce zdarzenia. Nie było to jednak możliwe, bo ja również musiałbym tam pojechać. A na przysłanie po mnie radiowozu dyżurny z Przeworska nie chciał się zgodzić. Poradził mi, żebym przyjechał do nich i wraz z policją wrócił do Pełkiń. Nie byłem już w stanie gdziekolwiek jeździć tej nocy. Zrezygnowałem z szukania sprawiedliwości. Pojechałem do rodziców. Matka, gdy zobaczyła mnie z rozbitą głową, posiniaczoną twarzą i z wybitymi dwoma zębami, zawiozła mnie na pogotowie.

Lekarz, który badał Andrzeja M., powiadomił o pobiciu komendę policji w Przeworsku. Andrzej M. do 25 listopada przebywał na oddziale chirurgicznym w szpitalu w Przeworsku. Tam przeprowadzono badania, założono na głowie szwy. Dopiero po wyjściu poszkodowanego ze szpitala komenda policji w Przeworsku jeszcze raz przesłuchała jego i jego dziewczynę. Funkcjonariusze udali się z nim na miejsce zdarzenia. Jak powiadomił nas zastępca komendanta Komendy Powiatowej Policji w Przeworsku Wiesław Bukowski, po dokładnym zbadaniu tego miejsca okazało się, że jest to teren podlegający komendzie policji w Jarosławiu. Dlatego też sprawa według jej właściwości miejscowej zostanie tam przekazana.

Ale nie to jest najważniejsze
Komendant W. Bukowski tłumaczy, że funkcjonariusze komendy w Prze-

worsku wykonali podstawowe czynności procesowe. Nie wyklucza, że oficer dyżurny odmówił wysłania patrolu w nocy po zdarzeniu, ponieważ jak twierdzi, komenda policji posiada tylko jeden nocny patrol. A jakie czynności ten patrol wówczas wykonywał, nie potrafił odpowiedzieć. Uważa, że funkcjonariusze z Jarosławia powinni przynajmniej wylegitymować poszkodowaną osobę i zbadać czy nie jest pod wpływem alkoholu. Twierdzi jednak, że nie ma rygorystycznych wymogów rejonizacji: – Jeżeli jest to sytuacja, gdzie na gorąco powinno podjąć się odpowiednie czynności, to później można powiadomić właściwą jednostkę.

Przy pierwszej wstępnej rozmowie na ten temat z Komendą Powiatową Policji w Jarosławiu dowiedzieliśmy się, że jest to „mało prawdopodobna opowieść – grubymi nićmi szyta”. Przy kolejnej rozmowie stanowisko było już inne. A właściwie jeszcze go nie było. Dowiedzieliśmy się, że naczelnik wydziału prewencji prowadzi postępowanie w tej sprawie. – Musimy przeprowadzić rozmowę z dyżurnym oficerem, który pełnił wówczas dyżur, przesłuchać świadków, zapoznać się z postępowaniem przeprowadzonym przez komendę w Przeworsku – informuje zastępca komendanta Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu Janusz Dymek. Uważa, że jeżeli postępowanie wykaże, że wina jest po stronie oficera dyżurnego, na pewno zgodnie z ustawą o policji poniesie on konsekwencje służbowe.

Andrzej M. nie chce już szukać sprawiedliwości. Chce tylko opowiedzieć o swoim przypadku innym: – Tyle się mówi w mediach, żeby pomagać policji, natychmiast zgłaszać pewne zdarzenia do dyżurnego, że to ułatwia im ujęcie sprawcy. Przekonałem się, jaka jest rzeczywistość.

Ewa KŁAK-ZARZECKA

Sprawa dla Jarosławia

To nie był ostatni kontakt Andrzeja M. z policją tej pechowej nocy. Przed Jarosławiem, w jednym z zajazdów, zauważył radiowóz policyjny. Tam też udał się po pomoc. – Opowiedziałem im o zajściu i poprosiłem, by pomogli mi ująć sprawców. Odpowiedź podobna była do odpowiedzi dyżurnego. Nie jest to ich rejon. Doradzili mi tylko, by udać się na komendę. Nie zareagowali na mój wygląd, nie

Agencja Reklamowo-Wydawnicza
Prorek-art s.c.
ul. Katedralna 3a
37-700 Przemyśl
tel./fax (016) 678 23 28

reklamy
poligrafia
pieczątki
markizy

oferta tygodnia:
kalendarzyki reklamowe

WIAHoR – pokoje gościnne
w Posadzce Rybotyckiej (pod Arłamowem)

Do dyspozycji kuchnia, kominek, rowery, paintball.

nocleg 10-20 zł

tel. (0-16) 670 70 00

Restauracja „EMS” w Przemyślu, ul Bielskiego 91
zaprasza na „SYLWESTRA 2000”
W trakcie zabawy wiele konkursów z cennymi nagrodami, wykwintne menu oraz inne atrakcje.

Informacje i rezerwacja miejsc pod nr. tel. (016) 6799 161
~ ZAPRASZAMY ~

Debata w rzeszowskiej redakcji *Życia Podkarpackiego*

Optymizm i zobowiązania

Publikujemy drugą część debaty na temat sytuacji gospodarczej naszego województwa, która odbyła się w ubiegły poniedziałek w naszej redakcji. W dyskusji wzięli udział: wicemarszałek województwa Jan Tomaka, wicewojewoda Wiesław Różycki oraz posłowie: Krzysztof Klak (AWS) i Wiesław Ciesielski (SLD).



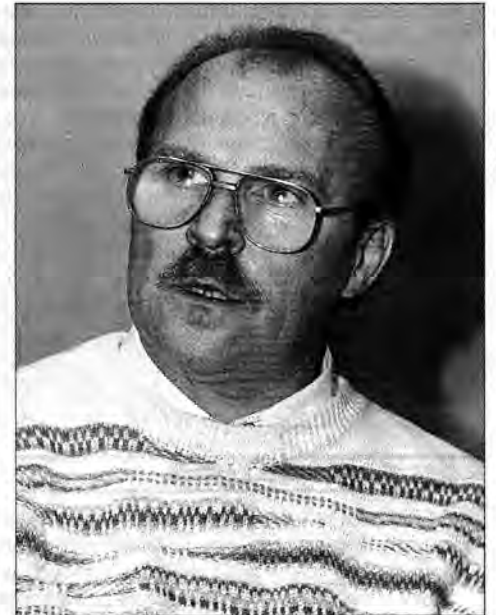
Jan Tomaka



Wiesław Różycki



Krzysztof Klak



Wiesław Ciesielski

Jan Tomaka: – Musimy zrozumieć nowe układy przepływów finansowych, co nie znaczy, że już mamy święty spokój. Nie! Trzeba bronić i pilnować czegoś takiego jak na przykład ISPA. Jeżeli chodzi o transport (bo połowa tych środków to na transport), to jest jasne – autostrada. Róbnym ten natychmiastowy lobbging, róbmy tę naszą autostradę A4. Przez Warszawę do Mińska nikt nas nie wyprzedzi, natomiast do Kijowa mogą nas wyprzedzić Czesi i Słowacy. Ustawa „górska”: dla naszych rolników to jest fundamentalna sprawa. Grupy producenckie: to nie dla poznańskiego czy opolskiego, tylko dla naszych rolników. Dzisiaj pewnie nie przejdzie „pakt dla Podkarpacia”, bo, jak słusznie zauważył pan poseł Klak, tam 460 posłów siedzi i każdy tam swoje interesy widzi, i trudno im się dziwić. Natomiast starać się wybrać te cele na najbliższe cztery- pięć lat, które jesteśmy w stanie osiągnąć. Przykład – nasze lotnisko staramy się wprowadzić do PHARE 2000, mimo różnych oporów próbujemy to lobbować, udało nam się kogoś z Francji zmontować, z Niemiec... Po co? Jeżeli to lotnisko, które ma tak znakomite warunki, będzie dokapitalizowane, to będzie tym naszym oknem na świat.

Wiesław Różycki: – Cieszę się, że marszałek Tomaka sprowadził tę dyskusję na ziemię, bo rozmawianie o tym, jak będzie ten budżet wyglądał, czy państwo da pieniądze, czy nie, nie ma najmniejszego sensu. To już nie te czasy, że można było załatwiać pieniądze przez znajomości. I całe szczęście, że tak jest. Rząd za nas żadnych problemów nie rozwiąże, jeżeli my sami nie stworzymy koncepcji i nie będziemy się starać o finansowanie konkretnych programów.

Krzysztof Klak: – Tutaj nie do końca się jednak zgodzimy. To, co powiedział pan marszałek, to jak najbardziej, oczywiście. Kończy się pierwszy rok funkcjonowania nowej struktury państwa. Przekazujemy po wielkich reformach kolejny etap kompetencji na dół, do samorządów. Taki był cel naszych reform i tutaj chyba jesteśmy zgodni. Ale jeżeli weźmiemy pod uwagę, z jakiego poziomu startuje na przykład województwo

poznane, warszawskie, gdańskie czy nawet śląskie, a z jakiego poziomu – wzięwszy pod uwagę infrastrukturę, przedsiębiorstwa, sytuację rozdrobnionego rolnictwa – startuje województwo podkarpackie? To, że sami musimy sobie pomóc, jest oczywiste. Ale jednocześnie mamy pełne prawo oczekiwać od rządu wsparcia. Mnie już się na przykład nie chce słuchać w sejmie, że musimy dawać coraz większe pieniądze dla Śląska. Ja wiem, że górnicy to jest problem społeczny, wiadomo, że teraz z nimi nie ma żartów, ale czy są żarty na przykład z rolnikami na Podkarpaciu? Poza wychodzeniem z pomysłami przez te najbliższe lata nie wyobrażam sobie, że będziemy w stanie realnie odbić się, czy dogonić województwa centralne czy zachodnie, jeżeli kolejne rządy nie udzielą nam wsparcia.

Czy panowie czasem nie demonizujecie owego pałapu, na którym jesteśmy? Czy ta nasza „dziwiczność” w połączeniu z przygranicznym położeniem geograficznym, to nie jest jakaś szansa w najbliższych latach, przy odpowiednich działaniach strategicznych?

W. R.: – To właśnie jest atut! W niektórych regionach inwestycje osiągają już próg nasycenia.

J. T.: – Nie jest tajemnicą, że gdyby renomowana firma – na przykład Opel – pojawiła się nie na Śląsku, tylko tutaj, albo Toyota, to każdy następny inwestor brałby pod uwagę, że może tu warto. Dlatego stwórzmy i klóćmy się na temat naszej strategii i programów tam zawartych, i lobbujmy mocno za programami. Może łatwiej będzie, panie posle, przy interesach szesnastu województw nie mówić globalnie o „pakcie dla Podkarpacia”, ale o konkretnych programach, które w całości stworzą ten „pakt”.

Wiesław Ciesielski: – Pan marszałek dał tu znakomity przykład Opla. Zeby znowu nie było, że to jakieś aluzje polityczne, to się, niestety, stało za rządów poprzedniej koalicji. Otóż na Śląsku, dla rozproszonej specjalnej strefy ekonomicznej, w którą wszedł Opel w Gliwicach, państwo wyłożyło ciężkie pieniądze na budowę dziesiątków ki-

lometrów dróg, które umożliwiły połączenie nowej fabryki Opla z całym krajem. My natomiast utworzyliśmy specjalną strefę w Mielcu i państwo nie dało ani na metr drogi. Widać więc, że Krzysztof ma rację mówiąc, że od rządu, czykolwiek był, tego należy oczekiwać.

To jest jednak inna epoka, inna sytuacja wojewodów i inna rola samorządów...

W. C.: – Odpowiem panu innym przykładem...

W. R.: – Nie, mówmy otwarcie, że to była decyzja polityczna i za nią poszły środki.

W. C.: – Też decyzją polityczną został podpisany kontrakt dla Śląska, który jest realizowany na przykład w postaci nakładów z budżetu państwa na inwestycje (wszelakie!). A oprócz decyzji politycznej mamy program restrukturyzacji górnictwa, na który idą ogromne pieniądze. Nie mówię, że nie powinny iść, tylko chcę pokazać, że takie wybiorcze podejście w państwie już jest. Ostatni przykład: w miniony piątek Paweł Piskorski, prezydent Warszawy, przyszedł do sejmiku, między innymi na moją podkomisję, z „paktem dla Warszawy”, który oznacza, że cały naród buduje metro dla swojej stolicy, cały naród buduje obwodnicę dla swojej stolicy i cały naród zabiega o to, żeby w Warszawie nie zabrakło inwestycji z pieniędzy podatników z całego kraju. Jest to w formie projektu ustawy sejmowej, gdy my mówimy nieśmiało o uchwałę.

W. R.: – Ja się Pawłowi nie dziwię! On jako prezydent to zrobił, ja jako prezydent Rzeszowa też bym pewnie tak kombinował.

W. C.: – Ja chcę przez to powiedzieć, że inni chodzą i załatwiają. Nie powinniśmy wychodzić z założenia, że czasy, w których się „załatwia”, się skończyły. Tak by było pięknie, gdyby to wszystkich dotyczyło.

W. R.: – Dlatego mówimy o lobbingu, który nie powinien być tematem wstydlwym.

W. C.: – Wyobraźcie sobie, że będzie te 60 milionów. Już coś zrobiliśmy w tej mierze, przewodniczący Goryszewski oficjalnie obiecał, że osobiście dopilnuje, żeby tak było. Te 60 milionów złotych powinny być

teraz przedmiotem naszej wspólnej analizy: na co mają iść? Powinniśmy w najbliższych trzech-czterech dniach (bo czas ucieka, wkrótce będziemy głosowali) złożyć taki kompleksowy wniosek o zwiększenie budżetu wojewody oraz na co proponujemy przeznaczyć te środki. Możemy go złożyć z marszałkiem, który tu jest potrzebny, żeby wspólnie z wojewodą powiedzieli, co jest najważniejsze, i oczywiście ze służbami wojewody. Jeśli mielibyśmy to zakończyć czymś konkretnym, proszę panów, powiedzmy... środa, góra – czwartek, dajcie swoje przymiarki, najlepiej wielowariantowe, na co te 60 milionów przeznaczamy. Niekoniecznie prasa o tym musi pisać, bo wyjdzie na to, że tu jakieś fajerwerki przygotowujemy.

Ale konkretnie: czy panowie się zobowiązacie i czy rzeczywiście będziecie w tej sprawie działać wspólnie?

W. R.: – Oczywiście, że tak. Każde pieniądze, które tu przychodzą, wzbogacają nasze województwo. Na koniec jeszcze chciałbym powiedzieć, że my nie mamy tak wiele powodów, żeby aż tak strasznie narzekać. Zawsze byłem optymistą i wierzę w to po ostatnich rozmowach, że te inwestycje będą i że gospodarczo zaczniemy się rozwijać. Jesteśmy atrakcyjnym regionem, najbezpieczniejszym, jeśli chodzi o przestępczość, najmłodszym, najzdrowszym, najczystszej ekologicznie i mamy miasto drugie w Polsce z najbardziej przyjaznych. I naprawdę inwestorzy takie czynniki biorą pod uwagę.

W. C.: – Ja wobec tego teraz powiem coś politycznie. Opozycja też

optymistycznie patrzy i życzy rządzącej koalicji, żeby ten optymizm przekładał się na dokonania. I oczywiście nie jesteśmy zainteresowani, aby sypać piasek w tryby lub wkładać w szprychy Belki. My też chcemy, żeby tutaj płynęły większe pieniądze i żeby to było miejsce atrakcyjne dla inwestorów. I mimo że jesteśmy opozycją, będziemy w tej sprawie wspierać wszystko, co temu służy. Oczywiście, będziemy się zachowywać jak opozycja, nie w torpedowaniu, ale w ocenianiu. To jest naturalne prawo i przywilej opozycji.

K. K.: – Pojawiają się wątpliwości, czy mocne lobbowanie jest celem. To nie jest generalnie cel ale te oczekiwania dla Podkarpacia w żadnym stopniu nie zagrażają koncepcji strategicznej rozwoju państwa polskiego. Przeciwnie. W naszej ocenie, idą naprzeciw tym oczekiwaniom. Bo jeżeli będziemy się tu, na Podkarpaciu, cofać, to będzie z korzyścią dla państwa? Co jest możliwe dla Podkarpacia dodatkowo musimy robić w sposób bezwzględny. Na przykład jest poprawka do budżetu, żeby przesunąć część środków na transport z Warszawy na drogi dojazdowe do przejść granicznych ściany wschodniej. Dla Warszawy to jest „pryszcz”, ale dla dróg dojazdowych na ścianę wschodnią, takich jak Korczowa, to jest rzecz fundamentalna. Warszawa będzie mówić, że to zamach stanu, jeżeli im parę milionów się odbierze. Z całą pewnością jednak, tak jak mówił pan wojewoda i pan marszałek, od dołu muszą iść inicjatywy. I to jest przyszłość. Podkarpacie bez wsparcia państwa sobie nie poradzi.

Rozmawiali Dorota WILK i Witold PIECUCH



Krasieczyn

Hotel Zamkowy w Krasicy

serdecznie zaprasza na

Bal Sylwestrowy 1999

organizowany w Restauracji w Zamku

Rezerwacja stolików: (0-16) 671 83 21



Nowoczesne studio Via 2.

Katolickie radio w Rzeszowie

VIA znaczy droga

Pierwszy sygnał radiowy pojawił się na antenie w 1994 r. w drugą niedzielę adwentu o godzinie 17.00. Inauguracyjny program trwał zaledwie dwie godziny.

wyłącznej transmisji z meczów hokeja na lodzie, siatkówki i koszykówki w sezonie 1999-2000. Trzeba było w tym celu zaangażować kilku reporterów do prowadzenia relacji, co wiąże się z poważnymi kosztami. Utworzono więc dział promocji i reklamy, by móc pozyskiwać jak najwięcej reklamujących się firm, a wiadomo, że Radio VIA w dużej mierze utrzymuje się z reklam. Kolejną ważną decyzją dyr. Jurczaka to zainstalowanie w studio VIA 2 na Zamkowej najnowocześniejszego cyfrowego systemu montażu dźwięku PRO TOOLS PROJECTS SYSTEM, jakim nie może poszczycić się w Rzeszowie żadna inna rozgłośnia radiowa. Od tego momentu zaistniała możliwość produkcji reklam, jak i nagrywania materiału dźwiękowego dla zespołów muzycznych na profesjonalnym poziomie.

Od tej chwili minęło już 5 lat działalności Katolickiego Radia Rzeszów, które rozwija się w eterze pod wodzą ks. Romana Jurczaka. Na nim właśnie spoczęło główne zadanie stworzenia studia emisyjnego w Malwie i przygotowania kadry redakcyjnej. W maju 1996 r. powstał 45-metrowy maszt radiowy na Magdalence, wydłużony później o kolejne 11 metrów. Już w styczniu 1997 r. powstaje przy ul. Zamkowej w Rzeszowie studio nagrań VIA 2, wyposażone w nowoczesny sprzęt. Zwiększa się również czas nadawania programu, najpierw do 9 godzin, a potem, w 1998 r., do 14 godzin na dobę. Od czerwca br. Radio VIA nadaje już całodobowy program. Był to także historyczny moment ze względu na otrzymanie licencji na wyłączność transmisji zużła, co do tej pory było monopolem Radia Rzeszów. Emisja reklam, głównie w czasie transmisji zużła, pozwalała pozyskiwać fundusze na działalność radia. Według badań, relacje z zużła spowodowały, że wzrosła słuchalność w drugim kwartale 1999 r. o 150 proc.

Dzięki operatywności ks. Jurczaka zostały podpisane kolejne umowy o

Radio VIA preferuje taki profil programowy, aby dotrzeć do słuchaczy w różnym wieku. Największą grupę stanowią słuchacze w przedziale 20-29 lat, oraz 40-49. Podstawą decyzji Biskupa Rzeszowskiego o powołaniu radia VIA była troska o nową ewangelizację i integrację całej diecezji. Wzrastająca liczba słuchaczy oraz jakość programu potwierdza, że radio wypełnia tę misję, coraz lepiej program odbierają także sąsiednie diecezje, gdyż zasięg nadajnika dochodzi do 150 kilometrów. W dobie internetu i nowych technik informacyjnych media mają szczególną rolę do spełnienia w sposobie porozumiewania się między ludźmi, głoszenia prawdy o życiu i ludzkiej godności. W Orędziu na 33 Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu Jan Paweł II pisze: „Środki przekazu mogą pomóc Kościołowi w głoszeniu Ewangelii, z całą jej nieprzemijającą świeżością, w kontekście codziennej rzeczywistości ludzkiego życia”.

Jarosław KORNACKI

Euroregion Karpacki

Forum do dyskusji

Pod koniec listopada w Preszowie na Słowacji odbyła się kolejna sesja rady Euroregionu Karpackiego. Ze strony Polski uczestniczył w niej marszałek województwa podkarpackiego Bogdan Rzońca.

Euroregion Karpacki powstał w 1993 r. na mocy porozumienia podpisanego przez przedstawicieli władz lokalnych regionów przygranicznych Polski, Słowacji, Węgier, Ukrainy i Rumunii. Z Polski należy do niego województwo podkarpackie i białostockie.

Członkowie Euroregionu rozmawiali tym razem o pomocy w przypadku klęsk żywiołowych i ochronie

środowiska. Głównym tematem kolejnego spotkania, które odbędzie się w marcu przyszłego roku w Rzeszowie, będzie budowa przejść granicznych i rozwój komunikacji.

Marszałek województwa przyznał, że Euroregion Karpacki to przede wszystkim forum dyskusyjne. – Nadzwyczajnych sukcesów dotychczas nie było i nie sądzę, by się pojawiły – mówił na konferencji prasowej. Jego zdaniem, duża liczba członków utrudnia pracę EK i hamuje podejmowanie wspólnych inicjatyw. – Im więcej członków, tym trudniej się porozumieć – stwierdził marszałek, przestrzegając przed przyjmowaniem kolejnych członków. DW

Wizyta przedstawicieli władz Podkarpacia we Francji i Rosji

Na wschód i zachód

Co najbardziej podobało się delegacji z Podkarpacia we Francji? Silne związki międzygminne, stosunek do pracy, czystość i uprzejmość. Z czym pojechała delegacja? Z materiałami reklamowymi. Efekt wizyty? Być może w maju przyjedzie na Podkarpacie francuska delegacja, by pooglądać łąki i pastwiska.

snej i starosta powiatu rzeszowskiego.

Marszałek Bogdan Rzońca podkreślał, że celowo wybrał warsztaty w regionie Limousin, który jest bardzo podobny do Podkarpacia. Jest to region rolniczy, dlatego też odbywały się tu spotkania poświęcone obszarom wiejskim. Marszałek przekonywał, że nasze rolnictwo nie pozostaje w tyle, więcej, Francuzi zazdroszczą nam zachowanego naturalnego środowiska. Zdaniem marszałka, od Francuzów powinniśmy się uczyć przede wszystkim sposobu reklamowania regionu. – Na każdym opakowaniu francuskiego produktu widać markę regionu – mówił.

Wójta gminy Cisna Elżbietę Łukacijewską zachwyciła czystość i uprzejmość Francuzów. Chętnie przeniosłaby na grunt polski istniejące we Francji związki międzygminne. Zrzeszają one gminy, które działają wspólnie na rzecz ochrony środowiska i gospodarki nieczystościami i razem rozwiązują problemy. W naszym kraju związki takie działają, jak mówiła, tylko na papierze.

Stanisław Ożóg, starosta powiatu rzeszowskiego, który uczestniczył w spotkaniach na temat terytorialnej polityki gospodarczej, podkreślał, że osobiście jest zadowolony z wyjazdu. Chociaż na Podkarpaciu nie ma problemu z zamy-

kaniem kopalń, starosta zwrócił głównie uwagę na to, w jaki sposób Francuzi poradzili sobie z upadkiem górnictwa.

Kolosalne wrażenie na Francuzach, jak podkreślał marszałek, zrobiła informacja o średniej wielkości gospodarstw rolnych na Podkarpaciu. Delegacja zawiozła do Francji materiały reklamowe. Marszałkowi marzy się, by Francuzi zaczęli inwestować na Podkarpaciu, podobnie jak robią to na Pomorzu, gdzie budują rzeźnię.

Na pytanie dziennikarzy, jakie są konkretne efekty wizyty dla regionu, odparł: – W maju na Podkarpacie przyjadą Francuzi, by pooglądać nasze łąki i pastwiska.

W programie pobytu we Francji znalazły się takie punkty jak wieczór z muzyką w Operze Rennes, uroczysta kolacja w stacji Lanaud, światowym ośrodku bydła rasy Limuzyn oraz cocktail w ratuszu lyońskim i przyjęcie w ratuszu Saint Etienne.

O współpracę gospodarczą z województwem podkarpackim zabiegał wicemarszałek Jan Tomaka, który w tym celu udał się do republiki Baszkirii. Przedstawicielom republiki, która wchodzi w skład Federacji Rosyjskiej, opowiadał o walorach województwa, jakimi są komunikacja i strefy ekonomiczne. DW

Czy można uzdrowić energią?

Wielki Mistrz Reiki

Bioterapia to oddziaływanie życiową energią uzdrowiciela na pacjenta. W taki właśnie sposób leczy ludzi Tomasz Kozłowicz. Ma państwowe uprawnienia do wykonywania tego zawodu.

Jest również Wielkim Mistrzem Reiki, czyli japońskiej sztuki uzdrawiania energią. Może kształcić innych mistrzów. Ma także dyplom Międzynarodowego Stowarzyszenia Uzdrowicieli Duchowych z siedzibą w Londynie, organizacji, która posiada swój oddział w Polsce – Naczelną Izbę Uzdrowicielską. Zajmuje się też radiestezją i chińską sztuką aranżacji przestrzeni Feng shui.

Różnica pomiędzy metodami leczenia stosowanymi przez T. Kozłowicza a medycyną konwencjonalną polega między innymi na odnalezieniu przyczyny choroby nie tylko w ciele pacjenta, ale i w sferze jego ducha. Trafiają do niego pacjenci z bardzo różnymi chorobami, dolegliwościami, a nawet kompleksami, niejednokrotnie tacy, którzy już w wielu miejscach bezskutecznie szukali ratunku. Twierdzi, że o jego energii świadczy fakt, że wyleczył między innymi kilkadziesiąt nieoperacyjnych guzów nowotworowych. Umiejętność leczenia ludzi to zdolności zarówno wrodzone jak i nabyte, można się ich nauczyć. Istnieją w Polsce szkoły i kursy, kształcące ludzi w tym właśnie zakresie.

Swoich pacjentów dzieli na dwie grupy. – Pierwszą stanowią osoby – mówi T. Kozłowicz – które przychodzą zobaczyć coś innego. Właściwie trudno określić cel ich wizyty, czasami są żądni sensacji; natomiast drugą grupę tworzą ludzie, którzy nie mogą uzyskać pomocy gdzie indziej. Z medycznego punktu widzenia ich los niejednokrotnie jest już przesądzony. Szukają ratunku. Zdarza się

tak, że jeżeli ktoś zauważy pozytywne wyniki mojej pracy przyprowadza rodzinę, przyjaciół, znajomych.

T. Kozłowicz przyjmuje chorych w swoim mieszkaniu. W jego wystroju dominuje zieleń, ponieważ, jak mówi, jest to kolor symbolizujący między innymi spokój i harmonię. Czasami wewnątrz wypełnia egzotyczny zapach i łagodna relaksacyjna muzyka. Można by przypuszczać, że już samo wnętrze oddziałuje w pewien sposób na ludzi.

Jak wygląda leczenie

Pacjent przychodzący do T. Kozłowicza siada w miękkim fotelu, zazwyczaj naprzeciwko niego. – Zasada jest taka – mówi – że łatwiej oddziaływać na pacjenta, kiedy poła energetyczne dwóch osób nie spotykają się. Pacjent nie musi mi mówić o swoich dolegliwościach. Potrafię je sam odnaleźć. Siedzę przed pacjentem, czasami zamykam oczy, przyjmując różne pozy, przechylam głowę i pozornie nic się nie dzieje. Ale „zabieg” trwa. W pierwszej fazie usuwam wibracje, które negatywnie działają na pacjenta, (w języku terapeutów nazywamy to „wyrzucaniem brudów”), następnie usuwam wszelkie bloki wewnętrzne tak, by w ciele pacjenta energia przepływała harmonijnie. Faza druga polega na przekazaniu mojej energii życiowej pacjentowi, a także na zastąpieniu wadliwych wzorców energetycznych dobrymi. W leczeniu wykorzystuję także preparaty ziołowe.

Bioterapia ma za zadanie doprowadzenie organizmu pacjenta do wewnętrznej harmonii. T. Kozłowicz uważa, że człowiek to nie tylko ciało ale i duch. Tak jak istnieje kod genetyczny, istnieje również wzorzec energetyczny, w którym są zapisane nie tylko informacje o bu-

downie naszego ciała, ale i dokładny opis jego funkcji. Na wzorzec genetyczny nie mamy wpływu, jednak na wzorzec energetyczny, który ulega zniekształceniom na skutek różnych czynników (choroby, stres, przeżycia) bioterapeuta może oddziaływać, doprowadzając go do właściwego stanu, pozwalając działać naturze. Oczywiście możemy jej dalej pomagać poprzez stosowanie ziół i innych naturalnych preparatów.

– Nie polecam – mówi T. Kozłowicz – pomagania naturze syntetycznymi środkami, jednak nie mówię, że w ekstremalnych wypadkach, na przykład zapaleniu płuc czy wyrostka nie należy skorzystać z antybiotyków czy skalpela. Uważam jednak, że zażywanie antybiotyków przy każdej nadarzającej się okazji jest sporym nieporozumieniem. Znam wiele skuteczniejszych środków, które są w harmonii z naturą i człowiekiem. A o harmonii i nieszkodzenie człowiekowi przecież tutaj chodzi. Primum non nocere (po pierwsze, nie szkodzić – Hipokrates).

Jestem bardzo szczęśliwy, że coraz większa rzesza lekarzy, wzorem krajów wysoko rozwiniętych, nawiązuje współpracę ze specjalistami medycyny niekonwencjonalnej. Rozumiem również grono medyczne, przestrzegające swoich pacjentów przed różnego rodzaju oszustami, którzy próbują zastąpić medycynę i utrudniają pacjentom kontakt z lekarzem. Uważam, że takie postępowanie powinno być karane. Życie w końcu jest ciągłym przetwarzaniem energii, im cyrkulacja jest pełniejsza i bardziej harmonijna, tym jakość naszego życia jest lepsza. A czy tego dokona lekarz, czy bioterapeuta (a może obydwaj razem) to już moim zdaniem nie ma większego znaczenia. MF

Splonęło przytulisko dla psów w Zaczerniu k. Rzeszowa

Pieski los

W nocy z 1 na 2 grudnia splonęło w niewyjaśnionych okolicznościach przytulisko dla bezdomnych zwierząt „Kundelek” w Zaczerniu koło Rzeszowa.

Halina Derwisz, prezes Stowarzyszenia Ochrony Zwierząt w Rzeszowie, jest przybita tym, co stało się kilka godzin temu. Splonął dorobek społecznej pracy członków stowarzyszenia, całe wyposażenie, komputer a wraz z nim bank danych wszystkich psów, które przewinęły się przez przytulisko. Siedem psów z dwudziestu pięciu znajdujących się tej nocy w budynku nie przeżyło pożaru. Przykryte kocem, leżą obok pogorzeliśka, straszącego zwęglonymi resztkami lodówki, zamrażarki, komputera i innych drobiazgów, których nie udaje mi się zidentyfikować. Budynek też nie wygląda najlepiej, ściany nośne niebezpiecznie popękały, w środku wszystko wypalone. Pomyśleć tylko, że było to najlepsze w okolicach Rzeszowa przytulisko dla zwierząt, wybudowane siłami społecznymi w styczniu tego roku na parceli państwa Derwiszów. Pieniądże na stworzenie tego



Nic nie stało się boksom, splonęło jednak pomieszczenie, w którym badano i leczono psy.

ośrodka dali członkowie stowarzyszenia i liczni sponsorzy, którzy cały czas wspomagają schronisko, na przykład dając karmę dla psów.

Wierzę w ludzi

Każdego miesiąca gmina Trzebownisko ofiarowuje 500 złotych, Urząd Miasta w Rzeszowie niestety nie daje pieniędzy, tłumacząc się brakiem odpowiedniej umowy, chociaż – jak mówi pani prezes – za cichym przy-

zwoleniem urzędu miasta, przytulisko „Kundelek” zabierało zwierzęta z przechowalni „Pantera” w Rzeszowie przy ul. Lubelskiej, w której po prostu brakowało miejsca i odpowiednich warunków dla porzuconych rzeszowskich psów. Dawniej te psy przewożono aż do schroniska w Miłcu. 30 listopada została rozwiązana umowa z „Panterą” i „Kundelek”, jako schronisko nowocześniejsze, z większą ilością dużych kojców ma w najbliższych

dniach podpisać umowę z zarządem miasta na przyjmowanie psów z terenu całego miasta. Niestety, pożar strawił sporą część „Kundelek”. Nic nie stało się boksom, splonęło jednak pomieszczenie, w którym badano i leczono psy. Do dziś „Kundelek” przyjmuje wszystkie bezdomne psy, głównie z terenu Rzeszowa, skąd przywożą je osoby prywatne i straż miejska.

– Kochamy wszystkie psy – mówi H. Derwisz. – Obojętnie, czy są to

rasowe psy z medalami, czy szarobure kundelki. Od 1 stycznia tego roku pomogliśmy 220 zwierzętom, to znaczy wyleczyliśmy i oddaliśmy je ludziom, którzy wzięli pieski do swoich rodzin. Nie wszyscy je dostają. Zanim dam komuś psa, musi mnie człowiek przekonać, że wie, co to znaczy odpowiedzialność za zwierzę. Wierzę w ludzi – kontynuuje H. Derwisz. – Ludzie, dowiadując się z radia o pożarze, od rana dzwonią deklarując swoją pomoc, bo wiedzą, że się tu prowadzi dobrą robotę. Bez pomocy mediów nie zrobimy. Ludzie muszą wiedzieć, że bezdomnego psa potrzebującego pomocy można uratować, przywożąc go do nas, do „Kundelek” w Zaczerniu 997. Stowarzyszenie pokłada nadzieję w ludziach dobrej woli i prezydencie Władzie, który rzeczywiście chce pomóc przytulisku, a tym samym rozwiązać problem bezdomnych psów.

Bez pomocy ludzi i instytucji przytulisko nie ma szans na odbudowanie i przetrwanie. Straty spowodowane pożarem szacuje się na około 50 tys. złotych. Brakuje wszystkiego: karmy, koców, misek, lekarstw, środków opatrunkowych. Gmina Trzebownisko już obiecała wspomóc „Kundelek”, stowarzyszenie liczy też na pomoc Urzędu Miasta Rzeszowa i wszystkich miłośników czworonogów.

Igor WITOWICZ

Wszystkim tym, którzy chcą wspomóc dzieło odbudowy przytuliska dla zwierząt „Kundelek” podajemy konto Stowarzyszenia Ochrony Zwierząt w Rzeszowie: Bank PBI SA 10/Rzeszów 15001100-104997-12100019090

Perypetie z Lubaczowskim PKS

Autobus na ostatnią godzinę

Historia ta trwała kilka dni – między śmiercią a pochówkiem ojca Franciszka Adamowicza. Zdawałoby się, że powinien to być czas spokoju, kiedy wspomina się życie zmarłego. Tymczasem F. Adamowicz ledwie zdążył na pogrzeb ojca, a i zdenerwował się niemało.

Jak tak dalej będzie – twierdzi z żrogoryczaniem Franciszek Adamowicz – to nawet w spokoju zmarłego nie będzie można pochować. Mój ojciec zmarł w niedzielę, dwudziestego pierwszego listopada. Ja mieszkam w Lubaczowie, a ojciec z matką mieszkał w Budomierzu. Trzeba było go pochować, ale cmentarz znajduje się prawie cztery kilometry od miejscowego kościoła.

Budomierz jest częścią parafii Krowica Sama. Cmentarz jest wspólny dla całej parafii. Droga jest wprawdzie jako taka, ale po kilkudniowych opadach śniegu i typowej dla drogowców nieumiejętności usuwania śniegu, w momencie ataku zimy wszystko było zasypane i niewiele decydowało się na wyjazd, ale niespodziewanie wielu chciało pożegnać zmarłego.

– Rodzina moja jest liczna – relacjonuje F. Adamowicz – i dlatego chciałem załatwić dla nich jakiś transport. Sąsiedzi też chcieli jechać. Najlepszym wyjściem wydawało mi

się pójście do PKS w Lubaczowie i zamówienie autokaru. Jak pomyślałem, tak zrobiłem. Z samego rana w poniedziałek poszedłem do kierownika i mówię mu, że trzeba mi autobus załatwić. A on odpowiada, że dobrze, że nie ma sprawy. Trzeba tylko zapłacić i autobus przyjedzie. To ja na to, że dobrze, że teraz zapłacę, żeby mieć jeden kłopot z głowy. A on na to, że nie trzeba, że jak autokar będzie jechał, to się wtedy zapłaci. Tylko ustaliliśmy cenę. Wycenił ten kurs na sto sześćdziesiąt złotych. Nic nie mówiłem, bo nie o pieniądze mi szło, a o autokar.

Nie mogłem dać gwarancji

– Ten pan przyszedł wieczorem – twierdzi kierownik PKS w Lubaczowie Stanisław Bujara – i prosił mnie o autokar. Kazałem mu rano przyjść, żeby ocenić, jaka będzie sytuacja (autobusy z powodu opadów śniegu nie odjeżdżały i nie mogłem mu dać żadnej gwarancji). Wtedy też powiedziałem, że taka usługa może kosztować około stu sześćdziesięciu złotych. Wieczorem zadzwonił do mnie do domu i powiedział, że decyduje się na autobus. Odpowiedziałem mu, że wszystko zmienia się z godziny na godzinę na naszą niekorzyść i żeby przyszedł rano. Rano mu powiedziałem, że kilka autobusów jeszcze nie zjechało. Ja młodzieży jeszcze nie

zwoziłem. Autobus chciał na godzinę czternastą, a jest to pora, gdy odwozi się młodzież szkolną i mnie tych autobusów prawdopodobnie by zabrakło. Nie mogłem wysłać na wynajem autobusu gdzieś, gdzie nawet nie było pewności, że dojedzie, bo drogi były zasypane. Nie pamiętam już, jaka była tam sytuacja po poł-

dniu tego dnia, ale nie było chyba inaczej niż w innych rejonach, skąd autobusy wracały z kilkugodzinnym opóźnieniem.

Mógł powiedzieć od razu

– Kierowcy przyjeżdżali z tych miejscowości – twierdzi Franciszek Adamowicz – a potem pół dnia stali i

czekali na nowy kurs. W tym czasie mogli przyjechać do mnie.

– A co ten pan może wiedzieć o kierowcach? – polemizuje S. Bujara. – Kierowcy mogli pójść do domu, bo autobusy nie były sprawne. Tutaj w grę wchodziły przede wszystkim droga i awarie autobusów. My jesteśmy uzależnieni od dostaw części z Jarosławia i tylko laik może powiedzieć, że myśmy puścili ludzi do domu. Każdego grosza szukamy, gdzie tylko to możliwe, ale jak mu miałem dać autobus, gdy o godzinie siódmej trzydzięci procent autobusów nie przyjechało i nie miałem pojęcia, czy one zjadą? Myśmy młodzieży nie przewozili do szkół, a tu takie pretensje...

– Musiałem w ostatniej godzinie wszystko załatwić – twierdzi F. Adamowicz – bo inaczej na pogrzeb własnego ojca bym nie dojechał. Poszedłem do prywatnego przewoźnika i dopiero on mi dał bus. Nawet sam nie jechał, bo był chory, a obcy siadł za kółkiem. To jak kierownik PKS może twierdzić, że drogi nie były przejezdne? Ja rozumiem, że było trudno, ale jak można było tak postąpić w przypadku pogrzebu? Przecież ksiądz nie będzie na cmentarzu stał kilka godzin, aż wszyscy dotrą. Mógł zresztą od razu powiedzieć, że nie pojedzie, przynajmniej bym się tak nie denerwował.

St.D.

Zimowa strażnica

Życie na granicy

Strażnica w Wojtkowej, włączona do systemu ochrony wschodniej granicy naszego kraju 15 listopada, jest bez wątpienia najnowocześniejszym posterunkiem wśród wszystkich należących do Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej w Przemyślu.

Ponad 13-kilometrowy odcinek granicy, który strażnica z Wojtkowej przejęła do ochrony od strażnicy z Ustrzyk Dolnych, określany jest jako trudny. Na całej długości porośnięty lasem, przecinający wzgórza o stromych stokach i głębokie doliny potoków. Niezwykle ciekawy i atrakcyjny z punktu widzenia przyrodnika i krajoznawcy teren, wymaga od kontrolujących go funkcjonariuszy wielu umiejętności. – Trzeba mieć szacunek dla przyrody, wtedy w tym terenie można się odnaleźć. Na strażnicy służą funkcjonariusze zawodowi. Jednak pracę tę trzeba przede wszystkim lubić, bez tego nie można jej dobrze i skutecznie wykonywać – podkreśla mjr Roman Sokulski, komendant strażnicy w Wojtkowej. Nie kryje zadowolenia i dumy z kierowania nowoczesnym posterunkiem. Strażnica została tak zaprojektowana i wykonana, by mogła być w jak największym stopniu samowystarczalna. Woda do strażnicy dostarczana jest z własnego ujęcia głębinowego. Energię elektryczną w przypadku awarii sieci dostarczyć może agregat prądowłóczy, zdolny pokryć zapotrzebowania strażnicy i sąsiedniego bloku mieszkalnego. Ciepło, wraz z ciepłą wodą dostarcza własna, ekologiczna kotłownia olejowa, a wytwarzane ścieki neutralizowane są we własnej oczyszczalni biologicznej. Pod powierzchnią gruntu schowane są: zbiornik ppoż. na 50 tysięcy litrów wody oraz zbiorniki na paliwo, obsługiwane przez nowoczesny system dystrybucyjny. To wszystko bardzo ułatwia życie funkcjonariuszom, którzy pełnią nieprzerwaną, całodobową służbę. Budując strażnicę, pomyślano nie tylko o odpowiednich pomieszczeniach do pracy i odpoczynku, ale także o suszarni przemoczonych ubrań i butów, o kuchni, gdzie każdy może przyrządzić sobie posiłek i o świetlicy, gdzie, póki co, króluje niezastąpiony telewizor.

Z Wojtkowej do pasa granicznego w prostej linii jest ok. 8 km, ale ochrona granicy państwa nie polega tylko na patrolach. Do przemieszczania się zimą służą funkcjonariuszom różnego rodzaju pojazdy: landrovery, czterokołowe hondy TRX, skutery śnieżne; na wiosnę i lato czekają terenowe motocykle hondy XL. – Równie często wykonujemy patrole piesze, chodzimy ścieżkami takimi jak zwierzyna, nieprzetartymi – mówi mjr Sokulski. Graniczni funkcjonariusze muszą być więc z leśną fauną za pan brat. Nie raz i nie dwa napotykali już watahy wilków, dzików czy gromady jeleni. – Zgromadzone w tej strażnicy siły ludzkie i środki techniczne pozwalają na skuteczną ochronę granicy. Niemniej spodziewamy się, że wyposażeni zostaniemy jeszcze między innymi w rakiety śnieżne i narty, a w okresie letnim do patroli wykorzystywane będą konie. Szkolone są też dla nas dwa psy, na które już czekają dwa specjalne boksy z budami oraz... osobna kuchnia do przygotowywania karmy – dodaje szef strażnicy mł. chor. Jacek Karaś, który w BOSG jest dopiero od sierpnia (wcześniej służył w Jednostkach Nadwiślańskich) i pochodzi z Dynowa.



Pieszne patrole w śniegu po kolana to rzecz codzienna.

Równie ważne jak własne są oczy lokalnych mieszkańców, którzy często służą funkcjonariuszom nieocenioną pomocą, nie tylko w wykonywaniu obowiązków, także w normalnym, co-

dziennym życiu. – Współpraca z miejscową ludnością, dziećmi ze szkoły i księdzem jest bardzo ważna. Znamy się jeszcze krótko, ale już się znamy – zauważa komendant strażnicy.



W warunkach zimowych skuter śnieżny jest pojazdem niezastąpionym.

Strażnica w Wojtkowej jest w krajobrazie doliny Wiaru elementem nowym, ale już dobrze wpisanym. Na niej nie kończy się jednak proces tzw. uszczelniania granicy wschodniej.

Kolejną, oddaną do użytku, placówką Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej ma być strażnica w Ustrzykach Górnych.

(R)

Jak Gruby Jano chciał dworzec w Lubaczowie opanować

Zapasy na dworcu

Nieraz już zwracaliśmy uwagę na zmienną funkcję dworca autobusowego w Lubaczowie. Do tych, którzy postanowili dolożyć swoje trzy grosze, dołączył we wtorkowe popołudnie, 30 listopada... nazwijmy go – Gruby Jano.

Przydomek jest całkowicie wymyślony, ale odpowiada w pełni posturze Grubego Jana, który ma w sobie nieco krzepy. Pewnego dnia postanowił zdobyć dworzec.

– Jak wszedłem do hali dworcowej – opowiada przypadkowy widz – to oni już się bili. Nie wiem, o co poszło, ale od początku było widać, kto komu chce przywalić. Ten mały, no ten Gruby Jano, atakował jakiegoś drugiego. Gość na bijatykę chyba nie miał ochoty, bo tylko oddawał razy. Masy też miał w sobie sporo i nie zamierzał się poddać. Stąd walka była bardzo ciekawa, aż w końcu, jak w zapasach, Gruby Jano powalił swego przeciwnika. „Pomóżcie mu” – niezbyt głośno krzyżała jakaś kobieta – „bo mu jeszcze jakąś krzywdę zrobili! Zadzwońcie na policję” – mówiła do stojących wokoło, choć sama miała telefon na wyciągnięcie ręki. Nikt jednak nie chciał pomóc ofierze, a młodzi, których pełno w popołudniowych godzinach na dworcu, nie zamierzali się wtrącać do bójki pomiędzy zgredami. Niech się biją – szeptali i wymieniali tylko złośliwe uwagi.

W końcu znalazł się jeden odważny, który postanowił ostudzić nieco zapał Grubego Jana – to zresztą były policjant (przypadkowo znalazł się na dworcu). Podskoczył do walczących pomiędzy ławkami i łapiąc Grubego Jana za kolanek krzyknął: „zostaw go w spokoju!”. Gruby Jano popatrzył wrogo na rozjemcę, ale puścił swoją ofiarę. Niedługo jednak zastanawiał się nad nowym atakiem, rzucił się na rozjemcę, który co prawda nie był wyższy od Grubego Jana, ale miał doświadczenie w podobnych sytuacjach i zamiast uciekać, zaczął walczyć. Zdołał odepchnąć napastnika, ale ten nie rezygnował. Na pomoc przybył mu natychmiast pierwszy napadnięty i wspólnymi siłami powalili Grubego Jana na podłogę.

– Jeszcze na kolanach był – śmieje się mój rozmówca – jak ten drugi z tyłu w przyrodzenie mu przyłożył. Wydawało się, że to już koniec bójki, bo Gruby Jano z wysiłkiem wstał, otrzepał się i pod telefonami się oparł. Jeszcze podczas szarpaniny ktoś dał znać na komendę, ale policjantów, choć mają do dworca kilkaset metrów, długo nie było. To pewnie zdecydowało, że Gruby Jano nie zrezygnował.

Obok stała grupa młodych gniewnych, którzy przyglądali się całej bójce. Nic nie mówili, ale po chwili na dworzec wpadło kilku ich kolegów,

którzy zaczęli natychmiast dopytywać się, co to za bójka na dworcu była. Na ich nieszczęście w pobliżu stał Gruby Jano, który słysząc to, poczuł się zraniony. „Co się patrzysz?” – rzucił do najbliższego. „A co, nie wolno mi patrzeć?” – ten odbił piłeczkę. I na tym się skończyło.

Wilczki w akcji

Wszyscy myśleli, że to już koniec rozróby, tym bardziej że na horyzoncie pojawił się radiowóz policyjny. Jednak tylko objechał dworzec i zniknął.

– Po kilku minutach – kontynuuje swą opowieść – Gruby Jano zaczął krążyć po dworcu. Przyglądał się zebranej młodzieży, a im bardziej zbliżał się w kierunku swoich niedawnych rozmówców, tym bardziej publika była przekonana, że zaraz dojdzie do kolejnej bitki. I nie pomylili się. Gruby Jano zaatakował niespodziewanie jednego z nich, ale tu się przeliczył. Ten natychmiast mu oddał i jak się okazało, nie był słabszy. Zresztą łatwiej mu było, bo wypoczęty, najedzony i trzeźwy był, a Gruby Jano zmęczony i podchmielony. Powalił go natychmiast i zaczął kopać, a że zdenerwował się, to mu kilka dobrych kopniaków w różne miejsca przyłożył. W końcu koleźdy go odciągnęli, uspokoiili, a Gruby Jano z trudem się podniósł.

Przerażona młodzież, w większości dziewczyny, stojące w kolejce po nowe

miesięczne bilety, rozpięzła się. Młodzi gniewni jednak tylko z ironią przyglądali się facetowi, który do nich wystartował. Nie mieli ochoty go atakować, ale kiedy Gruby Jano zaczął zdejmować swoją skórę, to wiedzieli już, że szykuje się ciąg dalszy. Też podejmowali kurtki.

– Wyglądało to – opowiada mój rozmówca – jak na tanich filmach amerykańskich. Gruby Jano teatralnym gestem zdjął swoją skórę i rzucił ją ostentacyjnie na ławkę. Potem podszedł do grupki chłopaków, podniósł ręce, zacisnął dłonie i wymownym gestem wyzwał jednego z nich na pojedynek. Ten natychmiast odpowiedział, bo podskoczył do Grubego Jana i zaczęli się szarpać. Koleźdy nie zamierzali stać z boku, natychmiast ruszyli na pomoc. Gruby Jano w sekundę został sprowadzony do parteru, a wilczki nie puściły go, dopóki nie zaczął pojejkawać. To był dla nich znak, że odnieśli bezapelacyjne zwycięstwo. Gruby Jano nie miał już sił do walki. Z trudem podniósł się i usiadł na ławce i tylko ciężko dyszał, wodząc po hali nieco mętnym wzrokiem. Teraz dopiero zjawili się stróże prawa, uzbrojeni w pałki i przygotowani chyba na to, żeby komuś przyłożyć, ale nie było już komu, bo Gruby Jano zdołał tylko wycharzczeć, żeby go brali. To go wzięli i spokój powrócił.

Stanisław DOBROWOLSKI

W Laszkach gmina nawiązuje kontakty z zagranicznymi partnerami

Szansa na sukces

Z Adamem Grendą, wójtem Laszek, umówiliśmy się na rozmowę o szansach gospodarczego rozwoju gminy. Poprzedziło ją napomnienie urzędniczki sekretariatu, aby nadmiernie nie przemęczać szefa, zafrasowanego rozlicznymi problemami. Uwaga, choć wypowiedziana w żartobliwym tonie, zawierała sporo prawdy, bowiem prezentację gminy wójt rozpoczął właśnie od spraw trudnych.

Dziewiąty rok sprawuje władzę w Laszkach Adam Grenda. – Nie jest to łatwe zadanie. Przede wszystkim ze względu na ciągle godzenie dążeń i oczekiwań rady z możliwościami finansowymi – mówi. W kraju aspirującym do członkostwa w Unii Europejskiej, legitymującym się ogólnym wzrostem stopy życiowej, niezmiennie odczuwalny jest brak pieniędzy na lokalne inwestycje.

Najpierw o problemach

W porównaniu z latami poprzednimi wielkość nakładów na te cele spadła prawie o połowę. Gmina składa się z 12 wsi sołectkich, a każda z miejscowości ma swoje potrzeby: remontów dróg, usprawnienia połączeń komunikacyjnych, budowy szkół, telefonizacji, kanalizacji, wodociągów i gazyfikacji. Trzeba też zapobiegać postępującemu ubożeniu gospodarstw wiejskich, tworzyć nowe miejsca pracy oraz pomoc społeczną. Na 7222 mieszkańców gminy 680 zatrudnionych jest w zakładach państwowych, a 1760 pracuje w gospodarstwach indywidualnych. 595 osób to bezrobotni, co stanowi 8,2 proc. Radni upominają się najczęściej o pomoc finansową dla przeprowadzenia najpilniejszych robót, nie zawsze związanych z obszarem problemów, o których wcześniej była mowa.

Przykład – zamknięty dla ruchu pojazdów most w Wysocku. Pisaliśmy o nim przed dwoma tygodniami. Koszt budowy nowego mógłby osiągnąć nawet 2 mln zł, tymczasem cały budżet inwestycyjny na przyszły rok zamyka się kwotą 1,5 mln



Zabytkowa cerkiew w Laszkach wymaga natychmiastowego remontu.

zł. Dlatego zarząd gminy chce pozyskiwać środki z zewnątrz, o co zabiega. Bez nich trudno będzie oddać budynek dydaktyczny szkoły

podstawowej i gimnazjum w Laszkach, salę gimnastyczną przy SP w Miększku Starym lub doprowadzić do końca remont szkoły w Miększku

Nowym. Nie dość na tym, bo w kolejce czeka jeszcze podstawówka w Wietlinie Wsi, oczyszczalnia ścieków i kanalizacja sanitarna w Laszkach, a nawet tak z pozoru błaha sprawa, jak przydział autobusu szkolnego na dowóz, od przyszłego roku, 215 dzieci do gimnazjum w Laszkach. Warto wspomnieć o szkodach, jakie w latach 1998-1999 wyrządziła powódź. Tylko na remont dróg w Babiakach, Charytanach i Zofiówce i odtworzenie zniszczonych rowów odpływowych w Charytanach potrzeba gminie razem 392 tys. 400 zł. Pilnie należałoby przystąpić do regulacji rzeki Szkło, która rokrocznie wylewa.

Teraz o szansach

W tym ostatnim przypadku władze liczą na pomoc zagranicznych sąsiadów. Szkło bierze początek na Ukrainie, tam też przebiega połowa jego całego koryta. Laszki dążą do porozumienia z powiatem jaworowskim w celu ujarznienia rzeki. W zeszły piątek na wspólnej sesji powiatów jarosławskiego i jaworowskiego miała się udać delegacja naszej gminy. Wśród zaplanowanych do omówienia tematów była również współpraca gospodarza w ramach strefy wolnocłowej, partnerstwo szkół i wakacyjna wymiana młodzieży.

Wszystko to stanie się możliwe po zakończeniu etapu organizacyjnego przedsięwzięcia. Bardziej zaawansowane natomiast są stosunki z niemiecką gminą Peissen (Saalkreis). Z końcem zimy tego roku obie strony podpisały umowę o partnerstwie. Z dokumentu wynika, że celem

owego partnerstwa jest „rozwoj wszechstronnej, przyjaźnielskiej współpracy obydwu gmin na wszystkich płaszczynach”, zaś formę dla tej współpracy powinny stanowić wzajemne kontakty instytucji, organizacji, związków, zakładów oraz osób prywatnych. Szczegółowe kwestie wspólnicy zamierzają omawiać przy okazji odwiedzin swoich przedstawicieli w Niemczech i Polsce. Dużą uwagę przywiązują do działań między związkami sportowymi, szkołami i przedszkolami, parafiami kościołów, zakładami rzemiosła i drobnego przemysłu, ochotniczą strażą pożarną, a nawet rodzinami.

Już za niespełna rok w naszym kraju wypoczywać będzie 25-osobowa grupa dzieci z Peissen. Laszki z kolei otrzymały od fundacji współpracy polsko-niemieckiej 120 tys. zł na urządzenie schroniska dla młodzieży, które mieścić się będzie w miejscowej szkole. Oto pierwsze wymierne korzyści płynące z umowy.

Być może w przyszłości zrodzi się pomysł, jak dopomóc naszej gminie w ratowaniu zabytków, których resztki zostały tu i ówdzie. W Miększku Starym stoi zrujnowana, przeszło dwustuletnia cerkiew. Przy ciągłych brakach budżetowych Laszek nie stać na jej renowację. Poza tym wszelką interwencję wykluczają względy formalne, bowiem decyzję w tej sprawie podejmuje konserwator zabytków. Na razie jest tak, że w cerkwi urządził sobie siedzibę miejscowi amatorzy mocnych trunków. Ważne, żeby pomoc nadeszła w porę, bo obiekt, mimo postępującej dewastacji wyróżnia się wyjątkową urodą. Jeśli Polak nie potrafi, może Niemiec pomoże, bo partnerzy z Peissen postanowili ostatnio otoczyć pamięcią swoich żołnierzy, poległych na ziemi polskiej w czasach ostatniej wojny i odnowić ich cmentarz niedaleko Laszek. To tymczasem, co będzie dalej pokaże przyszłość.

mec

Oni dokonali wyboru

Jubileusz Victorii

30 listopada w Miejskim Domu Kultury w Przeworsku odbyło się okolicznościowe spotkanie z okazji 6. rocznicy powstania Młodzieżowego Klubu Abstynenta „Victoria” w Zespole Szkół Zawodowych.

Wzięli w nim udział: burmistrz Janusz Magoń, wiceburmistrz Krystyna Solek, ks. prałat Stanisław Zarych, lekarz medycyny szkolnej Grażyna Wajda, psycholog Beata Ryzan-Opacka, przedstawiciele zarządu rady miasta, prezes Stowarzyszenia Animatorów Trzeźwości w Przemysłu Ryszard Chuda, Czesław, trzeźwiejący alkoholik oraz około czterystu uczniów przeworskich szkół. Młodzież wysłuchała wykładów Grażyny Wajdy i Beaty Ryzan-Opackiej, a następnie świadectwa Czesława alkoholika. W trakcie uroczystości wystąpił zespół rekrutujący się spośród członków klubu. Spotkanie podsumował w swym wystąpieniu dyrektor zespołu szkół zawodowych Lesław Ścisłowicz. – Młodzi ludzie nie mają dylematu, jaką wybrać drogę dalszego życia. Odpo-

wiedź jest jedna. Drogę miłości i trzeźwości.

Postawa członków Młodzieżowego Klubu Abstynenta Victoria z Zespołu Szkół Zawodowych w Przeworsku jest dobrą alternatywą i przykładem dla innych. Oto ich wypowiedzi.

Janusz Mazurek: – Pewien ksiądz powiedział takie zdanie: „Polska będzie albo trzeźwa, albo jej w ogóle nie będzie”. Myślę, że ta wypowiedź mogłaby być naszym mottem. Trzeźwość to nasza przyszłość. Musimy pamiętać, że jesteśmy Polakami i takie słowa, jak: ojczyzna, patriotyzm, polskość powinniśmy stawiać na pierwszym miejscu. Jeżeli będziemy pijani, to nigdy nie pojmimy tych słów i tych wartości. Mam 18 lat i dumny jestem z tego, że nigdy nie byłem pijany. Pamiętajmy wszystko, co robiłem, każdy mój czyn, za który biorę odpowiedzialność. Nawet, jeżeli zrobiłem coś złe i poniosę konsekwencje, ale wiem, że postępowałem jako trzeźwy człowiek. Piłsudski powiedział kiedyś takie słowa: „Zwyciężyć i spocząć na laurach to kłeska, przegrać a nie ulec, to jest

zwycięstwo”. Wierni nazwie Victoria nie możemy tylko iść z tym słowem, lecz pamiętać, by się nie poddawać, nawet w chwilach słabości i porażek. Wewnętrznie czujemy się wolni. Z wolności, którą posiada człowiek, należy odpowiednio korzystać. Są granice, których nie można przekraczać. My chcemy życia bez palenia i bez picia.

Monika Sobala: – Członkiem klubu jestem drugi rok. Chcemy pomagać innym, pociągać swoim przykładem. Wielu z nas podpisało krucjatę trzeźwości. Moja trzeźwość pomoże mi w dorosłym życiu. Przynależność do klubu wyzwala we mnie chęć pomocy. Jest dużo ludzi w naszej szkole, którzy mają problemy z uzależnieniem, my swoim przykładem pokazujemy, że jednak można inaczej. Co roku jest nas więcej, zatem jest sens tego, co robimy. Nasza działalność nie jest skazana na porażkę, lecz na sukces. On kiedyś z pewnością przyjdzie. Nie potrzeba nam w życiu takiego bodźca jak alkohol. Udowodniamy, że bez niego możemy się dobrze bawić, uczestniczyć w dyskotekach czy randkach. Nie trzeba nam sztucznego dopingu.

Agnieszka Maj: – Dla mnie doskonałym przykładem humanitaryzmu i rozumienia problemów młodzieży jest nasza opiekunka Maria Leja. Jest osobą pogodną, która przystępnie potrafi opowiedzieć o ludzkich problemach. To wszystko dzięki niej. Umie zachęcić do uczestnictwa w klubie i pokierować nami.

Aneta Superson: – Biorę udział w kalwaryjskich pielgrzymkach trzeźwościowych, tam poznaję problemy tej choroby, o której wiedza jest niezbędna. Należę do poradni dzieci rodzin uzależnionych.

Maria Leja, opiekunka młodzieży i założycielka młodzieżowego klubu abstynenta Victoria: – Dzięki pomocy i otwarciu dyrekcji szkoły na problemy młodzieży udało się zainicjować działalność tej wspólnoty. W tym okresie można najwięcej osiągnąć, można w porę zapobiec uzależnieniom. Młodzież jest wspaniała, należy tylko ukazać jej drogę. Potrafią dać z siebie wszystko. Dziękuję im, że są jacy są, bo dzięki nim, to co robimy ma sens.

KF



**Bar
Margherita**

**ZESTAWY
OBIADOWE
NA TELEFON**

TEL. 678-49-94

**Pizzeria
Margherita**

**PIZZA
SPAGHETTI
RISOTTO**

NA TELEFON

TEL. 678-98-98,
678-73-47



AGD Video Tomex 2 RTV

PLUS GSM
PRZEMYSŁ, UL. ASNYKA 6
DOSTAWA DO KLIENTA NA TERENIE MIASTA GRATIS
SPRZEDAŻ RATALNA BEZ PIERWSZEJ WPLATY

PHILIPS Mx 735
Amplituner i zestaw głośnikowy do kina domowego
1.699 zł

PHILIPS DVD 710
Odtwarzacz płyt DVD
Promocja 3 płyty DVD gratis

PHILIPS VR605
MAGNETOWID STEREO NICAM 6 GŁOWIC
Promocja KASETA „OGNIEM I MIECZEM” GRATIS

DO TV PHILIPS OD 21 CALI WZWYŻ AKTYWACJA WIZJI TV GRATIS
PROMOCJA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

PHILIPS 25PT4104
KINESKOP BLACK LINE
TXT PILOT, POLSKIE MENU
ŁATWA OBSŁUGA
CENA 1.599 ZŁ

AQ 6492
ODTWARZACZ KASET
CENA 79 ZŁ

AQ 6581
ODTWARZACZ Z RADIEM
CENA 99 ZŁ

AQ 6681
ODTWARZACZ Z CYFROWYM RADIEM
CENA 199 ZŁ

PROMOCJA BUMBOX PHILIPSA AZ 1202 PROMOCJA ŚWIĄTECZNA OBNIŻKA CENY Z 529 NA 479 ZŁ

AZ 7781
ODTWARZACZ CD
CENA 499 ZŁ

AGD Video Tomex 2 RTV

RCR 3750
dwudrzwiowa chłodziarko-zamrażarka

- zaokrąglony kształt drzwi
- zmienne mocowanie drzwi
- technologia zimnych ścian
- regulowane półki
- regulowane przednie nóżki
- poj. całkowita brutto: 311 l
- pojemność zamrażarki: 67 l w kl.
- wymiary (WxSxG): 172x59,5x60 cm
- efektywność energetyczna: B

1379 zł

RRF 3280
dwudrzwiowa chłodziarko-zamrażarka

- zaokrąglone krawędzie
- zmienne mocowanie drzwi
- technologia zimnych ścian
- regulowane półki
- regulowane przednie nóżki
- poj. całkowita brutto: 215 l
- pojemność zamrażarki: 72 l w kl.
- wymiary (WxSxG): 135x54,5x60 cm
- efektywność energetyczna: C

1169 zł

CCL 4860
dwudrzwiowa chłodziarko-zamrażarka typu COMBI

- górny panel sterowniczy
- zaokrąglony kształt drzwi
- zmienne mocowanie drzwi
- przezroczyste szuflady
- technologia zimnych ścian
- regulowane półki
- regulowane przednie nóżki
- poj. całkowita brutto: 339 l
- pojemność zamrażarki: 84 l w kl.
- wymiary (WxSxG): 186x59,5x60 cm
- efektywność energetyczna: B

1699 zł

WB 6106 XD
prędkość wirowania: 600 obr./min.
przycisk funkcji 1/2 ładunku i wstrzymania płukania
Seria W 6000 – cechy wspólne:
• ładowność: 5 kg
• automatyczny dobór poziomu wody
• polipropylenowy zbiornik i bęben inox
• kontrola wyważania
• regulowany termostat
• zabezpieczenie przeciwprzelewowo
• pokrętła wciśkowo-powrotowe
• przycisk otwierania drzwiczek
• wymiary (WxSxG): 85x60x54 cm
• regulowane nóżki
• maksymalne zużycie energii (kWh): 1,25

1289 zł

WB 6108 XD
prędkość wirowania: 800 obr./min.
przycisk funkcji 1/2 ładunku i wstrzymania płukania
Seria W 6000 – cechy wspólne:
• ładowność: 5 kg
• automatyczny dobór poziomu wody
• polipropylenowy zbiornik i bęben inox
• kontrola wyważania
• regulowany termostat
• zabezpieczenie przeciwprzelewowo
• pokrętła wciśkowo-powrotowe
• przycisk otwierania drzwiczek
• wymiary (WxSxG): 85x60x54 cm
• regulowane nóżki
• maksymalne zużycie energii (kWh): 1,25

1499 zł

WB 6110 XE
prędkość wirowania: 1000 obr./min.
przycisk funkcji 1/2 ładunku, wstrzymania płukania i wyboru prędkości wirowania
Seria W 6000 – cechy wspólne:
• ładowność: 5 kg
• automatyczny dobór poziomu wody
• polipropylenowy zbiornik i bęben inox
• kontrola wyważania
• regulowany termostat
• zabezpieczenie przeciwprzelewowo
• pokrętła wciśkowo-powrotowe
• przycisk otwierania drzwiczek
• wymiary (WxSxG): 85x60x54 cm
• regulowane nóżki
• maksymalne zużycie energii (kWh): 1,25

1548 zł

*** Przy każdym zakupie otrzymasz kupon uprawniający do odbioru telefonu komórkowego wraz z aktywacją za 1 zł**

*** Regulamin promocji dostępny w sklepach firmy Video Tomex 2**

Przy zakupie detalicznym ww. sprzętu otrzymacie Państwo od nas prezent, który sami wybierzeć.

ŻELAZKO
ZL-10 Holden

CZAJNIK
PINOWIK Holden

KAWIARKA
Holden TSK 107

TOSTER
Holden 20

SUSZARKA
PHILIPS HP 4506

WALKMAN
z radiem THOMSON TK 430

OPIEKACZ
OP-10 Holden

SŁUCHAWKI
PHILIPS SBC HP 110

Zyczymy udanych zakupów!!!

Najlepszy sposób na udane zakupy to sprzedaż ratalna tylko przez firmę „LEW”
Wyłączny dystrybutor firmy „BEKO” na woj. podkarpackie poszukuje firm zainteresowanych sprzedażą detaliczną jak i odbiorców indywidualnych.
Zapraszamy do sieci sklepów firmy Video Tomex 2: Przemysł, ul. Asnyka 6, tel. (016) 678 84 78, wew. 24, (016) 6788 666, ul. 3 Maja 19 (DH Szpak), tel. (0-16) 670 98 63, ul. Krasńskiego 20, tel. (0-16) 670 79 79, ul. Słowackiego 8, tel. (0-16) 678 55 43, Rynek 10, tel. (0-16) 678 58 94, Magazyn hurtowy - Przemysł, ul. Mickiewicza, tel. (0-16) 678-61-55

BEKO - PRAŁKI, ŁODÓWKI, CHŁODZIARKI



SZWEDZKIE POKRYCIA DACHOWE

Jedyna samonośna blachodachówka!



CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

OKNA


- PCV
- DREWNIANE

DRZWI PARAPETY



FIRMA **ORAK**

Wyb. Ojca św. Jana Pawła II
Tel. (0-16) 670 20 80



WYKŁADZINY DYWANOWE I PCV DYWANY I AKCESORIA

Zapraszamy do współpracy firmy, biura oraz odbiorców indywidualnych.

Poszukujesz nowych rozwiązań? Wstąp do nas

Tylko u nas:
- największy wybór kolorów i wzorów
- najwyższa jakość
- najniższe ceny

Salon Sprzedaży

DOM HANDLOWY „SZPAK”
ul. 3 Maja 10 PODZIEMIE




Wchodzimy w nowe tysiąclecie najwyższy czas kupić

NOWY KOMPUTER



- Podzespoły tylko renomowanych firm
- Tani kredyt ratowy
- Serwis w miejscu użytkowania

Najniższe ceny

Z okazji nadchodzących Świąt do każdego komputera dodajemy praktyczne prezenty. Możesz otrzymać nawet kolorową drukarkę atramentową.

TOKEN COMPUTER
Przemysł, ul. Siemiradzkiego 5
tel. (0-16) 678 66 96

SUPERCENY na płyty CD-R!



GWIAZDKOWE PREZENTY SEATA 3 300 zł TANIEJ.

SEAT

Wyprzedzisz czas.

Do nowego stulecia jeszcze trochę czasu, ale możesz w nie wejść już teraz.

Nowy Seat Cordoba to samochód, w którego wnętrzu wszystko odpowiada standardom nowej ery.

Nowy Seat Cordoba.
Standard nowej generacji.

Radio i komputer pokładowy z wielofunkcyjnym, wielofunkcyjnym wyświetlaczem, autodiagn., zintegrowany sterownik zamok, elektryczne szyby i lusteczka, wzmacnienia boczne, system automatycznej kontroli trakcji TCS, ABS, EDS, cztery poduszki powietrzne, sześć głośników i sto pięćdziesiąt sześć koni mechanicznych pod maską.

Wypredź swoje czasy.

„MOTOBYT” SALON SPRZEDAŻY w Przemyslu.
Przemysł, ul. Lwowska 24,
tel. (0-16) 675-07-00, 675-08-00.
ZAPRASZAMY w godz. 8-17, soboty 9-14.

ZAPRASZAMY na DNI OTWARTE od 3 do 12.12.1999 r.

PW „SAGRA” Sp. z o.o. informuje, że w dniach 8-15 grudnia br. zamknięta będzie ulica Zielińskiego w Przemyslu (pomiędzy bud. nr 12 a hurtowniami). Dojazd do hurtowni, ciastkarni oraz domów od nr 37 możliwy będzie od ulicy Lwowskiej lub Batorego.

Zgoda Urzędu Miasta Przemysla nr K-VII/5511/10/18/99 z 17.11.1999.



LADA POLSKA

już w Przemyslu, ul. Zana 1,
tel. (0-16) 624-80-11, 678-66-11 w. 29

NA KAŻDĄ KIESZEŃ

DOSTAWCZE: od 34 990* (GAZela)
TERENOWE: od 29 600* (Lada NIVA)
OSOBOWE: od 22 990 (Samara)
*cena netto od 29 990 (Lada 110)

2000 SAMOCHÓD NA RATY

kwota kredytu miesięczna rata
10 000 PLN od **155,35 PLN**

Finans nie proponuje niższej raty!

- Nominalne oprocentowanie od 6,2% do 7,9%
- Roczny koszt kredytu od 3,39% do 4,35%
- Okres kredytowania od 6 miesięcy do 7 lat

Jarostaw, ul. Sikorskiego 1A, tel. (0-16) 621-08-26
Rzeszów, ul. Rejtana 67, tel. (0-17) 85-22-999 w. 236, 237

Spółdzielnia Mieszkaniowa „LOCUM” oferuje mieszkania o pow. od 40 do 80 m² oraz domki jednorodzinne w zabudowie szeregowej pow. 110-130 m²

Lokalizacja – Przemysł, ul. Monte Cassino

- za środki własne
- budowę mieszkań na wynajem (możliwość skorzystania z dużej ulgi podatkowej w wysokości 133 000,00 zł
- budowane mieszkania i domki jednorodzinne posiadają indywidualne ogrzewanie
- termin realizacji 1999-2000

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. tel. (016) 670-57-27 lub osobiście w siedzibie Spółdzielni, Przemysł, ul. Grunwaldzka 13. Skorzystaj z ulgi budowlanej jeszcze w tym roku!



komputery reklama internet serwis kasy fiskalne oprogramowanie

37-700 Przemysł ul. Goszczyńskiego 9 tel. 670 92 92 fax 670 90 09



Firma APEX otwiera NOWE

CENTRUM KOMPUTEROWE

przy ulicy Grunwaldzkiej 97 obok POLAMU

PROMOCYJNE CENY PREZENTY NIESPODZIANKI

auto części

**VW, AUDI, OPEL, FORD, BMW
PEUGEOT, CITROËN, RENAULT**

OFERUJEMY W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY SZEROKĄ GAMĘ
CZĘŚCI ORYGINALNYCH I ZAMIENNIKÓW

RZESZÓW ul. Lwowska 15 tel./fax (017) 852 86 80, tel. 0 602 682 077
AUTO MAX s.c.
 ŁAŃCUT ul. 3 Maja 2 tel. (017) 225 47 38

TAXI MINI-ceny

ul. Kraszewskiego **Tel. (0-16) 6707-808**

Oferujemy:

- ↔ bezpłatny dojazd w granicach miasta
- ↔ możliwość negocjacji cen
- ↔ drobne zakupy z dostawą

↔ **RABAT NA TELEFON**



DOJAZD BEZPŁATNY, ZAKUPY NA TELEFON

Super RADIO TAXI 24h

96-23 lub (0-16) **670-40-44**

KONKURS - WYGRANA - NAGRODA:
Karta stałego klienta nr 1458, 2598, 3103, 4730, 4208.

PHU „KONSROL” s.c. oferuje:

TANI WĘGIEL wysokiej jakości 30 tys. kJ, bezpłatny transport

MATERIAŁY BUDOWLANE

PAPY tradycyjne, termozgrzewalne, podkładowe, izolacyjne, wierzchniego krycia, STYROPIAN, BLOCKI BUDOWLANE, CEGŁA, CEMENT, WAPNO, FOLIE BUDOWLANE, GONTY ORŁA itp.

Przemysł, „Rampa Burak”, ul. Nestora, tel. (0-16) 678-68-11, ul. Jasińskiego 58, tel./fax: 678 55 81, Krasieczyn, tel. (0-16) 671 81 20, Fredropol baza GS, kom. 0604 325 923

REKLAMA

**ŚWIETLNA PLANSZOWA I TAKA
JAKĄ SOBIE WYMYŚLISZ**

**GWARANTUJEMY SOLIDNOŚĆ WYKONANIA
W KRÓTKICH TERMINACH
ZA UMIARKOWANĄ CENĘ**

37-700 Przemysł, ul. Bohaterów Getta 24, tel./fax: (0-16) 675-01-78

Małopolski Przemysł Drzewny SA w Przemysłu, ul. Łukasieńskiego 7, tel. (0-16) 678-27-45

ogłasza pisemny nieograniczony drugi przetarg ofertowy na sprzedaż w całości lub w częściach niżej wymienionej nieruchomości Spółki położonej w Przemysłu przy ul. Łukasieńskiego 7.

- Prawo wieczystego użytkowania gruntu, działka nr 151/19 obr. 85 o powierzchni 2058 m kw.
- Prawo własności budynków i budowli usytuowanych na ww. działce, a mianowicie:

1. Budynek administracyjny piętrowy; powierzchnia użytkowa - 590 m kw., kubatura - 3575 m sześci., powierzchnia użytkowa parteru - 381 m kw., powierzchnia użytkowa piętra - 209 m kw.
2. Budynki usługowe, tj. garaż blaszany; powierzchnia - 36 m kw. i kiosk o pow. 35 m kw.
3. Ogrodzenie terenu, drogi i place utwardzone, przyłącz wodociągowy.

Zbywana nieruchomość posiada księgę wieczystą nr 57527 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Przemysłu.

Cena wywoławcza całej nieruchomości - 330 000 zł.
 Cena wywoławcza za parter budynku z udziałem w pozostałych składnikach majątkowych - 210 000 zł.
 Cena wywoławcza za piętro budynku z udziałem w pozostałych składnikach majątkowych - 120 000 zł.

Oferty zawierające oferowaną cenę i sposób jej zapłaty należy przesyłać w zamkniętych kopertach pod adresem Spółki w terminie 14 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia. Otwarcie ofert nastąpi 28.12.1999 r. o godz. 11 w siedzibie Spółki.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto nr 15001634-2013868-121630000153 Kredyt Bank PBI O/Przemysł lub do kasy Spółki najpóźniej w ostatnim dniu składania ofert.

Wadium przepada w razie uchylenia się od zawarcia umowy przez oferenta, który wygrał przetarg. Opłaty związane z zawarciem umowy notarialnej ponosi kupujący.

Spółka zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

TAXI „POD KASZTANEM”

Tel. (0-16) 670-66-66


CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

Taryfa nocna od 22⁰⁰ do 5⁰⁰

dojazd na terenie miasta bezpłatny
ZAKUPY NA TELEFON

TELE TAXI (0-16) 678 22 33

plac Legionów PKP



Czynne całą dobę

Firma Handlowo Usługowa Przemysł, ul. Piotra Skargi 13
DIGESTA tel.: 670 50 90

- ✓ SYSTEMY GRZEWCZE
- ✓ SYSTEMY PRZECIWOBLODZENIOWE
- ✱ schody ✱ podjazdy ✱ dachy
- ✓ OGRZEWANIE PODŁOGOWE
- ✓ POMPA CIEPLNA
- ✓ CENTRALNY ODKURZACZ

Sprzedaż, montaż, doradztwo
WSTĘPNY PROJEKT GRATIS!

**ZAMAWIAJĄC TERAZ
NASZE OKNA - OSZCZĘDZASZ
od 34% do 39%**

- 15%** rabatu na okna typowe
- 20%** rabatu na okna nietypowe
- 19%** ulgi budowlanej, którą dzięki zaliczce rozliczysz jeszcze w tym roku

Oferta dotyczy okien zamówionych i zaliczkowanych do 15.12.1999 z terminem odbioru - początek roku 2000

Przemysł, ul. Lwowska 17
 Tel. (0-16) 675 02 24 wew. 167
 Tel. kom. 0604 418 659

**CHWYTAJ
SVOJE PIENIĄDZE**



BEZPŁATNA INFOLINIA 0 800 13 00 79

ETRAS

OKNA SA

JEDYNY DYSTRYBUTOR NOWEJ GENERACJI CEGIEŁ I PUSTAKÓW POROTHERM-WIENERBERGER NA TERENIE DAWNEGO WOJEWÓDZTWA PRZEMYSKIEGO

- ☀ Materiały budowlane, ociepleniowe, stolarka okienna.
- ☀ Rewelacyjnie niskie ceny.

Zaprasza Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Jarosławiu, ul. Przemysłowa 13.
 Tel. (0-16) 6212416, 6212171.

DACHBUD

CENTRUM SPRZEDAŻY POKRYĆ DACHOWYCH

OFERUJE:

- blachodachówkę szwedzką - 23,80 zł/m²
- trapez szwedzki - 20,50 zł/m²
- rynny

ZAPRASZAMY
 pon.-pt. 9-16, sobota 9-13
**POMIARY, WYCENA,
TRANSPORT - GRATIS,
SPRZEDAŻ RATALNA,
USŁUGI, MONTAŻ.**

Przemysł, ul. Lwowska 40 (Marko-Exim),
 tel. (0-16) 678 92 72 wew. 202
 Przeworsk, ul. Łańcucka 1
 Tel. (0-16) 648 90 43

RADIO TAXI „MAXI”

czynne całą dobę
96-24 lub
(0-16) **678-33-00**

**Postój - ul. Wałowa
najtańsze w Przemysłu**

„STALPROFIL” ŻURAWICA HURTOWNIA WYROBÓW HUTNICZYCH

MATERIAŁY BUDOWLANE

wapno, cement, papa, styropian,
lepik, masa AJ, kostka brukowa
TEL. (0-16) 678-21-58, 671-34-36

SPRZEDAŻ RATALNA
 CODZIENNIE OD 7.00 DO 15.00 W SOBOTĘ OD 7.00 DO 13.00

**PRZEMYSŁ
Herbertów 35**
 tel./fax (016) 678-51-55

CMB

SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH OFERUJE:

- stolarkę drewnianą jednoramową 2- i 3-szybową
- drzwi zewnętrzne, wewnętrzne i garażowe - sosna
- materiały ściennie, cegła, pustak
- pokrycia dachowe - blacha, trapezowa i płaska
- docieplenia budynków oraz inne mat. budowlane.

**DEALER STOLBUD GRYBÓW
Sprzedaż ratalna
INTERESUJĄCE RABATY**

ALFA-NET

- kasy
- wagi
- oprogramowanie dla DOS, Windows

tel./fax: (016) 670-31-33, 670-28-43

HALO TAXI

(0-16) **670 93 93**
SZYBKO I TANIO



PROMOCJA

od 1 X do 31 XII 99



do każdej zakupionej pilarki dodatkowy łańcuch GRATIS!

solo

pomyśl o niezawodnym sprzęcie

OFERUJEMY SPRZEDAŻ NA RATY

Zapraszamy do naszych punktów handlowo-serwisowych:

Sklep Rolno-Ogrodniczy Krzysztof Marchwiany, PRZEMYSŁ, ul. Jagiellońska 12, tel. (016) 678 73 86
Centrum Ogrodnicze „HAPPY GARDEN”, PRZEMYSŁ, ul. Czarnieckiego 2, tel. (0-16) 678 34 44

FIAT

ZŁOMOWANIE / KORZYSTNA WYCENA

Fiat 126 elx	- 1500 PLN upustu
Seicento	- 2000 PLN upustu
Punto	- 2000 PLN upustu
Siena	- 2000 PLN upustu

OFERTA WAŻNA DO KOŃCA GRUDNIA!!!

ZUH **SANEAR** Przemysł, ul. Lwowska 94, tel. (0-16) 678-05-30

Urząd Skarbowy
w Lubaczowie
ul. Sobieskiego 6

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 10-12-99 o godz. 13.00 w lokalu Usługowo-Produkcyjnym Spółdzielni Pracy w Lubaczowie przy ulicy Handlowej 2 odbędzie się licytacja n.w. ruchomości:

1. Samochód Żuk A11B, rok produkcji 1988 – wartość szacunkowa – 3.000

2. Samochód Żuk A06, rok produkcji 1991 – wartość szacunkowa – 4.000

3. Samochód Star 200, rok produkcji 1990 – wartość szacunkowa – 20.000 – znajdujących się w UPSP w Lubaczowie.

Cena wywoławcza wynosi 3/4 wartości szacunkowej.

Zajęte ruchomości można oglądać w UPSP w Lubaczowie, ul. Handlowa 2 w dniu 09.12.99 w godz. 8.00-15.00.

Osoby przystępujące do licytacji obowiązane są do wpłaty wadium w wysokości 1/10 sumy oszacowania.

Nabywca zobowiązany jest uiszczyć natychmiast po udzieleniu mu przybicia przynajmniej cenę wywoławczą.

Jeśli tej ceny nie uiszczy, traci prawo wyniku z przybicia i nie może nadal uczestniczyć w licytacji.

Różnicę między ceną nabycia a kwotą wpłaconą po udzieleniu przybicia nabywca powinien zapłacić pod rygorem utraty prawa wynikłego z przybicia prawa do zwrotu wpłaconej w czasie licytacji kwoty do godz. 12.00 dnia następnego.

Zastrzegają się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.

ADAM Rok zał. 1990 r.

HURTOWNIA POLECA

MATERIAŁY WYKOŃCZENIOWE dla budownictwa w szerokim asortymencie

Transport gratis, sprzedaż ratalna. **WYSOKIE RABATY**

Jarostaw Widna Góra 98a tel./fax (0-16) 621-23-26 ZAPRASZAMY

Przemysł ul. Batorego 5 tel./fax (0-16) 678-94-15

KLEJE GRUNTY TYNKI

BEZPŁATNA INFOLINIA: 0-800 415-999

SYSTEM DOCIEPLEŃ GREINPLAST

TYNKI MOZAIKOWE – realizacja w 24 godziny.

PRODUCENT: FH „FOTO-HURT” s.c.
RZESZÓW, ul. Rejtana 1
PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 40, tel. (0-16) 678-92-72, wew. 223
tel. kom. (0602) 526 567

PYTAJ W DOBRZYCH SKŁADACH BUDOWLANÝCH

MABO

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH I WYKOŃCZENIOWÝCH

PANELE PODŁOGOWE

19.000 cykli – 34,90 zł/m²
24.000 cykli – 37,10 zł/m²

Przemysł, ul. Zyblikiewicza 9, tel. (0-16) 678-94-09

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „FAHO” ZPChr. Sp. z o.o.

PRZEMYSŁ, UL. BATOREGO 55A, TEL. (016) 678-53-04

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH

- ▶ stolarka drewniana jednoramowa STOLBUD GRYBÓW
- ▶ stolarka drewniana STOLBUD SOKÓŁKA
- ▶ drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ docieplenia budynków, glazura, terakota, kleje, fugi
- ▶ masy betonowe, zaprawy cementowe z transportem
- ▶ pompa do betonu STETTER 24 m
- ▶ w obrębie miasta – beton B-15 z transportem 162,64 zł/m³ – z pompą STETTER – 175,48 zł/m³

oraz wiele innych materiałów budowlanych

UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczyeli, do kwoty 5.000 zł.

Zapraszamy do naszych punktów handlowych: pon.-pt. od 7.00-16.00, soboty 7.00-13.00
• Żurawica 496c, tel. (0-16) 671-34-02, tel./fax (0-16) 678-80-58 • Bircza 122

Przy większych zamówieniach dostawa na plac budowy.

MARMUR GRANIT AGGLOMARMUR

70 kolorach

JABO MARMUR

39-200 DĘBICA-NAGAWCZYNA 330, tel./fax: (0-14) 670-31-57; 670-40-95
RZESZÓW – Salon Sprzedaży, ul. Powst. Warszawy 28, tel./fax: (0-17) 854-92-47
RZESZÓW – Salon Firmowy, ul. Krakowska 14a, tel./fax: (0-17) 852-20-41
PRZEMYSŁ – Sklep Firmowy, ul. Mickiewicza 28, tel./fax: (0-16) 678-60-74
http://www.jabo-marmur.com.pl e-mail:jabo@jabo-marmur.com.pl

- parapety
- posadzki
- fasady
- płyty nagrobne
- schody
- blaty
- lady

PŁYTKI CERAMICZNE

OPOCZNO PARADYŻ

15/15 15/20

SŁOWACKIEJ FIRMY „NOVOKER”

Wysokie upusty dla inwestorów i odbiorców hurtowych.

ODWODNIENIA liniowe i powierzchniowe



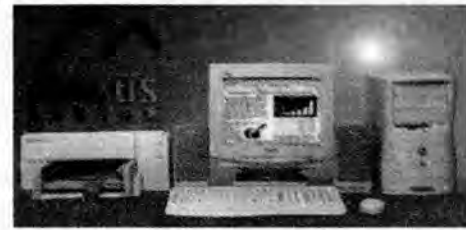
PRODUCENT: ZMM MAXPOL
35-206 Rzeszów, al. Okulickiego 16C
Tel./fax: (0-17) 863-04-47

INFORES S.A.

Zapraszamy do salonu sprzedaży INFORES SA
Przemyśl, ul. Mickiewicza 4, tel. 016 678-64-67
e-mail: przemysl@infores.com.pl



ŚWIĄTECZNA MULTIPROMOCJA



komputery MAXUS SYSTEM

ZESTAW 1

KOMPUTER MAXUS
SYSTEM HOME ACCESS
iCA 366 MHz 32 M-4300

MB VIA s.370 >533MHz
Intel Celeron 366 Mhz
RAM 32 MB 100 Mhz
Grafika 4 MB AGP
HDD 4,3 GB Ultra ATA
FDD 1,44 MB 3,5"
CD-ROM 32 speed
Sound System 16 bit
Głośniki pasywne
Klawiatura Mysz Pad
Standard Mini Tower
Monitor 15" KFC

2.999,00

ZESTAW 2

KOMPUTER MAXUS
SYSTEM HOME ACCESS
iCA 400 MHz 64D M-6400

MB VIA s.370 >533MHz
Intel Celeron 400 Mhz
RAM 64 MB 100 Mhz
Akcelerator 8 MB AGP
HDD 6,4 GB Ultra ATA
FDD 1,44 MB 3,5"
CD-ROM 40 speed
Sound System 16 bit
Głośniki aktywne
Klawiatura Mysz Pad
Standard Midi Tower
Monitor 15" KFC

3.449,00

ZESTAW 3

KOMPUTER MAXUS
SYSTEM HOME ACCESS
iCA 400 MHz 64D M-8400

MB VIA s.370 >533MHz
Intel Celeron 400 Mhz
RAM 64 MB 100 Mhz
Akcelerator 16 MB AGP
HDD 8,4 GB Ultra ATA
FDD 1,44 MB 3,5"
CD-ROM 40 speed
Sound System 16 bit
Głośniki aktywne
Klawiatura Mysz Pad
Standard Midi Tower
Monitor 15" KFC

3.699,00

ZESTAW 4

KOMPUTER MAXUS
SYSTEM HOME ACCESS
iCA 433 MHz 64D M-10200

MB VIA s.370 >533MHz
Intel Celeron 433 Mhz
RAM 64 MB 100 Mhz
Akcelerator 32 MB AGP
HDD 10,2 GB Ultra ATA
FDD 1,44 MB 3,5"
CD-ROM 40 speed
Sound System 16 bit
Głośniki aktywne
Klawiatura Mysz Pad
Standard Midi Tower
Monitor 15" KFC

3.999,00

Teraz kupując jeden z komputerów MAXUS możesz wybrać jedną z propozycji:

- biurko komputerowe std - 19,00 zł
- biurko komputerowe chrom - 119,00 zł
- skaner kolorowy stacjonarny - 79,00 zł
- drukarkę kolorową Canon 1000 - 129,00 zł
- drukarkę kolorową Canon 2000 - 199,00 zł
- drukarkę kolorową HP 610C - 269,00 zł
- drukarkę kolorową HP 710C - 509,00 zł

zestaw komputerowy +



- faxmodem internetowy PCI 56K - gratis
- telefon bezprzew. Uniden - 10,00 zł
- telefon bezprzew. Uniden 900 Mhz - 99,00 zł

ZAKUPIONY SPRZĘT DOSTARCZYMY I ZAINSTALUJEMY
PAŃSTWU W DOMU BEZPŁATNIE

OFERTA PROMOCYJNA NIE DOTYCZY ZESTAWU PIERWSZEGO

ECHO TAXI

os. BORELWSKIEGO



(0-16) **670 32 32**

ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!

34598

OGRZEWANIE

konwektorowe - podłogowe - piece c.o.

- ▶ PROJEKT
- ▶ DOSTAWA URZĄDZEŃ
- ▶ MONTAŻ
- ▶ SERWIS, GWARANCJA

ELEKTRYCZNE

USŁUGI
PROJEKTOWE I INWESTYCYJNE
SIECI, PRZYŁĄCZA,
INSTALACJE ELEKTRYCZNE

Biurowo Inżynierskie „ELPRO”, 37-700 Przemyśl, ul. Wodna 13
Tel. (0-16) 678-64-25, kom. 0603 116 242

42442

TAXI

ul. bpa Glazera
TEL. (0-16) **670-20-00**

- CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
- bezpłatny dojazd do klienta
- Karta Stałego Klienta z 10% rabatem

34605

ZARZĄD MIASTA PRZEMYŚLA ogłasza konkurs

na stanowisko Prezesa Spółki Towarzystwa Budownictwa Społecznego
z siedzibą w Przemyślu

Kryteria przystąpienia do konkursu:

1. Kandydaci przystępujący do konkursu powinni posiadać:
 - a) wykształcenie wyższe w zakresie ekonomii, budownictwa, prawa
 - b) co najmniej 5-letni staż pracy, w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym
 - c) dokumenty potwierdzające kwalifikacje
 - d) zaświadczenie o stażu pracy
 - e) aktualne zaświadczenie o stanie zdrowia
2. Oferty konkursowe powinny zawierać:
 - a) koncepcję zarządzania Spółką
 - b) kwestionariusz osobowy
3. Kandydat, który:
 - a) nie spełnia wymogów określonych w pkt. 1
 - b) złożył ofertę, nie zawierającą któregokolwiek z wymienionych w pkt. 2 dokumentów nie zostanie dopuszczony do konkursu

Oferty wraz z dokumentami prosimy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem: „Konkurs na stanowisko Prezesa Spółki Towarzystwa Budownictwa Społecznego z siedzibą w Przemyślu” w terminie do **22.12.1999** (decyduje data i godzina wpływu) pod adresem: Urząd Miejski Wydział Inwestycji i Strategii Rozwoju, ul. Ratuszowa 10a, 37-700 Przemyśl.

Postępowanie kwalifikacyjne odbędzie się **28.12.1999** w Urzędzie Miejskim w Przemyślu, Rynek 1, natomiast rozstrzygnięcie konkursu nastąpi **30.12.1999 r.** w tym samym miejscu.

Szczegółowe informacje można uzyskać w wydziale Inwestycji i Strategii Rozwoju Urzędu Miejskiego w Przemyślu, tel. (0-16) 678-40-10.

43384

OKNA DRZWI

Bogmat

MATERIAŁY BUDOWLANE

Przemyśl, ul. Mickiewicza 28
tel. (0-16) **6786562, 6751218**
Sprzedaż ratalna. Szeroki wybór.

43152

Sylwester '99

Zapraszamy na
BAL SYLWESTROWY
który odbędzie się

31.12.1999 r.
w sali bankietowej
przy ul. Batorego 22
(Sp. Niewidomych Start).
Oferujemy bogate
menu i dobrą zabawę
przy zespole.

Tel. (16) 6784247
od 8.00 do 15.00

FUH Cieleń Jolanta,
Przemyśl, ul. Batorego 22

43486

CENTRUM OGRODNICZE HAPPY GARDEN

ul. Czarnieckiego 2, tel. 016 6783444 i 6787386

oferuje po atrakcyjnych cenach

- choinki
- bombki
- stroiki
- światełka

Sprzedaz hurtowa i detaliczna

43463

RADIO TAXI „GALICJA”

dojazd na terenie miasta **BEZPŁATNY**

96-21 lub (0-16) **670-79-70**

- zakupy na telefon
- przesyłki kurierskie
- CAŁĄ DOBĘ**



34601



**SALON
DAEWOO**

MOTOZBYT

Salon w Jarosławiu - ul. Elektrowniana 4,
tel. (0-16) 621-77-64 lub 65



Matiz OC + opony zimowe
za darmo

- Lanos - 1000 zł upustu + AC/OC/NW - gratis
oraz opony zimowe dla wybranych modeli.
- Nubira - 4000 zł upustu.
- Polonez - promocja świąteczna.

Również w ofercie Lanos VAN i Matiz VAN

PRZYJDŹ - ZOBACZ - WARTO

43343

FIAT

Oferta sprzedaży samochodów używanych

	marka	model	rok pr.	cena
1	Volkswagen	golf 1,1	1979	700 PLN
2	Škoda	100	1976	700 PLN
3	FIAT	126 p	1989	700 PLN
4	Zastawa	1100 FL	1981	700 PLN
5	FIAT	126 p	1986	700 PLN
6	FIAT	126 p	1980	700 PLN
7	FIAT	125 p	1980	700 PLN
8	FIAT	126 p	1981	700 PLN
9	FIAT	125 p	1973	700 PLN
10	FIAT	126 p	1984	700 PLN
11	FIAT	126 p	1981	700 PLN
12	FIAT	126 p	1983	700 PLN

ZUH SANCAR Przemysł, ul. Lwowska 94, tel. (0-16) 678-05-30

Auto-moto

**POMYŚL O SWOJEJ PRZYSZŁOŚCI
wybierz fundusz emerytalny
II Filar NATIONALE NEDERLANDEN
Nie czekaj, zadzwoń!**

Uzyskasz rzetelną i fachową informację.

Licencjonowany agent ubezpieczeniowy
NATIONALE NEDERLANDEN
Władysław Karpel
ul. Bohaterów Getta
(autokomis Gepard)
Tel. (016) 678 33 99, kom. 0601 516809

III Filar:

- projekty finansowego zabezpieczenia
- pośrednictwo w realizacji planu finansowego zabezpieczenia

Absolutnie każdy powypadkowy kupię, tel. 0602 599678.

Auta powypadkowe – gotówka, tel. 0604 520669

Kupię powypadkowe, osobowe, dostawcze, terenowe, tel. 0601 624184

Powypadkowe, rozbite, spalone – kupię, tel. 0602 222709

126, 1989, Polonez, 1994, (016)-6784627.

126p, 1989, 1990-91, Tel. (016)-6714316.

126p, 1991, (016)-6786203.

126p, 1993, stan idealny, 0604-591870.

126p, 1993, 0603-271769.

126p, 1995, pełne wyposażenie, 0603-206101.

Audi 100 2,4D, 1994, (016)-6786736.

Audi 80, (1,9 TD), 1988, stan bardzo dobry, 0604-343970.

Autoalarmy, blokady biegów, zamki centralne, radiomontaż. Tel. (016)-6702059.

Autozłom, złomowanie pojazdów mechanicznych, wydawanie zaświadczeń o złomowaniu. 37-700 Przemysł, ul. Zana 1, tel. 0602 234291.

BMW 524 TD, 1989, białe, wspomaganie, autoalarm, ABS, el. lusterka, centralny zamek, komplet dokumentów. (016)-6281592 po 15, (0602) 834008.

BMW 525 TDS, 1993, bogate wyposażenie, całość, możliwość zamiany. 0602-667803.

CC 704 Young, VIII 1997, stan b. dobry, używany na długich trasach. Wiad.: Reymonta 22/29 po 15.

Cinquecento, 1996, (016)-6786203.

Części do fordów sierry, rok 1983. 0606-394691.

Fiat 126p elegant, czerwony, 1996 rok, pilnie sprzedam. Tel. (016)-6783994 lub 6782225 po 16.

Fiat 126p, 1991, (016)-6710518 do 18.

Fiat 126p, 1992 rok, stan bdb. (016)-6281684.

Fiat punto 75sx, 1998, 25000 km, bordo metalik, 5-drzwiowy, z salonu, stan idealny, cena 26900. (016)-6710228.

Fiat tipo 1,4, XII 1992, (016)-6704855.

Ford escort VAN 1,8D, 1989, sprzedam tania, cena do uzgodnienia. Tel. (016)-6281393 po 16.

Ford escort, 1992, 5-drzwiowy, 0602-805466.

Ford fiesta 1992, 5-drzwiowy, bezwypadkowy, 16500 zł. 0604-343970.

Ford mondeo, 1995 rok, (016)-6717074.

Kupię fiata 126p po wypadku od 1991 r. Tel. (016)-6704728.

Łada 2107, 1988, (016)-6751930 po 16.

Montaż instalacji gazowych – gaźnik, niskie ceny, raty, 0604-577598.

Naprawa szyb samochodowych, klejenie pęknięć. Tel. (016)-6704869.

Opel astra II 1,6 16v, rok 1998, bogate wyposażenie, cena 45600. Tel. (016)-6716363, 0603-203565.

Opel kadett 1,6, 1990, Grabowski, Kosienice, (016)-6783399.

Opel kadett 1300, czerwony, rok 1986. Tel. (016)-6780856.

Pilnie sprzedam DAF 400, max, 1992 rok. (016)-6710076, 0601-249991.

Polonez caro 1,6GLE, 1992-93, cena 5800. Tel. (016)-6703392, 0602-206054.

Polonez caro 1,6GLI, rok 1995. Tel. (016)-6702391, 0602-491487.

Polonez caro, 1988-92, Przemysł, Żwirki i Wigury 25.

Polonez, 1984, inst. gazowa, 2800 zł. (016)-6710697.

Przyjmę w dzierżawę stację paliw na terenie województwa podkarpackiego. Tel. (016)-6784304.

Renault 11 diesel, rok 1986. Tel. (016)-6717863.

Skodę favorit 1991, sprzedam. (016)-6706263.

Sprzedam cinquecento 700, 1997, metalik. 0602-216316.

Sprzedam cinquecento 700, 1996. Tel. (016)-6789426, po 17.

Sprzedam fiata 125p, rok 1989, stan bdb. (016)-6789420.

Sprzedam fiata 125p, 1984, tanio. Tel. (016)-6701996.

Sprzedam fiata 125p. (016)-6782839.

Sprzedam fiata 126p, rok 1989. (016)-6708675.

Sprzedam fiata 126p, stan dobry, cena 600 zł. (016)-6788572.

Sprzedam fiata tipo 1,4, rok 1993, 62000 km. (016)-6722089.

Sprzedam fordą escorta kombi 1,3, XII 1995, pierwszy właściciel, pełne wyposażenie. 0602-750356, 0604-077952.

Sprzedam ładę 2107, tanio. (016)-6788516.

Sprzedam nissana micrę, poj. 1000, rok 1996-97. (016)-6700180.

Sprzedam opła astrę 1,4 16 V, 1996, 3-drzwiowy, cena 24500. (016)-6780604.

Sprzedam opła corsę swing top 1,4 16 V, 90 KM, 1997, bezwypadkowy, I właściciel, z salonu, ABS, wspom. kierownicy, centr. zamek z pilotem + alarm, el. szyby, lusterka, alu, airbag, napinacze pasów, radio + sześć głośników, stan idealny. (016)-6725181 lub 090-314057.

Sprzedam pilnie ładę 2104 kombi 1500, rok 1991, stan bardzo dobry, w całości lub na części. Dębów 55, gm. Gać k. Przeworska.

Sprzedam poloneza atu, 1997 rok. Tel. (016)-6705875.

Sprzedam poloneza caro 1,6GLI, X 1996, 42000 km, cena do uzgodnienia. (016)-6700271.

Sprzedam samochód dostawczy żuk izoterma, gaz, robura izoterma. 0603-799013, w godz. 10-17.

Sprzedam skodę favorit 1300, 1991. (016)-6786233.

Sprzedam trabanta na części. (016)-6715537.

Sprzedam UAZ – diesel, rok 1981. Tel. po 16 (016)-6705140.

Sprzedam volvo 340d, rok 1988, stan dobry. Tel. (016)-6710689 po 16.

Sprzedam wartburga 1300, 1990, 3500 zł. Niżyny 12, tel. (016)-6712817.

Sprzedam żuka skrzyniowego. Tel. (016)-6710512.

Star 28, stan dobry, sprzedam. (016)-6283033.

Tarpan, stan bardzo dobry, cena 1200. 0603-400154.

Tico 1996, klimatyzacja. Tel. (016)-6783316 wew. 5, 9-17.

Uno, 1995. (016)-6786203.

VW golf III, 1994 rok. Tel. 0606-362892.

VW golf III, 1995, 5-drzwiowy, 0602-805466.

VW passat, citroen AX, sprzedam. Tel. (016)-6703979.

Żuk, tania, 1500 zł. Żurawica 845, tel. (016)-6713368.

Handel

Nowo otwarte stoisko firmowe

- Poleca odzież damską
- Kolekcje studniówkowe
- Kolekcje sylwestrowe

Doskonałość Mody '99

DH „Szpak” I piętro

Aktywacja PLUS i ERA GSM gratis + 50 zł premia. 0601-093493.

DO SPRZEDANIA: MAK (1000 KG), GORCZYCA (700 KG), KOZIERADKA (100 KG). TEL. (0832)-17092.

FAJERWERKI – PETARDY, RAKIETY. HURTOWNIA D&K, PRZEMYSŁ, UL. BATOREGO 5. TEL. 0605 421112. SPRZEDAŻ I POKAZY.

Hurtownia Artykułów Gospodarstwa domowego „Wena” poleca eleganckie prezenty na każdą okazję. Przemysł, ul. Zakopiańska 2, tel. (016)-6790781.

Odstąpię punkt w centrum Jarosławia z odzieżą sportowo-licencjonowaną. 0601-506014.

Kupno

Antyki, meble, obrazy, porcelanę, srebra i inne starocie, bibeloty. (016)-6704884.

Kupię skrzynię biegów fiat 126p. (016)-6710648.

Lokale

Do wynajęcia garaż na os. Rycerskim. Tel. wieczorem (016)-6799587.

Do wynajęcia lokale na biura i inną działalność. (016)-6701713.

Do wynajęcia nowy komfortowy lokal na gabinet lekarski, salon fryzjerski, itp. 0602-322331.

Do wynajęcia pomieszczenia o pow. 80 m kw., na: biura, dział. gosp., hurtownię. (016)-6705854.

Do wynajęcia sala na bal sylwestrowy, 70 osób, restauracja „Podleśna”. Tel. (016)-6707533.

FAE FANINA SA W PRZEMYSŁU, UL. LWOWSKA 17, (016)-6750223 OGŁASZA PRZETARG NA POSIADANE DO WYNAJĘCIA WOLNE POWIERZCHNIE PRODUKCYJNO-HANDLOWE PRZY TRASIE E-4.

Garaż mурowany przy ul. Niewiadomskiego, sprzedam. Tel. (016)-6720134 po 20 lub 0601-504608.

Kupię garaż w okolicach szpitala przy Słowackiego. (016)-6750593.

Lokal 80 m kw., parter, ul. Boh. Getta, sprzedam lub wynajmę. Tel. 0606-108389 po 20.

Lokal handlowy do wynajęcia. (016)-6710600.

Lokale do wynajęcia w Jarosławiu na usługi medyczne: gabinety lekarskie, apteka, laboratoria. Tel. 0604 484223, 0602 578236, (016)-6215547.

Odstąpię pracownię krawiecką w Lubaczowie. Tel. 0602-336278.

Sprzedam „zielone stoisko” w DH „Szpak”, II p. Tel. (016)-6713055.

Sprzedam garaż na os. Rycerskim. (016)-6705333.

Sprzedam garaż, ul. Zielińskiego. Tel. 0601-737936.

Sprzedam garaż z placem przy ul. Goszczyńskiego. Tel. (016)-6700466.

Sprzedam kiosk spożywczy z wyposażeniem, w Przemysłu, ul. św. Jana (obok SP 4). 0602-750356, 0604-077952

Sprzedam lokal 50 m kw., przy 3 Maja 55. Tel. (016)-6708709, w godz. 18-20.

Sprzedam lub wynajmę garaż, Glazera. (016)-6709465.

Wynajmę lokal na gabinety lekarskie lub inną działalność usługową. 0601-463079.

Wynajmę lokal na gabinet lub biuro, w Rynku Przemysła, I piętro, 64 m. Tel. (016)-6788702.

Mieszkania

MIESZKANIA Z ULGĄ BUDOWLANA

Investor i wykonawca zespołu budynków mieszkalnych przy ul. Zielińskiego w Przemysłu przystępuje do realizacji nowego budynku o 20 mieszkaniach dwupokojowych. Planowany termin zakończenia IV kwartał 2000 r.

Ponadto posiadamy jeszcze wolne mieszkania 4-pokojowe – 72 m kw. do zasiedlenia w 1999 roku. Informacje w biurze PW „Sagra” ul. Zielińskiego 12/1 w Przemysłu, tel. (0-16) 678 61 66, wew. 24

Rabat 5000 PLN! Mieszkanie 3-pokojowe (72 m kw.), w nowym budownictwie, parkiet, filzy, telefon, IV piętro, w Radymnie, pilnie sprzedam. Tel. (016)-6281812 (po 20).

Abaris. Nieruchomości, sprzedamy mieszkania, domy, działki, wynajmiemy mieszkania, lokale. Jarosław, (016)-6232094.

Dwie pracujące studentki poszukują mieszkania 2-pokojowego do wynajęcia. 0604-362096.

Kupię mieszkanie na osiedlu Glazera. 0604-593267.

Mieszkanie 2-pokojowe, 57 m, ul. Piłsudskiego 25/5. Tel. (016)-6751220.

Sprzedam 85 m kw., 4 pokoje, 1400 zł m kw. Tel. (016)-6799309, po 16.

Sprzedam mieszkanie 62-metrowe, IV piętro. Tel. (016)-6790928.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 84.20 m. Tel. (016)-6708484.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 58 m kw. Tel. (016)-6701823.

Sprzedam piekarnię i mieszkanie. Tel. (016)-6705810.

Wynajmę pokoje, możliwość korzystania z kuchni i łazienki. (016)-6780881, wieczorem.

Zamienię mieszkanie własnościowe, 32 m kw., w bloku na większe (może być stare budownictwo). (016)-6708832.

Nauka

**ZAKŁAD USŁUG
INFORMATYCZNYCH
Teresa Kotek
PRZEMYSŁ, ul. Śniwskiego 9
tel. (0-16) 678-43-10**

KURSY KOMPUTEROWE

Bezrobotni – na kursach ramachy zniżka.

Kursy:

- Norton, DOS, podstawy Windows '98
- Windows '98, Aplikacje
- progr. biurowe – Excel 7, Word 7
- Kurs Mała Firma: Subiekt4 + Rachmistrz

Nowości: CorelDraw – grafika komputerowa

Matematyka. (016)-6701377.

Tanie korepetycje, matematyka. 0604 092775.

Tłumaczenia, angielski. 0602 275435.

Nieruchomości

Firma „PRYZMAT” NIERUCHOMOŚCI
Przemysł, ul. Śniwskiego 9, tel. 11, tel. 678796, kom. 6791598

WOLNE – SPRZEDAŻ – WYNAJEM – OŚWIADCZENIE – OŚWIADCZENIE

- Przemysł, ul. Wandy, 15 arów za 32 000 zł • dom, 180 m kw., pełne wyposażenie, ul. Skłona, za 200 000 zł • działka 23 arów, ul. B. Śniwskiego (lub 2-11,5 ara) za 138 000 zł • Przemysł, ul. Zamysłowskiego, 23 arów za 60 000 zł • Paderewskiego, działka 26 arów za 99 000 zł • Przemysł, ul. Zielenkowskiego, 40 arów, za 45 000 zł • dom jednorodzinny w Przemysłu za 99 000 zł • działka budowlana, 46 arów, w Łętowcu, za 83 000 zł

Oferujemy gotowe projekty domów jednorodzinnych. Przewodzący szeroki zakres usług deweloperskich.

A Do sprzedania gospodarstwo w Kuńkowcach za 135000, dom z nowej technologii przy Bielskiego za 350000 oraz rozpoczęta budowa, Żurawica, nowa technologia za 94000.

Jarosław dom 190 m, Przeworsk dom 120 m, sprzedamy. (017)-8524781 „Kramm”.

TAXI LWOWSKA (obok Restauracji Trojka) tel. (0-16) 678-90-80

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy na telefon
- dowożenie dzieci do i ze szkoły.

**Czynne całą dobę
Taryfa bez zmian**



34606

Kupię działkę budowlaną. (016)-6700514.

SPRZEDAM 70 ARÓW 35-LETNIEGO LASU W OKOLICACH LUBACZOWA. TEL. 090-342518.

Sprzedam budynek mieszkalny wraz z zabudowaniami. Stubno 194.

Sprzedam dom + budynki gospodarcze w Lesznie, na działce 18-arowej. Tel. (016)-6785147.

Sprzedam dom mieszkalny, budynki gospodarcze, działka 2,45, Kuńkowce. Tel. (016)-6710071.

Sprzedam dom w Przemysłu. Tel. (016)-6783529, 6786548.

Sprzedam dom, Przemysł. Tel. (016)-6706612.

Sprzedam działkę budowlaną 14 arów przy ul. Obronnej. Tel. (016)-6713670.

Sprzedam działki budowlane w Buszkowicach. 0603-666523.

Sprzedam nowy dom, w rozliczeniu możliwe mieszkanie. 0604-593267

Sprzedam tania działkę budowlaną o pow. 30 arów w Młodowie koło Lubaczowa. Wiadomość: tel. (016)-6315273.

SPRZEDAM DOM Z ZABUDOWANIAM, MOKRZYCA K. LUBACZOWA. TEL. 0602-314090.

Wynajmę dom. Wiad.: Malhowice 54.

Praca

KAZAR FOOTWEAR S.C.
ZATRUDNI OSOBE DO PRAC
KSIĘGOWO-MAGAZYNOWYCH

WYMAGANIA:

- Wykształcenie min. średnie ekonomiczne.
- Znajomość obsługi komputera.
- Dyspozycyjność.
- Mężczyźni – uregulowany stosunek do służby wojskowej.

W ZAMIAN OFERUJEMY:

- Pracę w szybko rozwijającej się ogólnopolskiej firmie.
- Pracę w młodym, dynamicznym zespole.
- Dobre zarobki.

Osoby zainteresowane proszone są o przygotowanie następujących dokumentów: życiorys, podanie, list motywacyjny, 1 zdjęcie, kopie świadectw szkolnych, zaświadczeń ukończenia kursów itp.

Dokumenty

Szkoła podstawowa w Przemyślu poszukuje lektora języka angielskiego. Pisemne zapytania: skrytka pocztowa 783, Przemyśl.

Zatrudnię dozorcę prowadzącego działalność gospodarczą. Tel. (016)-6784799, 15-17.

Zatrudnię fryzjerkę. Tel. (016)-6281887 po 20.

Zatrudnię kierownika transportu z 5-letnim stażem pracy w zawodzie. Tel. (016)-6786418.

Sprzedaż

ALMA
MEBLE KUCHENNE
na zamówienie do każdej kuchni
MDF foliowany i lakierowany, postforming, solifforming, drewno lite
SPRZEDAŻ RATALNA
Przemyśl, ul. Lwowska 17 (teren Fanińny), tel. (016) 67 50 22 3 w. 168

FHU „PROMETEUSZ”
ul. Przemysłowa 4, 37-700 PRZEMYŚL
(obok Cementarza Głównego), tel. (016) 678 41 30
Patronat - **BISPOL s.c. Łańcut**
SPRZEDAŻ HURTOWA: **zniczy, świece, sztucznych kwiatów**
Dla odbiorców hurtowych korzystne warunki współpracy: rabaty, terminy płatności. Towar dostarczamy własnym transportem.

Huber MEBLE
Poleca:
kuchnie
które Cię wyróżnią
zestawy kuchenne
z projektem i montażem
inne meble również
Zadzwoń lub przyjeźdź
w godz. 9.00-17.00, sobota: 9.00-13.00
37-700 PRZEMYŚL, ul. Ofiar Katyń 17
Dojazd autobusami: 11, 17, 20, 21, 22, 29, 38
Tel./fax: (0-16) 678-41-91, 678-95-79

SPRZEDAŻ CEGŁY KL. 100-150
ORAZ WĘGIEL
- CENA 300 ZŁ ZA TONĘ
CEGIELNIA BUSZKOWICE
TEL. 0602 715 559, (016) 670 32850

Błacha ocynk., powlekania i dachówkowa fińska - dachy pod wymiar. Najtaniej. „Sklad” Jarosław, tel. (016)-6210853. Sprzedaż na raty.
Cement, wapno, gipsy, papy, lepiki na zimno i gorąco. Najtaniej. Hurt, detal i upoważnienia na cement. Sprzedaż na raty. „Sklad” Jarosław, tel. (016)-6210853.

Chcesz kupić komputer - dzwoń 0606-119007.

Fortepian. 0602-471427.

Futro z norek. Tel. (016)-6787187, 6784286.

Hurtownia porcelany śmielowskiej poleca tanie prezenty ślubne i okolicznościowe. Eugenia Milczanowska, Orly 81. Tel. (016)-6712645.

KARPIE ŻYWE NA RYBIM PLACU W PRZEMYŚLU, W KAŻDY CZWARTEK ZAPRASZAMY!

Komputery nowe i używane, tanio, ul. Krasieńskiego 26. Tel. (016)-6708557.

Plug 3-skibowy, przyczepa D-47, nowe opony. Tel. (016)-6719796, wieczorem.

Przycinarka do metalu, stół wibracyjny do kostki. (016)-6485371.

Pustaki Max-Unia, siporex, ackerman, cegła pełna, K3, K3K, dziurawka licowa i klinkierowa. Dystrybutor ZCB Markowice. Możliwość dostaw zestawów na budowy - ceny hurtowe i producenta. „Sklad”, Jarosław, tel. (016)-6210853. Sprzedaż na raty.

Rożno gazowe. (016)-6708569, 0601 914686.

Saksophon alt, prod. niemieckiej. Tel. (016)-6706948.

Siatka ogrodzeniowa, Kochanowskiego 22. Tel. 6707395.

Sprzedam ciągnik Zetor K-25, 2500 zł. Wiad: Dubiecko, Cmentarna 1.

Sprzedam komplet wycieczkowy w dobrym stanie. Tel. (016)-6700545.

Sprzedam meble i notebooka. Tel. (016)-6783897.

Sprzedam narożnik używany, stan b. dobry, półroczny, cena do uzgodnienia. (016)-6780772.

Sprzedam nowe futro z norek. Tel. (016)-6701163.

Sprzedam piec jednofunkcyjny 20 kW, firmy TERME + naczynie zbiorcze + pokojowe regulatory temperatur, używany jeden sezon. Wiad.: Słowackiego 23a/2a.

Sprzedam sofę. Tel. (016)-6712322.

Sprzedam stół używany, cena do uzgodnienia. (016)-6780772.

Sprzedam tanio regały magazynowe. Tel. (016)-6786710, 10-18.

Sprzedam wagę elektroniczną. (016)-6702857.

Sprzedam ursus MF-255, ścinacz, kultywator, plug, brony. Raty. Tel. (016)-6401292.

Styropian M-12, M-15 frezowany, wełna Paroc, Gulliber, styrosuprema. Najtaniej. „Sklad”, Jarosław, tel. (016)-6210853. Sprzedaż na raty.

Superokazja! Używane (po renowacji) okna i drzwi drewniane, pokryte PCV z szybą termooizol, w cenie od 340 zł sztuka. Żurawica 19A, tel. (016)-6713227, 0603-864756.

Szkółka roślin ozdobnych zaprasza na zakupy iglaków, skalniaków i krzewów liściastych. Eugenia i Ryszard Milczanowscy, Orly, tel. (016)-6712645.

Turystyka

Londyn, Rzym, Neapol, Paryż, Niemcy: codziennie. Atrakcyjne ceny. Bilety lotnicze promocja. Wągabunda, Przemyśl, (016)-6750824, Jarosław, (016)-6211277, Lubaczów, (016)-6323919.

Usługi

BIURO RACHUNKOWE
LICENCJA MIN. FINANSÓW NR 11 926/99
świadczy usługi w zakresie:
rozliczeń podatkowych, prowadzenia ksiąg handlowych, podatkowej księgi przychodów i rozchodów, rozliczeń z tytułu ubezpieczeń społecznych.
Przemyśl, ul. St. Augusta 27, tel. (0-16) 670-72-30

Siatka, bramy, segmenty ogrodzeniowe, kafle, kotły c.o., kuchnie węglowe, garaże blaszane plus montaż, usługi ślusarskie.
raty - transport bezpłatny - Przeworsk, ul. Studziańska 2
Tel. (016) 648 20 69

„DANEX” jedyny regionalny wykonawca systemu ytong, roboty ogólnobudowlane. 37-500 Jarosław, ul. Pruchnicka 2. Tel. (016)-6218048 dzwonić od 18 do 22.

„Tanio”. Komputerowe przepisywanie prac dyplomowych. Tel. (0606)-264288.

Afrodyta - gabinet kosmetyczny, solarium - zaprasza. Przemyśl, Grunwaldzka 43 (I piętro nad Invest Bankiem). Tel. (016)-6790835.

Cyklinowanie. 0602 471427.

Czyszczenie dywanów, sprzątanie lokali użytkowych. Wystawiamy rachunki. 0601 867781, (016)-6787020, wieczorem.

Czyszczenie dywanów, wykładzin. (016)-6780679.

Czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki. Tel. (016)-6704869.

Czyszczenie dywanów, tanio. (016)-6780228.
Dezynfekcja, dezynsekcja, deratyzacja, profesjonalnie. (016)-6780679.

Docieplenie poddaszy, glazura, terakota, instalacje sanitarne. 0603-400154.

Fajerwerki - pokazy sylwestrowe. Tel. 0603-629595.

Glazura, terakota. 0606 241063.

Instalacje elektryczne - montaż, modernizacja, ogrzewanie. Tel. (016)-6782750, 0601 855091.

Kominki stylowe. Tel. 0601-869709.

Komputerowe przepisywanie tekstów. Tel. (016)-6706108, 6707837.

Komputerowe przepisywanie prac. (016)-6750693.

Komputerowe przepisywanie, wydruk laserowy. (016)-6785107.

Konserwacja i renowacja antyków, mebli, ram oprawnych, zegarów itp. (016)-6780634, 0604520151.

Maglowanie, pranie, na telefon. (016)-6790566 lub 0603-097770. Glazera 18, w tunelu. Dojazd bezpłatny. Pralnia Chemiczna, punkt przyjęć.

MALOWANIE NATRYSKOWE, SZPACHLOWANIE, RIGIPSY, SUFITY PODWIESZANE, ZABUDOWA PODDASZY. TEL. (016)-6705062, 0601 514945.

MALOWANIE NATRYSKOWE WNĘTRZ, TANIO, SZYBKO, CZYSTO. TEL. (016)-6702757, 0602 556438.

Malowanie, szpachlowanie 5 zł, układanie płytek 15 zł. Tel. 0603 209328.

Malowanie, szpachlowanie, panele, rigipsy, sufity, płytki. (016)-6789725, 6713905.

Malowanie, szpachlowanie, panele, płytki, rigipsy. (016)-6787965, 0602-660653.

Najdłużej działający zakład usługowy czyszczenia dywanów poleca: czyszczenie dywanów, wykładzin i tapicerki. Tanio, szybko, solidnie. Tel. (016)-6788178.

Pełny zakres usług remontowo-budowlanych, wykańczanie wnętrz. Tel. (016)-6750647, 0602-378108.

Pięknie mazurki i torty. Tel. (016)-6799286.

Projektowanie i urządzenie ogrodów - własny materiał szkółkarski. Ryszard Milczanowski, Orly 81, tel. (016)-6712645.

Przedświadczenie mycie okien. Tel. (016)-6700846.

Przepisywanie. 0603 184597.

Rigipsy, sufity podwieszane, tapety, panele, glazura. 0606-394691.

Transport do 1 tony. (016)-6782231, 0604-693938.

Układanie płytek, paneli, parkietów, szpachlowanie, malowanie. 0606-159604.

Videofilmowanie, foto. (016)-6700924.

Videofoto. (016)-6701655.

Videofoto. (016)-6707788.

Witraż. (016)-6780634, 0604 520151.

Wszywanie zamków, poprawki - „Julia”, ul. Franciszkańska 6.

Wypożyczalnia nakryć stołowych. Skołoszów 180. Tel. (016)-6282522.

Xero - usługi, najniższe ceny w mieście, A-4 już od 1,20. „Cizemka s.c.”, ul. Kopernika 3.

Zdrowie

„A1” SANDENT: usuwanie zębów w uśpieniu, pełny zakres usług stomatologicznych. Przemyśl, ul. św. Jana 21. Tel. (016)-6707361, 6709256.

Choroby tarczycy, cukrzyca - specjalista endokrynolog Włodzimierz Ziemiński. Jarosław, św. Ducha. Codziennie od 7.30, rejestracja telefoniczna: (016)-6213660.

Endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych Bogusław Dawnis przyjmuje: Przemyśl, ul. Sportowa 6, pok. 219, poniedziałki, środy, czwartki w godz. 15.30-17.30.

JANUSZ MARGAŃSKI LARYNGOLOG, CHIRURG SZCZĘKOWY, PONIEDZIAŁEK, ŚRODA 16-17. ŚW. JANA 35/8.

Laryngolog lek. med. Artur Lenecki przyjmuje w dniach: wtorek, środa, czwartek, w godzinach 16-17, ul. Kraszewskiego 1 (dawny budynek Polikliniki MSW). Tel. 0603-437410.

Masaż leczniczy w domu chorego. Tel. (016)-6706274.

Pracownia USG kolorowy doppler - pełny zakres badań. Gabinet ginekologiczny. Lek. med. Witold Gilarski, Jarosław ul. Słowackiego 17, tel. (016)-62118473 i 090 346424 przeniesione z ul. Ogrodowej 1.

Prywatny Gabinet Ginekologiczny, ginekolog-położnik Jerzy Wąsik przyjmuje: wtorki, czwartki, godz. 16.30-18. Przemyśl, Wałowa 1.

Prywatny Gabinet Pediatriczny Anna Pilecka-Seidel, lekarz chorób dziecięcych, specjalista reumatolog, ul. Wałowa 1, wtorek, piątek 16-17. Wizyty domowe, tel. (016)-6703020.

Prywatny Gabinet Psychiatryczny, dr n. med. Waldemar Gadecki, lek. med. Elżbieta Tomczyszyn, Przemyśl, ul. Franciszkańska 3/1, I piętro, sobota: 9-13 i 14-19.

IT r-BIT
INFORMACJA O HANDLU I USŁUGACH
tel. **94-34**
Pomagamy... informując

GABINET OKULISTYCZNY
PRZEMYŚL, UL. MICKIEWICZA 25,
TEL. (016) 678-86-10

przyjmują
specjaliści okulisci

- Lek. A. PELCZARSKA
- Lek. M. SZUPELAK
- Lek. S. SOCHACKI
- Lek. E. KONOWALCZYK

komputerowe badanie wzroku

- soczewki kontaktowe
- badanie dna oka
- komputerowe pola widzenia
- USG oka
- dobieranie szkielek korekcyjnych
- realizacja recept zniżkowych na okulary

sklep optyczny

PRZEMYŚL,
UL. MICKIEWICZA 25,
TEL. (016)-678-86-10
CZYNNY OD 9.00
DO 18.00
W SOBOTY OD 9.00
DO 13.00

SPECJALISTYCZNY GABINET STOMATOLOGICZNO-PROTETYCZNY
ul. Węgierska 108
lek. stom. **BARBARA WOŚ**
SPECJALISTA PROTEZYK
- korony, mosty porcelanowe, protezy szkieletowe
Czynny: pon., śr., pt.: 16-18, sobota 10-12
Tel. (0-16) 670 99 22 (po 16), 670 08 78 (do 14)

SPECJALISTYCZNY ORTOPEDYCZNY GABINET LEKARSKI
GABINET MEDYCYNY PRACY
BADANIA PROFILAKTYCZNE
Przemyśl, ul. Wałowa 1 - Centrum Medyczne
lek. med. **JERZY CHMIELEWSKI**
pon., wt., czw., pt. od 15.30
Tel. (016) 678 70 98, domowy (016) 678-28-20

Wyprzedaż

Komputer Amiga 500, monitor Phillips Color, 100 dyskiety, literatura, cena 500 zł. (016)-6706876.

Magiel elektryczny domowy, cena 250 zł. (016)-6706876.

Pilnie, tanio (500 zł) sprzedam rower „Author” - damka. Tel. (016)-6707097 po południu.

Sprzedam rowerok dziecięcy (5-7 lat), cena 150 zł. Tel. (016)-6707097, po południu.

Sprzedam wózek 2-funkcyjny, cena 150 zł i kojec dziecięcy, cena 200 zł. Tel. (016)-6702683.

Używany sprzęt narciarski: buty, wiązania, narty, od 100 zł. (016)-6710625.

Zguby

Zgubiono legitymację PWSZ, numer: 306/d/99.

Różne

Choinki z dostawą do domu, biura, sklepu. (016)-6707000.

Dokucz mi samotność, napisz do mnie. Przemyśl, skrytka 621.

KREDYTY GOTÓWKOWE. TEL. (017)-8524337.

Wypożyczalnia naczyń stołowych oferuje pełną zastawę na 250 osób. Eugenia Milczanowska, Orly 81, tel. (016)-6712645.

Uprzejmie informujemy
naszych Klientów, że termin
przyjmowania ogłoszeń
drobnych upływa
w poniedziałek o godz. 16.

Kochanie, dzięki ogłoszeniu w Życiu Podkarpackim wreszcie sprzedaliśmy naszego maluszka!



w każdą środę nowa szansa...

ZYCIE
PODKARPACIE

Zapraszamy do naszych biur ogłoszeń:

- JAROSŁAW, PL. MICKIEWICZA 10, TEL. (0-16) 6212034, 6210874
- LUBACZÓW, UL. GRUNWALDZKA 1, TEL. (0-16) 6323440, TEL./FAX 6323441
- PRZEMYŚL, UL. BARSKA 15, TEL. (0-16) 6702200, FAX 6707384
- PRZEWORSK, UL. KRASICKIEGO 1, TEL. (0-16) 6488053, TEL./FAX 6485580
- RZESZÓW, UL. JANA III SOBIESKIEGO 2D/1, TEL. (017) 8536951, TEL./FAX 8536948

Co kupują Mikołaje

Sprzedż na raty, bez pierwszej wpłaty!

Transport na terenie Przemysła GRATIS

SONY
Sklep
z Konstelacji
Sony

Arlech
S.C.

Salon Audio Video

37-700 Przemysł, ul. św. Jana 13

tel. (0-16) 670 43 11

Nowość



Cena 2799 zł
promocyjna

MHC-NX3AV

- 2 x 110 W + 1 x 35 W + 2 x 35 W (RMS 10%)
- Dekoder Dolby ProLogic
- Wejście 5,1 kanałów cyfrowego dźwięku surround
- Wyjście do głośnika basowego
- Wzmocnienie basów DBFB
- 15 ustawień korektora i 5 własnych ustawień
- RDS

Nowość



Cena 2199 zł
promocyjna

MHC-NX1

- 2 x 110 W (rms 10%)
- Wzmocnienie basów DBFB
- 15 ustawień korektora i 5 własnych ustawień
- Wyjście do głośników tylnych i basowego
- RDS

Do każdego zestawu HiFi świąteczna płyta CD!



1599 zł

MHC-RXD6AV

- 2 x 60 W + 1 x 30 W + 2 x 15 W (RMS 10%)
- Dekoder Dolby® ProLogic
- Wzmocnienie basów DBFB
- System zmiennego sterowania tłumaczeniem (VACS)
- 4 ustawienia korektora
- UKF / SR, 30 pamięci
- Układ czasowy
- Zmieniając 3 płyt CD

- MHC-RXD5
- 2 x 80 W (RMS 10%)
 - VACS
 - RDS
 - Układ czasowy
 - Dolby B
 - Zmieniając 3 płyt CD

1299 zł

PMC-R30L

- Tuner z cyfrową syntezą częstotliwości UKF / Sfr Di, po 10 pamięci w zakresie centralna 160 mm)
- Wyrafinowany wygląd
- W zestawie pilot
- Wysoka jakość dźwięku, moc 2 x 4,5W
- Mega Bass
- Zegar / timer



669 zł

PHC-ZW770C

- Radio z cyfrową syntezą częstotliwości
- Duża moc wyjścia: 100 W (PMPO)
- Mega Bass
- Pilot
- 5-punktowy korektor graficzny
- 4 ustawienia brzmienia
- Odłączane głośniki
- Podświetlany na niebiesko ekran LCD
- 2 prędkości kopiowania z taśmy na taśmę



799 zł

CCD-TRV46

- Format Video Hi8
- Stamina: czas pracy 13 h
- Akumulator InfoLITHIUM
- Kolorowy ekran LCD 2,5"
- 18-krotne zbliżenie optyczne
- 330-krotne zbliżenie cyfrowe
- Stabilizator obrazu Steady Shot
- NightShot
- Wbudowana lampa
- LaserLink



3399 zł

DCR-TRV110

- Cyfrowy zapis (Digital 8)
- Stamina: czas pracy 10 h
- Akumulator InfoLITHIUM
- Kolorowy ekran LCD 2,5"
- 20-krotne zbliżenie optyczne
- 80-krotne zbliżenie cyfrowe
- Super Steady Shot
- System NightShot
- Cyfrowy dźwięk PCM stereo



4199 zł

CCD-TRV10

- Cyfrowe nagrywanie (Mini DV)
- Obiektyw Carl Zeiss
- Precyzyjny ekran LCD 3,5" (184 000 punktów)
- 10-krotne zbliżenie optyczne
- 40-krotne zbliżenie cyfrowe
- Stabilizator obrazu Super Steady Shot
- Tryb fotografii



7799 zł

Do wszystkich kamer podręcznik filmowania GRATIS!

1799 zł

CCD-TR425

- Format Video 8 XR
- Stamina: czas pracy 9 h
- Akumulator InfoLITHIUM
- 18-krotne zbliżenie optyczne
- 330-krotne zbliżenie cyfrowe
- NightShot
- Dźwięk hi-fi mono
- Ręczna regulacja ostrości
- Wielejczy generator napisów



2799 zł

CCD-TR713

- Format Video Hi8
- 18-krotne zbliżenie optyczne
- 330-krotne zbliżenie cyfrowe
- NightShot
- Stabilizator obrazu Steady Shot
- Wbudowana lampa
- Stamina: do 13 h ciągłego nagrywania



Przeniesienie się w wirtualną galaktykę za pomocą konsoli Sony PlayStation® trwa tylko kilka sekund!

Gra GRATIS!

CMT-CP2

- 2 x 25 W (RMS 10%)
- Dynamiczny generator dźwięku
- Gniazdo słuchawek
- RDS
- 30 pamięci
- Układ czasowy
- Optyczne wyjście cyfrowe do MD
- Dolby B
- Dwudrożne głośniki



1299 zł

Przy zakupie magnetowidu 3 kasety Video 240 GRATIS!

1399 zł

SLV SE70

- 4 głowice, HiFi
- Mechanizm Smart
- Nagrywanie w trybie LP
- Odtwarzanie NTSC
- Super Trilogic
- Smart Link, show view



Do każdego telewizora prezent niespodzianka!

4999 zł

KV-29FX60

- Kineskop FD Trinitron
- Technologia 100Hz
- Cyfrowa redukcja zakłóceń (DNR)
- Moc muzyczna 75 W
- Smart link
- Dźwięk i grafika IQ
- Obraz w obrazie
- Funkcja zamrażania obrazu
- Zaawansowane menu



3999 zł

KV-29C3K

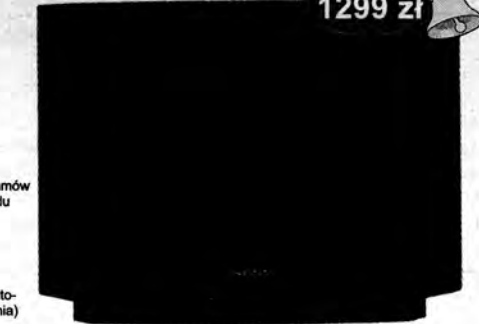
- Super Trinitron 100Hz
- Cyfrowa redukcja zakłóceń (DNR)
- Dźwięk stereo
- System głośników full range
- Obraz w obrazie
- Obraz IQ
- System automatycznego strojenia
- Układ czasowego wyłączenia
- Pamięć podręczny telegazety



1299 zł

KV-21T5K

- HiBlack Trinitron
- System dźwięku Dual Drive
- Pamięć 100 programów
- Wejście AV z przodu
- Txt / FLOF / TOP
- Układ czasowy wyłączenia
- Układ czasowy włączania
- ATS (systemem automatycznego strojenia)



3799 zł

KV-29FX20

- Kineskop FD Trinitron
- Pamięć 100 programów (hyperband)
- NICAM/ZWEI stereo
- Smart link
- System dźwięku 3D z subwooferem
- 58 W mocy muzycznej
- Cyfrowy procesor dźwięku

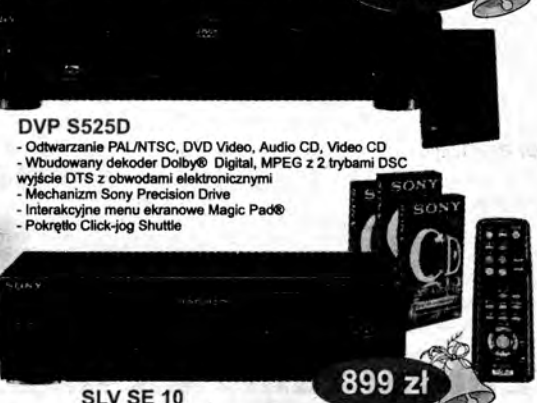


Przy zakupie odtwarzacza DVD płyta DVD „Maska Zorro” GRATIS!

2999 zł

DVP S525D

- Odtwarzanie PAL/NTSC, DVD Video, Audio CD, Video CD
- Wbudowany dekodery Dolby® Digital, MPEG z 2 trybami DSC
- Wyjście DTS z obwodami elektronicznymi
- Mechanizm Sony Precision Drive
- Interakcyjne menu ekranowe Magic Pad®
- Pokrętko Click-jog Shuttle



SLV SE 10

- Automatykne przygotowanie do pracy
- Mechanizm Smart
- Głowice o podwyższonej trwałości
- Odtwarzanie NTSC
- Nagrywanie / odtwarzanie MESECAM, Trilogic Plus

899 zł

CFD-V27

- Mocny basowy dźwięk, dzięki Bass Reflex Body II i Mega Bass
- Programowalny CD (20)
- 60 W PMPO
- Regulacja barwy dźwięku
- Wyjście na słuchawki
- Wyświetlacz LCD



469 zł

OKRES PROMOCJI OD 1 XII 1999 DO 24 XII 1999 ZAPRASZAMY!

SONY

Z Serafinem i Ożogiem

W poetyckich przestrzeniach

„(...) każdy swoją ramkę ma swoje okno na swój świat (...)”
(z wiersza Joanny Wendycz).

Nad Jesiennymi Impresjami Artystycznymi* w Jarosławiu unosila się mgielka poetyckiej aury... „Z ogrodu pełnego jesieni i deszczu” spłynęła dziatwa szkół podstawowych na konkurs recytatorski z cyklu „Wawrzynek '99”. „Wawrzyńkiem” uwieńczeni zostali: Ewa Krasnowska (w kat. 10-12 lat) i Kamil Prusinowski (w kat. 13-15 lat).

„Laury ekspresji” na turnieju poetyckim, adresowanym do starszych od nich twórców i miłośników poezji, uwieńczyły skronie: Katarzyna Kucab (w kat. recytacji i twórczości własnej) i Anny Szymczychy (w kat. poezji śpiewanej). Głosowali na nie licznie przybyli koleżanki i koledzy ze szkół. Indywidualnie przybyli widzowie bardziej zasłuchali się jak „liliowym sopranem” na strunach uczuć – przy akompaniamentach gitary – zagrała Anna Gołąb, wznosząc własne poetyckie „akty zazdrości strzeliste” w „pełnym obaw epizodzie” (wiersz *Miłość nasza*). Z niedowierzaniem podziwiali Łucję Polit „liryczkę wioskową”, idącą z poezją przez życie lat blisko 90, która wprowadziła ich w zdumienie deklamując swoje wiersze przez kilkanaście minut – w odróżnieniu od pozostałych – bez kartki, z pamięci. Wiersze owiane franciszkańskim duchem, pełne



Stanisław Ożóg w *Pijaku ze Zbrodni i kary*.

miłości do Ojczyzny, ludzi i zwierząt – naszych „braci mniejszych”, miały swoistą głębię przy klarownej prostocie.

Dla uczestników turnieju i publiczności wystąpił wykładowca z WSP w Rzeszowie (filologia polska) Władysław Serafin z recitalem poezji śpiewanej *Między ramy trafiamy co dnia*, przy wtórze gitary wykonujący utwory własne i innych autorów. Jego studentka, również uprawiająca poezję, Joanna Wendycz według swoich wierszy, wspólnie z instruktorką MOK Zofią Kolasą (reżyser całości), przygotowała program poetycko-muzyczny *Geometria życia*. Wybraną przez Z. Kolasę muzykę świetnie zaaranżował jarosławski muzykolog Waldemar Watecki.

Liryczna poezja Joanny Wendycz ilustruje drogę człowieka, który pragnie znaleźć dla siebie określoną formę własnej egzystencji („pomóż mi się zmaterializować”). Człowiek „wytworza” różnej wielkości jakieś „kółka”, „kwadraty”, a mimo to rozumie, że o pewnych procesach egzystencjal-

nych bardziej decyduje naturalny bieg mądrego czasu niż usiłowania woli („moja miłość musi dojrzeć jak kwiat dojrzewa do koloru”). Z programem *Geometria życia* wprowadzić nie korespondował występ Stacha Ożoga, cenionego rzeszowskiego animatora kultury (również wykładowca na polonistycie), ale był to prawdziwy popis gry aktorskiej! Ożóg wystawił monodram *Pijak ze Zbrodni i kary* i powiało „dostojewszczyzną” w całym jej ponurym majestacie. Jednak po tym studium ludzkiego upadku, oddanego prozą, Staszek Ożóg zaprezentował wierszem pastisze lektur szkolnych. Tak więc ostatnie słowo należało do poezji!

Honory domu na poetyckich biesiadach pełniły dwie instruktorki MOK: Janina Suchożak i wspomniana już Zofia Kolasa.

Andrzej ZGRZYŃNIAK

* Doroczny cykl imprez o różnym charakterze, organizowany przez MOK na przełomie października i listopada.

POD PRĄD

Pesymizm Czechowa

Katastrofizm końca XX wieku dzieje się między zlewem kuchennym a łóżkiem, w którym ludzie kopulują, wyznają sobie miłość i nienawiść, śnią koszmary, umierają, zdzierają maski codziennych kłamstw. Takie jest współczesne – moim zdaniem – przesłanie sztuki Czechowa *Wujaszek Wania*, którą miałem przyjemność zobaczyć na koniec 38. Rzeszowskich Spotkań Teatralnych. Zresztą, była to jedyna sztuka, jaką zupełnie przypadkowo zobaczyłem (dzięki żonie), okazało się, że zdaniem publiczności była najlepsza, choć całe spotkania – tu zgadzam się z recenzentem *Życia Podkarpackiego* – były bardzo przeciętne i bez pomysłu... Z leżką w oku wspominałem Spotkania, kiedy można było zobaczyć *Ostatnią taśmę Krappa* z Tadeuszem Łomnickim lub sztuki Schaffera z braćmi Grabowskimi z Teatru Stu. Profesjonalizm i świeżość tworzą przecież nową jakość. Dziś wybrano „wolnoamerykanę”, teatr bez pomysłu i polotu, coś przecież trzeba robić na państwowej posadzce, ale widza nie da się oszukać, kochani panowie dyrektorzy.

Nie chcę jednak zabierać chleba krytykom i dziennikarzom, którzy dość powściągliwie przyjęli ten spektakl; znowu widzowie mieli inne zdanie i bardzo dobrze, bo Czechow mówi do nas wszystkich; rzeźników, żandarmów, uczonych, wierszokletów, przegranych i nowobogackich. Nie na zasadzie „dla każdego coś miłego”, bo mówi rzeczy mało przyjemne, np. demony mieszkają w nas i z nas całe zło pochodzi. Nie szukajmy metafizycznych uzasadnień dla zła, które sami tworzymy i mnożymy. Nie tłumaczmy cywilizacją i czasem wszystkiego: braku uczuć, dobroci, ciepła. Spójrzmy sobie w oczy i powiedzmy – jesteśmy przegrani, kiedy nie potrafimy dawać, tylko brać, kiedy nie potrafimy pogadać, tak po ludzku z drugim. Przeszkadzają poglądy, krzywy nos, styl życia.

Rosyjski dramaturg nie jest moralistą, raczej prześmiewcą, choć jest to humor dość gorzki, niepokorny i niepokojący, bo rodzi się z pesymistycznej (czytaj: realistycznej) refleksji nad najbliższym światem. Galeria przedstawionych postaci to duchowi degeneraci, może z wyjątkiem młodziutkiej Soni (niezła kreacja Sylwii Zmytrowicz), pełnej wdzięku i nadziei, że miłość to skarb, o który warto walczyć nawet za cenę upokorzeń. Ona jedyna jeszcze wierzy, że światem rządzi serce i uczucia – naiwna romantyczka, można by dziś powiedzieć. Z drugiej strony, wypalony do dna dekadent codzienności, cyniczny wujaszek Wania, który w rozpaczę chce wciągnąć do łóżka żonę profesora Sieriebriakowa. Można to robić z rozpacz, tym bardziej że pani intelektualnie nie błyszczy. Profesorowi poza udawanym szacunkiem najbliższych i uczynionymi księgami niewiele już pozostało. I jeszcze wizjoner, prekursor ekologii (sic!) lekarz Astrow, kokietuje żonę profesora, ale nie ma już złudzeń, gardzi miłością naiwnej Soni, zalewa robaka wodą.

Pesymizm Czechowa rodzi się – jak uważa René Śliwowski – z wielkich, rosyjskich przestrzeni, które są w radykalnej sprzeczności z małą, intymną przestrzenią domu, a człowiek, drobina w kosmosie, w tych rozległych przestrzeniach gubi uczucia i naturalną dobroć. Można w tych przestrzeniach zobaczyć własnego diabła, strach, lęk, który staje się chorobliwy. Stąd wołanie o ciepło i miłość. Stąd szukanie porozumienia z drugim. Braku uczuć i normalnej rozmowy nie zastąpi pieniądź czy stanowisko – to bardzo współczesna wymowa tej niezwyklej sztuki. W prawdziwym dramacie ważne też są przemilczenia, chwile ciszy, dystansu, ale tego krytycy nastawieni na tanie efekty (vide: *Balladyna* czy *Ferdynand*) nie potrafili dostrzec. W sumie rzecz bardzo tradycyjna; skromne środki, gra aktorów bez efekciarstwa – to zostało docenione w Rzeszowie i tu bije brawo dla naszej publiczności. Wreszcie hondu i wrotki Hanuszkiewicz przegrały, a wygrały nasze tradycyjne gusty i pragnienia. Powrót do klasycznego teatru na koniec wieku?

Pesymizm Czechowa jest realizmem, siłą twórczą, która wyzwala ze złudzeń i sentymentów, bo tylko twarde, mężne serce może zmiąć świat. Nie bójmy się więc pesymizmu, nie jest taki straszny, jak go niektórzy malują.

Stanisław DŁUSKI

Wiersz

Studnia czasu

Taki tytuł nosi wydany w tym miesiącu, ukazujący się w dziesiątą lat po debiucie, tomik Anny Mirosławy Nowak. To czwarta poetycka podróż rzeszowskiej autorki po tematach, jakie codziennie przynosi życie, dedykowana „wszystkim, których spotkała na swojej drodze”.

Anna Mirosława Nowak

ŚNIEG

Wczoraj
zapachniało śniegiem
spadł cicho, cichuteńko
bezszelestnie
puchem pokrył drzewa
dachy domów
i mogiły
teraz będzie Tobie ciepło
mój Synku
będzie Tobie ciepło.

Dzięcioł ascetyczny

Pub „Czarny Kot” stał się w ostatnich miesiącach ostoją poetów i muzyków niekonwencjonalnych.

Również w ubiegłą środę byliśmy świadkami rodzenia się nowej formuły spotkań z poezją, okraszonych muzyką i fotografią. W nastrój wieczoru wprowadzał nas zespół „Klepisko”, który rytmicznie malował dźwięki równoległe z recytacją „wierszy porzucanych” Stanisława Dłuskiego.

Rzeczywiście, dzięki „muzyce Ziemi” odczytujemy i rozumiemy wiersze znacznie lepiej. Nie czuję się na siłach, by recenzować te utwory, ale do mnie docierają one przez swój uniwersalizm, przez to, że odnajduję w nich swoje kawałki życia, swoje lęki, nadzieje. Dłuski pisze o tym, co go boli naprawdę, a nie o tym, co powinno go boleć. Na początku wydaje się, że jego wiersze są napiętnowane pesymizmem końca czasów, jednak po lepszym wsluchaniu się okazuje się,



„Klepisko” gra „muzykę ziemi”, S. Dłuski czyta swoje wiersze.

że wiele w nich mądrego pogodzenia się z losem i tą prawdą, że nie jesteśmy tacy wspaniali, jak się nam w swoim egoizmie wydaje. Dłuski opisuje

losy ludzkie, swoje spotkania z „ostatnią kurwą z placu Wolności w Rzeszowie”, która zawstydza go swoją mądrością życiową, wiedzą i pamięcią

o Żydach palonych w rzeszowskiej synagodze. Wątek żydowski znalazł się również w melodiach „Klepiska”; muzycy wykonali przejmujący utwór, upamiętniający rzeszowskich Żydów, których już w naszym mieście nie ma. Na zakończenie spotkania obejrzelismy na slajdach fotografie malowniczych ruin klasztoru Karmelitów Bosych w Zagórze (czyli było jednak jakieś nawiązanie do końca wieku i tysiąclecia – kruchości tego, co materialne).

Po kolacji „Klepisko” kwstowało na rzecz półrocznej Moniczki z Wielopola Skrzyńskiego, która urodziła się bez rąček i potrzebuje naszej pomocy. Zebraли ponad 180 zł. Państwo też mogą przylączyć się do grona ofiarodawców, wpłacając pieniądze na konto bankowe: PKO SA I O/Ropczyce, ul. Słowackiego 2, nr konta: 10701571-334336-2221-0202. Hasło: „Pomoc dla Moniki”.

Igor WITOWICZ

Z OSTATNIEGO RZĘDU

Jak to z Wandolami bywa

„Żył onego czasu mąż piękny, a bogaty wielce, a jeszcze bogatszym zostać pragnął. Jego gorące serce i oczy o spojrzeniu głębokim jak Bajkał wszelką niewiastę ku niemu natychmiast zwracały, a nic mówić przy tym mąż ów nie musiał. Wiele razy mąż ten na wielkim białym ekranie już się pokazał, jego sława sięgała nawet Wspólnoty Niepodległych Państw. Lud zabawę kinem zwaną lubiący pamiętał go już to jako szybkiego Zorro, już to jako szaleńczego Desperado. A imię jego prawdziwe brzmiało Antonio Banderas”.

W taki sposób mógłby zacząć tę recenzję żyjący przed wiekami Ahmed Ibn Fahdian, którego historie odnalezione po latach zainspirowały pisarza Michaela Crichtona do napisania powieści *Trzynasty wojownik*, która z kolei posłużyła do zrealizowania filmu pod tym samym tytułem. Nie wiem jak Ahmed zareagowałby na to, w jaki sposób po wiekach opowiedziano jego historię, ale z pewnością to i owo by mu się nie zgadzało.

Jest wiek IX, gdzieś w Bagdadzie. Ahmed spojrzal z czułością na żonę ważnego urzędnika i za karę wysyła ją z poselstwem na kraj świata, w nadziei, że szybko zginie. Bierze zaufanego sługę i wyruszają w podróż. Są gdzieś tak na wysokości dzisiejszej Turcji, gdy natykają się na wikingów. Wikingowie są przyjacielscy, odprawiają właśnie pogrzeb swojego króla. Piją i bawią się, kiedy przybywa poseł z ich ziem (w jaki sposób ich znalazł bez telefonów komórkowych?). Powiada, iż napadli na nich okrutni barbarzyńcy, co ludziom głowy odrywają i jedzą ich mięso. Legenda głosi, że może ich pokonać trzynastu wojowników. Dwunastu ma być wikingami, ale jeden spoza ich braci. Ahmed chciał – nie chciał, przystaje do fajnej ferajny ludzi Północy. Podróżują na północ. Lasy i śniegi pokonują na wierzchołkach, jeziora i morza na łodzi. Gdy jadą konno – nie mają łodzi. Gdy są na łodzi – nie mają koni. Ale kto by się martwił drobnostkami. Można kupić konie – powiecie. Ale nie, Ahmed ma wciąż swojego białego araba.

Z wszystkich tych racji film zaliczam do wcale licznej kategorii „Nie ma problemów”. Nie ma problemów, które przeszkodziłyby jego twórcom w dotarciu do finału, kiedy dobro – na szczęście – zwycięża.

Na koniec refleksja osobista. Filmowi pozeracze ludzkiego mięsa – Wandolowie – pojawiają się, siejąc spustoszenie, raz na kilkadziesiąt lat. Dzisiaj mamy współczesnych Wandoli wszędzie i na co dzień.

Spisane na komputerze IBM w piątym dniu miesiąca grudnia Anno Domini 1999.

Jan Marek WODOMIS

Trzynasty wojownik – reż. John McTiernan, wyst. Antonio Banderas, Omar Sharif, Diane Venora.

KULTURALIA

Jedenaście ścian Kapusty

Każdy, kto choć trochę interesuje się sztuką, czy w ogóle kulturą, miał okazję w ubiegłym tygodniu natknąć się w polskich mediach na informacje o głośnej wystawie Janusza Kapusty w Katowicach oraz o spektaklu wg jego pomysłu *Planeta K-Dron*. Aż dwa razy pisała o Kapuście *Rzeczpospolita*, a w miniony poniedziałek zainteresowani mogli obejrzeć w polskiej telewizji dokument o artyście. I prasa, i telewizja pokazały Kapustę jako wybitnego plastyka, rysownika, scenografa, pisarza, a wreszcie filozofa i naukowca. Bo oto Janusz Kapusta dokonał (jak twierdzi on i jego entuzjaści) bardzo ważnego odkrycia: wymyślił nową bryłę geometryczną, nazwaną przez siebie K-Dronem („K” to pamiętka pierwszej litery jego nazwiska, „dron” to wielościan). K-Dron według Kapusty i jego popleczników ma wiele zastosowań i aż dziw, że do tej pory tylko nieliczne pomysły architektoniczne są wzorowane na doskonałej strukturze K-Dronu.

Kapusta robi K-Drony małe i duże, płaskie i grube, ale wszystkie zbudowane są z jedenastu ścian i to jest olbrzymi powód do dumy dla pana Kapusty. *Rzeczpospolita* powołuje się na „pewnego matematyka” (jego dane pozostaną zapewne wiekuiście tajemnicą dziennikarza), który objaśnił panu Kapustę, że jego K-Dron odwzorowuje obraz drgającej struny. Nawet jeśli to prawda (co ma potwierdzać mały schematyczny rysunek w gazecie), to dlaczego właśnie tak miałby wyglądać wizerunek nieskończoności wszechświata? Tego publicyści filmowi i prasowi nie ujawniają, liczą zapewne na to, że urzeknie nas sama magia słowa „nieskończoność” i pozycja, jaką zdobył sobie w Stanach twórca K-Dronu. To inna sprawa, że owa pozycja wzięta się z udanych rysunków prasowych, którymi pan Kapusta zarabiał na chleb, a nie z piętnastoletniej pracy nad ostateczną wersją K-Dronu. Według prasy jednak mamy się cieszyć, bo naszego rodaka doceniają i chwalą na dalekim zachodzie.

A ja sobie śledzę te prasowe zachwyty i zastanawiam się – gdzie tu owa kosmiczna doskonałość owej bryły? Kanciaste ścianki o różnych rozmiarach, dziwnie względem siebie ułożone, mają być odwzorowaniem nieskończoności? A jeśli była przedstawia nieskończoność, to co ma z tym wspólnego jedenastka?

Niechby sobie Janusz Kapusta wymyślał jakieś tajemnicze bryły, figury i tym podobne. Bardzo męczy mnie jednak absolutny i jednoznaczny aplauz wobec takiego podejrzanego projektu. Chociaż, gdyby Kapusta był cynicznie wyrachowanym graczem, który ma pełną świadomość, że jego „odkrycie” jest żartem i gdyby jego wielościanowe zapewnienia o artystyczno-użytkowo-filozoficznych właściwościach tego przedmiotu były tylko sposobem na wyciągnięcie kasy od snobistycznych sponsorów, to czułbym do niego jakąś mroczną odmianę sympatii. Jednak wydaje mi się, że Kapusta jest najświęciej przekonany, iż jego pokracczna konstrukcja, nie posiadająca sensownych zastosowań – dowodem eksponaty katowickiej galerii – jest ogromnie ważna dla całego świata. Przeraza mnie też, że tzw. dziennikarze kulturalni podchwytyją takie bezczelne twierdzenia i tworzą trudne do wykorzenia fakty prasowe.

Andrzej JUSZCZYK

INFORMATOR

W JAROSŁAWIU

★ Miejski Ośrodek Kultury VI Edycja Przyznawania Honorowych Nagród Burmistrza Miasta Jarosławia **JAROSŁAWY**. W czasie imprezy występ zespołu Pod Budą

★ Galeria Rynek 6 – *Międzynarodowe Konfrontacje Plastyczne Stonne '98*

W LUBACZOWIE

★ Muzeum Tomasz Potuczko – malarstwo

W PRZEMYŚLU

★ Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej *Polskie malarstwo krajobrazowe w zbiorach MNZP*

★ Regionalny Ośrodek Kultury, Edukacji i Nauki Pałac Lubomirskich – Józef K. Kalinowski – 30-lecie pracy dydaktycznej *Piękno ziemi przemyskiej* – wystawa dziecięcych prac plastycznych; Klaudiusz Kawalec – rysunek i malarstwo

★ Galeria Sztuki Współczesnej Jadwiga Sawicka – obiekty

★ MKK „Niedźwiadek” White Photo Gallery – *Modelki* – wystawa fotograficzna

★ Centrum Kulturalne, Klub Piwnice – Jubileuszowa wystawa z okazji XX-lecia Klubu Plastyka Nieprofesjonalnego

★ Galeria „Labirynt” Pub Salto Fotografia Grzegorza Szczepaniaka *Bieszczady zimą*

★ Galeria Klubu „Fantom” *Lustra i szyby* – wystawa fotografii Adama Podulki

★ Przemyska Biblioteka Publiczna

Juliusz Słowacki 1809-1849

★ Zamek Kazimierzowski Wystawa fotografii ks. Mieczysława Kucli

Malarstwo Marka Banata

★ Zespół Państwowych Szkół Muzycznych – Festiwal Muzyki Akordeonowej, 9-12. 12

★ Dyskoteka Crazy Mill – Koncert zespołu Dżem, 9.12

W PRZEWORSKU

★ Muzeum Pałac Lubomirskich *Stroje ludowe z regionu przeworskiego*

Galeria Magnez

Małgorzata Pięta – *Malarstwo i...*

W RZESZOWIE

★ Teatr im. Wandy Siemaszkowej *Mazepa*, 8-10. 12, g. 11

Będę Twoim ukochanym, 11-12.12, g. 18.30, (Mała scena), *Kolendziolki*, 14.12, g. 17

★ Biuro Wystaw Artystycznych *Stanisław Białogłowicz – malarstwo; Artyści Polski Południowo-Wschodniej drugiej połowy dwudziestego wieku* – wystawa

★ Galeria Fotografii Miasta Rzeszowa – *Wodne harce*

★ Muzeum Okręgowe *Malarstwo Mariana Strońskiego*

★ Filharmonia Rzeszowska Orkiestra Filharmonii Rzeszowskiej Jerzy Swoboda – dyrygent, Robert Kabara – skrzypce, w programie:

Uwertura do op. „Kalmora” – K. Kurpiński, I Koncert skrzypcowy – K. Szymanowski, VII Symfonia – S. Prokofiew

★ Rzeszowski Ratusz Prace Anny Justyny Hubert – *Droga Krzyżowa* – pastele

★ Wojewódzki Dom Kultury *Wystawa malarstwa Leona Chrapki; XVII Spotkania Cymbalistów*, 11.12

KINO

Atomowy amant

Komedia romantyczna. W czasie tzw. kryzysu kubańskiego opanowana zimnowojenną historią rodzina Webberów, biorąc eksplozję samolotu za wybuch bomby atomowej, zamyka się w schronie. Po 35 latach zaprogramowane zamki otwierają się i Adam, który wszedł do schronu jako mały chłopiec, wychodzi wprost w lata 90. Dziwiąc się kontrastom świata, spotyka wreszcie na wskroś współczesną kobietę-Ewę.



USA, 1998. Reż. Hugh Wilson, wyst. Brendan Fraser, Alicia Silverstone, Christopher Walken. 106 minut.

Oczy szeroko zamknięte



Film psychologiczno-obyczajowy. Młode małżeństwo udaje się na przyjęcie, zaproszone przez zamożnego przyjaciela. Żona pije szampana i tańczy z przystojnym mężczyzną. Mąż lekarz zostaje wezwany do gabinetu gospodarza, gdzie leży naga nieprzytomna dziewczyna: była pod działaniem narkotyków i napila się alkoholu.

USA-W. Bryt., 1999. Reż.: Stanley Kubrick, wyst.: Tom Cruise, Nicole Kidman, Sydney Pollack. 159 minut.

Jarosław – Westerplatte, tel. (016) 6212389

8-9. 12 Hiszpańska mucha (USA) (I. 18) g. 17.30, 19.30
8-9. 12 Wszystko o mojej matce (Hiszp.) (I. 15) g. 15.30
10-14.12 Uciekająca panna młoda (USA) (I.15) g. 15.30, 17.30, 19.30

Jarosław – Ikar, pl. Mickiewicza 6

12.12 Gloria (USA) (I. 15) g. 18, 20
13-14.12 Gloria (USA) (I. 15) g. 18

Przeworsk – Warszawa, tel. (016) 6487737

8.12 Fuks (Pol.) (I. 15) g. 17, 19
9.12 Fuks (Pol.) (I. 15) g. 19
10.12 Pan Tadeusz (Pol.) (I. 12) g. 15, 18, 21
11-12.12 Pan Tadeusz (Pol.) (I. 12) g. 9, 12, 15, 18, 21
13-14.12 Pan Tadeusz (Pol.) (I. 12) g. 15, 18, 21

Przemyśl – Kosmos, ul. Grodzka, tel. (016) 6782412

8-9.12 Atomowy amant (USA) (I. 15) g. 16, 18
8-9.12 Afera Tomasa Crowna (USA) (I. 15) g. 20
10-12.12 Odlotowe wakacje (Pol.) (bo) g. 16
10-12.12 Atomowy amant (USA) (I. 15) g. 18
10-12.12 Miłość po zmierzchu (USA) (I. 15) g. 20
14.12 Atomowy amant (USA) (I. 15) g. 16, 18
14.12 Miłość po zmierzchu (USA) (I. 15) g. 20

Przemyśl – Centrum, ul. Konarskiego, tel. (016) 6783550

8-9.12 Cube (Kan.) (I. 15) g. 16, 18, 20
10-14.12 Cube (Kan.) (I. 15) g. 16, 20
10-14.12 Gwiezdne wojny (USA) (I. 12) g. 17.45

Rzeszów – Iluzjon, ul. Rejtana 2, tel. (017) 8533959

8-12.12 Ogniem i mieczem (Pol.) (I. 12) g. 17, 20.05
11-12.12 Złodziej z Bagdadu (USA) (bo) g. 15.30
13-14.12 Zagubiona autostrada (USA) (I. 15) g. 19

Rzeszów – Mewa, ul. Dąbrowskiego 83, tel. (017) 8540602

8.12 Spis cudzołóżnic (Pol.) (I. 15) g. 18.30
8.12 Love is the Devill (W. Bryt.) (I. 15) g. 20
9.12 Love is the Devill (W. Bryt.) (I.15) g. 18.15
9.12 Oczy szeroko zamknięte (USA) (I. 18) g. 20
10.12 DKF Love is the Devill (W. Bryt.) (I. 15) g. 18.15
10.12 Oczy szeroko zamknięte (USA) (I. 18) g. 20

Opr. JŁ

Do patrzenia i do słuchania

Mariah Carey, Rainbow, Columbia

Nowa płyta Mariah Carey opatrzoną jest okładką, na której wspomniana Marysia pokazuje wszem i wobec, że jest atrakcyjną kobietą. Z okładki na okładkę fani Marysi mogą się dokładniej przekonać, jak bardzo atrakcyjną jest kobietą. Obawiam się, że okładka kolejnej płyty może w purytańskich Stanach mieć kłopoty. No ale na *Rainbow* Mariah jest jeszcze ubrana, więc teraz poświęćmy kilka słów muzyce, która kryje się za tym kuszącym opakowaniem. Carey nieźle sobie radzi z lekkostrawną odmianą soulu, czasem zabarwionego nutą taneczną, czasem okraszonym elektronicznym brzmieniem, czasem podrasowanym hip-hopowym stylem, choć i tak najlepiej czuje się w nastrojowych balladach jak *Petals*, w których może zaprezentować swoje sporadyczne możliwości wokalne. Tutaj też

wzięła na warsztat starą przytulanek Phila Collinsa *Against All Odds*. Po raz kolejny eksploruje rejony odkryte dla muzyki przez Prince'a, Dr Dre, Snoop Doggy Dogga. Zresztą ten ostatni pojawia się tutaj i śpiewa w dość udanym numerze *Crybaby*. Ze znanych hiphopowych osobistości pojawiają się tu też nieco zapomniana raperka Da Brat (remiks *Heartbreaker*) i Jay Z (*Heartbreaker* w wersji podstawowej). Z niezłych kawalków za to trzeba tu jeszcze wymienić *Did I Do That?* i *Bliss*. W sumie płyta Mariah Carey to bardzo dobra pozycja w swoim gatunku. Delikatny pop-soul w najlepszym wykonaniu, o ile ktoś oczywiście taki rodzaj muzyki lubi. Mnie panna MC serca nie podbiła, ale jeśli już ktoś chce słuchać klimatycznego popu, to lepiej w jej wykonaniu niż w innym.



Blady ogień

O.N.A., Pieprz, Columbia

Każda płyta O.N.A. to duże wydarzenie na naszej scenie muzycznej. Chylińska, Skawiński, Tkaczyk, Kraszewski i Horny nieźle namieszali kilka lat temu i mieszają ciągle w naszym skromnym rockowym kociołku. Najnowsza płyta *Pieprz* potwierdza ich miejsce w polskim rocku, ale chyba nie otwiera jakichś nowych, oszałamiających perspektyw. Mnie podoba się bardziej od albumu T.R.I.P., ale nie powala na kolana, tak jak pierwsze propozycje tej spółki. Fani O.N.A. znajdą tu wszystko, za co kochają O.N.A. – perfekcję Skawińskiego i wokalną agresję Agnieszki Chylińskiej. Ci jednak, którzy oczekiwali zaskakujących niespodzianek, trochę się zawiodą.

Zaczyna się świetnie od *Dużego kaca*, utworu z niezłym ciężkim riffem i zapadającym w pamięć refrenem. Do tego jest tu trochę pokręconych podziałów rytmicznych, dziwnych psychodelicznych brzmień, a przy tym po prostu sporego czadu. Nie jest to może jakaś odkrywca pozycja w repertuarze zespołu, ale prezentuje się bardzo przyzwoicie. Takiego ostrego, a może nawet ostrzejszego, grania jest tu jeszcze trochę. Mnie podoba się *Nie to nie* – utwór o lekko orientalnej melodii w zwrotce i bardzo dobrym, ciężko i brudno brzmiącym refrenem. Mechaniczne, szybkie tempo perkusji w połączeniu z brutalnie ciężkim brzmieniem przypomina nieco industrialnych wmiataczy, jak Ministry czy Rammstein. Najciekawiej prezentuje się *Moje zło*: psychodeliczny, dynamiczny, a zarazem refleksyjny hard core, słowem, coś co uprawia Korn. Myślę, że to jeden z lepszych utworów, jakie ma w swym dorobku O.N.A. Zupełnie pokręcony i dziko agresywny jest ostatni, tytułowy utwór. Tutaj Chylińska jest drapieżna, jak bywała kilka lat temu, choć szczerze powiem, trochę znużający tekst osłabia wrażenie, jakie mógłby zrobić ten numer na słuchacza, który ma ponad 20 lat. Ale mimo to mamy tutaj niezwykłą dawkę hard core'owego gniewu. Spokojny, ale zarazem masywny i ciężki jest *Rozbijaj mnie*, zdecydowanie udany numer, który ma szansę stać się kiedyś przebojem (kojarzy się z Skunk Anansie w lżejszym wydaniu).

Trochę trudno mi do całej płyty dopasować wesoły utworek *Na razie*. Brzmi zbyt optymistycznie, zwłaszcza solówka Skawińskiego, który



ujawnia tu swoją fascynację Satrianem. Oczywiście na koncercie taki kawałek nadaje się doskonale do przedstawiania całego zespołu, ale według mnie ma się nijak do charakteru całego albumu.

Skawiński nie byłby jednak sobą, gdyby nie napisał wraz z Tkaczykiem kilku rockowych ballad. Trzeba przyznać, że czasem wychodzi im to naprawdę nieźle, jak w singlowym *Ciągle Ty*. Ten kawałek, właściwie już ograny we wszystkich radiach, spełnia wszystkie wymagania rzetelnego, tradycyjnego przeboju. Mnie osobiście bardziej podoba się inna spokojna ballada – *Szkoda by było*. Numer raczej przewidywalny i niezbyt odkrywczy, ale ma jeden taki moment, który rekompensuje wszelkie naiwności: bardzo udany gitarowy motyw przewodni, grany trochę w poprzek rytmu. Znowu do stylu Skin i Skunk Anansie zbliża się O.N.A. w *Jestem silna*, choć ja tu słyszę jeszcze podobieństwa do znanego skądinąd przeboju *Kiedy powiem sobie dość*. Takie tradycyjne rockowe pościelowy mogą nieco drażnić, zwłaszcza w wykonaniu artystów ostrych i bezkompromisowych (tak deklarują).

W ostatecznym rozrachunku ta płyta się broni. Jest, co najważniejsze, żywa i mocna. Nie jest to muzyka ekstremalna, ale na pewno swoim ogniem naraża na stres miłośników spokojnego rockowego bajania. Myślę jednak, że od tego ognia chyba nie się nie zapali.

Josh

24.11.1999. AKADEMIA. RZESZÓW

AMIGOS PRYMITIVOS



Magister Muniek i spółka w Akademii.

Otym, że T. Love jest kapelą wyjątkową każdy dobrze wie. To chyba dlatego, że Muniek zwykł w dwóch słowach łapać to, na co inni potrzebują paru zwrotek. Naturalnie, bez problemu znajduje zawsze sposób, by przebić się przez gorzki realizm opisywanej sytuacji,

idealnie odzwierciedlając aktualny stan ducha przeciętnego t. love'owego słuchacza: Muniek pisze zawsze o ludziach, a T. Love gra dla ludzi.

Kocham cię jak nigdy dotąd – tak rozpoczęli swój śródomowy koncert w rzeszowskim Klubie EB Akademia. Na początek było trochę historii: *IV Liceum Ogólnokształcące* i *Warszawa*, potem powrót do korzeni, czyli *Prymitiw* i *Motornicz*, później *Al Capone* i *Ząbło* i znowu powrót do luzu z płyty *Prymitiw*, który na koncertach sprawdza się chyba najlepiej. Słowem, na początek "the best of alternative love". Koncert miał charakter promocyjny. T. Love promuje co prawda swoją najnowszą płytę *Antyidol*, ale podczas występu nie czuło się tego – nowe utwory były sprawnie przeplatane starymi. Mniej komercyjnie kompozycje, czyli *Alternatywa* i *Za-*

skoczka bliska nowego Blur, generalnie dziwne rzeczy. Najwyraźniej nie chce im się śmiać z popkultury, jak to czynili na płytach *Al Capone* i *Chłopaki nie płaczą*, a przynajmniej nie w tej formie. Praktycznie w 90 proc. to stary T. Love. Publiczność nowy materiał przyjęła bardzo miło. Nie obyło oczywiście bez *Wychowania*, *Stokrotki*, *Chłopaki nie płaczą* i *Adelajdy*. Zagrali także cover Boba Marleya *No woman, no cry*. Bisy były, co jest normalne dla zespołu tej klasy, publika płaci, to i wymaga. Koncert przebiegał bardzo sprawnie, bez żadnych wpadek, ale i bez specjalnych rewelacji. T. Love przy tym co robi bawi się równie dobrze co publika. To na pewno ich jeszcze jeden dobry występ. Mnie osobiście zabrakło jednak tej nieuchwytniej "iskry bożej", która na koncertach jest nieodzowna. Rafał

Muzyka dla uciekających

Różni wykonawcy, *Uciekająca panna młoda*, Columbia

To taka sobie sympatyczna płyta z dość lekką muzyką do lekkiego filmu z Julią Roberts i Richardem Gere, który właśnie wchodzi do naszych kin. Znalazło się tu kilka naprawdę dobrych utworów, jak *I still Haven't Found What I'm Looking For* U2 czy *It Never Entered My Mind* Milesa Daviesa, ale przeważają nastrojowe ballady i piosenki do przytulania, jak *Blue Eyes Blue* Erica Claptona, *I Love You* Martina McBride, *Never Saw Blue Like That* Shwan Colvin. Jest też parę bardziej żywych i pogodnych piosenek, jak *Ready To Run* oraz *You Can't Hurry Love* (z repertuaru Phila Collinsa) śpiewane przez modne teraz Dixies Chicks, największy przebój Deryla Halla & Johna Oatsa – *Maneater*, który w latach 80. królował na każdej dyskotece. Na ten album załapali się jeszcze: Billy Joel (*Where Were You*),

Marc Anthony (*You Sang To Me*), Kenny Loggins i Human Nature (*Once In Lifetime*). Ten soundtrack daje się słuchać, choć pasuje mi raczej jako muzyczne tło na spotkanie z dziewczyną, trudno natomiast się nim zbyt mocno ekscytować.

XXX

Weź i słuchaj

Osoba, która zadzwoni do nas w piątek o godzinie 13 (016 670 22 00) może otrzymać kasety O.N.A. *Pieprz*. O 14 w naszej przemysłowej redakcji wylosujemy kasety Mariah Carey, *Rainbow* i soundtrack *Uciekająca panna młoda*.

KAWIARNIA INTERNETOWA
CYBERCAFE
ZAPRASZA!
TERAZ SZYBSZE, STAŁE ŁĄCZE!!!
016 677 01 10
Od poniedziałku do piątku od 12.00 do 22.00
W soboty i niedziele od 14.00 do 22.00
ul. Lelewela 4

W przyszłym roku Piotr Świst będzie bronił barw Pergo Gorzów

Myślę, że nie zawiodłem

W przyszłym roku Piotr Świst będzie bronił barw klubu, którego jest wychowankiem, czyli Pergo Gorzów. Przez ostatnie dwa lata zawodnik ten występował w Rzeszowie, gdzie walczył o brązowy medal (1998 r.) z drużyną Van Puru.

Rok później jednak należał do grona współautorów spadku KKKER Stali z najwyższej klasy rozgrywkowej. Niedawno P. Świstowi wygasł kontrakt z rzeszowskim klubem, a żuźlowiec w połowie listopada podpisał już wstępne porozumienie na występy w Pergo. Kiedy będziecie Państwo czytać ten materiał, P. Świst i gorzowscy działacze będą już po sfinalizowaniu rocznej umowy.

Jak Pan ocenia swój dwuletni pobyt w mieście nad Wisłokiem?

– W 1997 roku zdecydowałem się na opuszczenie Gorzowa i przenosiny do Rzeszowa. Było to spowodowane tym, że zawodnicy sprowadzeni wówczas do Pergo mieli zagwarantowane lepsze warunki kontraktowe niż ja. Jeden rok jakoś przeczekałem. W kolejnym zaoferowano mi taki sam kontrakt, co było dla mnie niezrozumiałe, gdyż byłem liderem tego zespołu. Nie ukrywam, bardzo mnie to zabolowało. Wówczas postanowiłem zmienić klub.

Kwota odstępnego była wysoka. W Pana przypadku wynosiła 570 tysięcy złotych.

– Owszem, nie było to mało. Znalazł się jednak sponsor, który dołożył do mojego dotychczasowego dorobku i zapłacił tę sumę.

Kto to był?

– Wszystkie szczegóły związane z moim transferem pilotowała i sfinali-



P. Świst opuścił Rzeszów.

zowała firma Van Pur, a konkretnie reprezentujący ją Zbigniew Wantusiak. Dzięki niemu znalazłem się w Rzeszowie. Podobnie było z trenerem Markiem Cieślakiem.

Jak by Pan podsumował dwuletni okres startów w Rzeszowie?

– Ogólnie jestem zadowolony, choć oba sezony znacznie się różniły. Myślę, że w sumie nie zawiodłem rzeszowskich kibiców i działaczy. W

pierwszym roku cały zespół jeździł równo, właściwie nie było w nim słabych ogniw. To zaowocowało medalem, który zdobyliśmy dla Rzeszowa po trzydziestu latach posuchy. Cieszę się, że miałem w tym sukcesie udział. W tym roku nastąpił szereg zmian organizacyjnych i regulaminowych. Przede wszystkim w klubie nie było już firmy Van Pur, co było odczuwalne. W klubie pojawili się nowi ludzie. Ponadto przesładowały nas kontuzje i mieliśmy problemy ze składem. W związku z wprowadzeniem średniej KSM, niektórzy zawodnicy, jak choćby Maciek Kuciapa, pojawiali się w składzie sporadycznie. Przypomnę, że rok wcześniej Maciek był naszym głównym jeźdźcą. To wszystko złożyło się na nasz spadek, czego przed sezonem nie zakładaliśmy w najczarniejszych przewidywaniach.

Pan jednak w tym roku też jeździł znacznie słabiej.

– Muszę się z tym zgodzić. Był to najłabszy rok w mojej karierze. Kiedyś przychodzi taki okres, że nic nie wychodzi. Mnie dopadło to akurat w tym sezonie. W lidze jeździłem jeszcze przyzwyczajony, ale indywidualnie nie osiągnąłem nic. Na przykład w eliminacjach IMS potrafiłem wygrać pierwszą rundę, by w drugiej być ostatni. Trudno.

Jak układała się Panu współpraca z trenerem Cieślakiem?

– Bardzo dobrze. To jeden z najlepszych szkoleniowców, z jakimi kiedykolwiek pracowałem.

W tym sezonie długo nie było wiadomo, czy jednak będzie jeździł Pan w Rzeszowie. Ostatecznie został Pan na drugi rok.

– Zostałem tylko dlatego, że teraz kwota mojego odstępnego wynosi 100 tysięcy złotych. Rok temu było to 350 tysięcy złotych. Gdyby nie to, odszedłbym po zdobyciu brązowego medalu. Miałem już bowiem dość uciążliwych dojazdów, a ponadto startując w Rzeszowie nie mogłem jeździć dla przykładu w Niemczech, gdzie reprezentuję MC Post Lipsk. Dużo straciłem finansowo z tego względu, gdyż w sumie ominęło mnie blisko dwadzieścia imprez zagranicznych. Ponadto miałem już dość częstych nieobecności w domu. Obecnie jestem już praktycznie w Pergo i mam też prawie dograny kontrakt z klubem z Lipska.

Kiedy jeździł Pan w Rzeszowie, miał też problemy z trenowaniem.

– Zgadza się. To był też bardzo ważki powód, który decydował w dużej mierze o powrocie do Gorzowa. Przez te dwa lata występów w Rzeszowie trenowałem sporadycznie. To też miało duży wpływ na moją nierówną jazdę w tym roku.

Działacze rzeszowscy nie nakłaniali Pana jednak do pozostania?

– Nie, nikt na ten temat ze mną nie rozmawiał.

Czy oferta z Pergo była jedyną?

– Nie, miałem kilka propozycji z klubów Ekstraligi. Nie chcę podawać nazwy zespołu, który przygotował dla mnie kontrakt do podpisu. Byłem niemal zdecydowany, ale w ostatniej chwili doszedłem do wniosku, że mam już dość dojazdów i zdecydowałem się na Pergo.

Jak będzie się Pan przygotowywał do sezonu?

– Na razie o tym nie myślę. Za kilka dni wyjeżdżam z rodziną na urlop do Egiptu. Chcę odpocząć po wyczerpującym roku. O przygotowaniach do przyszłego sezonu zaczęną myśleć po powrocie i przerwie świąteczno-noworocznej.

Mariusz KRUPA i Grzegorz GRZYWACZ

W sobotę, 4 grudnia, Piotr Świst uczestniczył w kraksie razem z Adamem Pawliczkiem podczas Turnieju Gwiazdkowego w Pile. Na szczęście obaj zawodnicy nie odnieśli poważniejszych obrażeń. A. Pawliczek ma problemy z barkiem, a nasz rozmówca mocno się poobijał, ale już od poniedziałku wraz z rodziną goi rany na egipskim stołcu.

Mistrzowie sprzed lat – Grzegorz Kuźniar

Zawsze imponował walką do końca

Jego przygoda z żużlem trwała 22 lata. Jako zawodnik przez całą karierę związany był ze Stalą Rzeszów. Zaczynał w 1965 roku w szkółce pod okiem Jana Malinowskiego, a oprócz niego z grona adeptów wybił się potem Marian Krajewski. W gronie seniorów zadebiutował trzy lata później w Gorzowie. Na samo wspomnienie o tym pan Grzegorz uśmiecha się: – Zdobylem jeden punkt i to w wyniku defektu rywala.

Wnastępnym roku był już jednak podstawowym zawodnikiem, a jeździł wówczas w drużynie m.in. z: Sychalą, Kolberem, Staweckim, Ciepiałą, Hapem, Owocem. W 1981 r. rzeszowianie spadli do drugiej ligi, a na powtórny awans przyszło kibicom nad Wisłokiem czekać aż 12 lat. Oblicze zespołu zmieniało się cały czas. Jego partnerami w późniejszym okresie byli: Baran, Rak, Wilk, Janik, wreszcie przyszedł czas Ryszarda Czarnackiego, Ryszarda Romaniaka, Andrzeja Surowca, Antoniego Krzywonosy, Janusza Stachyrę i Eugeniusza Błaszaka. To właśnie ten zespół ponownie wywalczył mistrzostwo drugiej ligi. Dodajmy, że w sposób bezdyskusyjny, bez straty punktu.

W ekstraklasie z reguły walczyliście o utrzymanie...

– Na swoim torze byliśmy niepokonani, ale na innych obiektach szło nam gorzej. Najlepsze miejsce, w środku tabeli, zajęliśmy jako beniaminek.

Aż dziesięć razy startował Pan w finale indywidualnych mistrzostw Polski.

– Walczyłem w tych imprezach z różnym skutkiem. Najlepszy występ zanotowałem w 1986 roku, u schyłku kariery. Zawody odbyły się w Zielonej Górze, a ja uplasowałem się na trzecim miejscu. Dysponowałem słabym sprzętem i zostawałem w każdym biegu na starcie, by potem odrabiać straty. Poza konkurencją był Maciej Jaworek, który zdobył wówczas komplet punktów. Ja, razem z Andrzejem Huszcą i Wojciechem Zabiłowiczem, uzyskaliśmy po dwanaście oczek i konieczne okazało się rozegranie wyścigu barażowego, w którym przyjechałem na drugim miejscu.

Wcześniej zdobył Pan srebrny medal w kategorii młodzieżowców.

– Było to w 1971 roku, również na torze w Zielonej Górze. Wygrał Stanisław Kasa, a ja w pokonanym polu pozostawiłem między innymi Zenona Plecha i Bogusława Nowaka.

To był dobry okres w karierze, bowiem niebawem został Pan powołany do reprezentacji Polski.

– Rok później wystartowałem w eliminacjach do indywidualnych mistrzostw świata w Libercu w ówczesnej Czechosłowacji. Po dwóch startach miałem pięć punktów i niemal pewny awans. Potem przyszli do mnie koledzy z drużyny, którym wyraźnie nie szło: Zdzisław Dobrucki i Jan Mucha. Mieliśmy sobie wzajemnie pomagać. A skończyło się tak, że oni awansowali, a ja zostałem przy pięciu punktach i odpadłem.

Miał Pan też okazję zmierzyć się ze świetnym Nowozelandczykiem Ivanem Maugerem...

– Było to podczas turnieju w Jugosławii. Mauger wygrał te zawody bezdyskusyjnie, dysponując świetnym sprzętem. Na łuku byłem jeszcze pierwszy, ale na prostej był nie do prześcignięcia. Zresztą wówczas bardzo wiele zależało od motocykli. Startujący w Anglii Polacy: Marek Cieślak, Edward Jancarz czy Zenon Plech byli w zasadzie poza konkurencją, startując na maszynach typu weslake. Ja, na swojej jawie dwuzaworowej, mogłem wygrać tylko nieustępliwą walką. Dopiero pod koniec kariery klub zakupił dziesięć nowych motocykli, goddenów. Wszyscy je testowali, ale w zasadzie tylko ja jeździłem na tym sprzęcie.

Zawodniczą karierę zakończył Pan w 1986 roku. Czy w tym momencie rozpoczął się rozdział trenerski?

– Przede wszystkim zająłem się pracą w warsztacie samochodowym, bo z czegoś musiałem wyżyć rodzinę. Później zaproponowano mi pracę w Krośnie. Miałem budować młody zespół i rzeczywiście tak to się zaczęło. Trzon drużyny stanowili: Bargiel, Grygolec, Kwieciński, Raś. Działacze sprowadzili jednak kilku starszych zawodników i atmosfera zaczęła się psuć. Po wygranej meczu z pretendentem do awansu Włókniarzem Częstochowa, zrezygnowałem po niespełna roku pracy. Po jakimś czasie znów zwrócono się do mnie z prośbą o pomoc, tym razem był to półroczny epizod.



W 1986 r., w Zielonej Górze, G. Kuźniar (z prawej) wywalczył brąz IMP.

Czy nie proponowano Panu pracy w Stali?

– Przez jakiś czas pracowałem w moim dawnym klubie. Jednak niektórym działaczom, jak i trenerom, nie w smak były moje metody treningowe. A ja uczyłem zawodników nie tylko jeździć, ale i walczyć na torze. Chodziło o to, by wygrać również i na innych torach i radzić sobie z różnymi sytuacjami. Sam demonstrowałem, jak się to robi. Dużo czasu poświęcałem Rafałowi Wilkowi czy Rafałowi Trojanowskiemu. Ale, jak już powiedziałem, ten czy ów szkoleniowiec uważał, że może zabierać mu chleb i machnął na to wszystko ręką.

Czy to oznacza, że nie odwiedza Pan w ogóle stadionu Stali?

– Nie pokazuję się w parku maszyn, a na meczach jestem bardzo rzadko.

Pana ocena rodzimych żuźlowców

– Powiem szczerze, że widzę tylko kilku zawodników, którzy roją nadzieję na przyszłość. Inna rzecz, że w klubach zanika szkolenie. Teraz bardziej oplaca się kupić zawodnika. Natomiast co do poziomu – mecze są z reguły bardzo schematyczne. Kto wygra start, ten wygrywa bieg. Przedtem zawodnicy kilkakrotnie tasowali się w trakcie rywalizacji. Powtórzę raz jeszcze: obecnie żuźlowcy dysponujący szybkimi motocyklami potrafią jeździć i wygrywać, ale nie potrafią walczyć.

Bogusław Kanicki jeszcze gra w siatkówkę

Wciąż „na chodzie”

Bogusław Kanicki (rocznik 1953) w dalszym ciągu jest czynnym siatkarzem. Od kilku lat z powodzeniem reprezentuje barwy trzecioligowego AZS Politechniki Rzeszów. A zaczynał jako 15-latek w WKS Wieluń...

Jako młody chłopak sprawdzał się z powodzeniem w kilku dyscyplinach. Na początku brylował w lekkoatletyce i piłce ręcznej. Zapowiadał się na dobrej klasy sprintera, osiągając w tym czasie 11,1 sekundy w biegu na 100 m, a w skoku wzwyż, tradycyjnymi „nożycami”, czy też stylem przelotowym, pokonywał 178 cm. Przez jakiś okres trenował nawet piłkę ręczną w drużynie Anilany Łódź. Siatkówką poważnie zajął się w 1970 r., trafiając szybko do kadry województwa łódzkiego, a następnie do trzecioligowego zespołu seniorów WKS Wieluń.

Kolejne etapy

Po dwóch latach gry na jeden sezon przeniósł się do KKS Kluczbork. Kolejnym, przełomowym etapem jego kariery, były występy w Stali Nysa. Co prawda nie udało mu się wywalczyć awansu do II ligi, ale miał okazję grać m.in. z Janem Rysiem czy Andrzejem Kaczmarkiem, znanymi obecnie szkoleniowcami. Najważniejsze, że został dostrzeżony i to przez wystanników klubu ekstraklasy. Na jednym z turniejów wypatrzył go Jan Górski z Resovii i w wieku 22 lat B. Kanicki przeniósł się do Rzeszowa. Niektórzy znacząco pukali się w czoło, w tym zespole bowiem było wówczas ośmiu reprezentantów Polski.

– Jednak już wówczas mówiono, że mają nastąpić zmiany kadrowe, a kilku graczy szuka sobie nowych klubów – mówi B. Kanicki. – W pierwszym roku pobytu w Rzeszowie moim sukcesem było to, że trenowałem w dwunastoosobowej kadry. W następnym sezonie rzeczywiście odeszło kilku zawodników, między innymi: Stanisław Gościński, Zbigniew Jasiukiewicz czy Włodzimierz Stefański i od tego momentu wywalczyłem sobie miejsce w podstawowym składzie. Rok później dostałem powołanie do kadry, przygotowującej się do mistrzostw świata w Rzymie. Niestety, miałem wówczas na głowie trochę spraw rodzinnych – urodziła mi się córka, dostaliśmy mieszkanie, żona studiowała i byliśmy zdani tylko na siebie. Wyjechałem ze zgrupowania reprezentacji, za co otrzymałem karę dyskwalifikacji – wspomina.

Wyjazd na olimpiadę

Sezon 1979-80 był bodaj najwspanialszy w jego karierze. Został najlepszym atakującym pierwszej ligi, a w ślad za tym poszło ponowne powołanie do reprezentacji. Narodowy team, pod wodzą trenera Aleksandra Skiby, miał na olimpiadzie w Moskwie walczyć o medale, skończyło się jednak tylko na czwartym miejscu.

– Uważam, że zespół mógł osiągnąć dużo więcej – opowiada nasz bohater. – Niestety, niektórzy zawodnicy nie byli w najwyższej formie, a mimo to mieli pewne miejsce w składzie. Inna rzecz, że szkoleniowiec często nie panował nad sytuacją na parkiecie, wprowadzając sporo zamieszania i nerwowości. Ja nie pogrąbiłem się za wiele, choć czułem się świetnie. Pamiętam, że w półfinale przegraliśmy z Bułgarią 1:3 i w takim samym stosunku ulegliśmy Rumunii w walce o



B. Kanicki (pierwszy z lewej w górnym rzędzie) z kolegami z Resovii zdobył m.in. brązowy medal Mistrzostw Polski i Puchar Polski.



B. Kanicki (z lewej) w towarzystwie kolegi z reprezentacji Polski Roberta Malinowskiego podczas Pucharu Świata w Japonii.

brązowy medal. Powoli zacząłem przyszywać się do wyjazdu za granicę, ale wówczas nie było to takie łatwe. O ile miałem za sobą występy w kadry, co było jednym z koniecznych warunków, to była jeszcze bariera wiekowa – limit wieku wynosił 30 lat. A nie chciałem, tak jak inni moi koledzy, zostać nielegalnie za granicą, choć miałem taką możliwość – kontynuuje.

Kierunek – Finlandia

Był na tyle znanym zawodnikiem, iż otrzymał kilka ofert, m.in. z RFN, Włoch i Finlandii. We Włoszech miał występować w drugiej lidze u boku Ryszarda Boska, z kolei do Niemiec transfer nie „wypalił” z przyczyn od niego niezależnych. Pozostał więc wyjazd do Skandynawii i było to pięć „tłustych” lat w jego sportowym życiu. Reprezentował barwy dwóch klubów – Namika i Loimu, w obu notując spore sukcesy. Dwukrotnie sięgał po tytuły mistrzowskie, tyleż samo razy po srebrne medale, trzy razy triumfował w rozgrywkach pucharowych. Te wyniki dały oczywiście prawo startu w europejskich pucharach. W Finlandii spotkał swojego dawnego kolegę z Resovii Włodzimierza Stefańskiego, a trenerem jednej z drużyn był m.in. Włodzimierz Sadalski.

Bogusław Kanicki – 46 lat, żona Zofia uczy matematyki w Zespole Szkół nr 3 w Rzeszowie, córki: Katarzyna (22 lata), studentka III roku Politechniki Krakowskiej oraz Kamila (13 lat).

sezonie broni barw mistrza Polski, z Częstochowy, jest też reprezentantem Polski – przekonuje.

Czas odejścia...

... nadszedł po zakończeniu sezonu 1998-99. – Przed jego rozpoczęciem wytyczyłem sobie jasny cel – awans do pierwszej czwórki Serii B. Niestety, po porażkach w play off z Avią Świdnik przyszło nam bronić się przed spadkiem. W związku z tym uznałem, że skoro plan nie został zrealizowany, to powinienem odejść, co też uczyniłem. Zostałem dyrektorem sekcji, co przekładając na praktyczny język, oznacza menedżera, zajmującego się pozyskiwaniem pieniędzy dla sekcji. Niestety, w obecnej sytuacji, jaka wytworzyła się w sekcji, nie widzę dla siebie miejsca. Powiem szczerze, iż dla funkcjonowania drużyny nie jest potrzebny zarząd czy prezes, tylko grupa ludzi efektywnych. Jeżeli ta sytuacja w najbliższym czasie się nie zmieni, to odejdę. Na marginesie jeszcze jedna uwaga. W Resovii, w grupach młodzieżowych, ćwiczy około 60 adeptów. Zainteresowanie tą sprawą powinny wykazać też władze miasta. Tymczasem dzieje się tak, że nakłady na sport dzieci i młodzieży radykalnie spadają, a nieproporcjonalnie rosną na kulturę duchową. Chyba nie tędy droga... – zakończył.

Waldemar KŁOS

Halowa liga oldboyów

Mecz na szczycie

W przedostatniej kolejce pierwszej rundy halowej ligi oldboyów w piłce nożnej doszło do pojedynku czołowych drużyn Zelmeru i Rzeszowiaka. Wygrali ci pierwsi 8:3 (2:2), choć w pewnym momencie przegrywali 0:2. Na zakończenie dojdzie do spotkania wicelidera drużyny Radio Taxi 919 z Rzeszowiakiem. Ten ostatni zespół ma do rozegrania zaległy mecz z Zaczerniem. Oto komplet wyników: Zapel Boguchwała – Zaczernie 6:8, Elektromontaż Rzeszów – Radio Taxi 919 6:11, Rzeszowiak – Zelmer 3:8, Viktoria – Megastył Przeworsk 9:8, RWT 21 – Selbit Dąb Dąbrowa 3:8, Biała Mewa WSK – Walter 9:8.

1. Zelmer	10	27	129:27
2. Radio Taxi 919	10	27	95:47
3. Rzeszowiak	9	24	68:28
4. Biała Mewa WSK	10	19	64:42
5. Walter	10	18	63:38
6. Viktoria	10	16	65:66
7. Selbit Dąb	10	15	46:52
8. Megastył	10	10	61:53
9. Elektromontaż	10	9	44:59
10. Zaczernie	9	6	47:64
11. Zapel	10	4	42:68
12. RWT 21	10	0	11:221

W tabeli strzelców prowadzi Pańek (Zelmer) z dorobkiem 61 bramek przed Trzyna (Radio Taxi 919) – 23 i Mokrzyckim (Megastył) – 20.

WYDARZENIA TYGODNIA

Tylko połowicznym sukcesem zakończył się wyjazd do Wrocławia I-ligowych siatkarzy AZS Resovia (Seria B). W pierwszym pojedynku rzeszowianie pokonali miejscową Gwardię 3:0 (19, 27, 16), by w rewanżu ulec jednak rywalowi 1:3 (-21, -25, 17, -20). Po rozegraniu 12 spotkań podopieczni trenera Marka Bernata mają na koncie trzy wygrane i zajmują szóste miejsce w 8-drużynowej stawce. Prowadzi Stalarka Wołomin przed Włóknierzem Białko-Biała, a oba te zespoły zgromadziły po 21 pkt.

Drugoligowi koszykarze Greinplast AZS Resovia pokonali, przeżywający olbrzymie problemy organizacyjne, zespół beniaminka KKS Cieszyń 88:64. Mimo zdecydowanych rozmiarów wygranej rzeszowianie kolejny raz nie zachwycili. Mało tego, do przerwy goście przez pewien czas prowadzili 7 punktami. Trochę niespodziewanie przegrali w Chorzwie z MKKS Albą koszykarze Stali Stalowa Wola. Drużyna trenera Leszka Kaczmarkiego uległa miejscowemu 87:94. Minimalnej porażki doznał w Częstochowie Znicz-Urban Jarosław, który uległ Techmetowi-Wykromet 69:72. Coraz gorsza staje się sytuacja Siarki Tarnobrzeg, która nie może wygrać już od dłuższego czasu, a tym razem nie sprostała we własnej hali SKS Mickiewiczowi Katowice, przegrywając 69:73. Po piętnastu kolejkach na czoło wysunęła się z dorobkiem 28 pkt. Legia Warszawa, która wyprzedza, mający tyle samo punktów, Start Lublin (w ostatniej kolejce oba zespoły zmierzyły się z sobą w stolicy, a wygrali warszawianie 91:80). Greinplast Resovia (23 pkt.) jest siódma, Znicz-Urban (22 pkt.) dziesiąty, a Siarka (19 pkt.) dopiero czternasta.

Liderujące w rozgrywkach o Lewejście do I ligi koszykarki rzeszowskiego AZS rozgromiły w hali ROSiR młodzieżki zespół Górnik Wieliczka 100:51. Tym zwycięstwem umocniły się na pozycji lidera. Mając 19 pkt., wyprzedzają rezerwy krakowskiej Wisły (18 pkt.). O wygraną pokusił się też zawodniczki MLKS Rzeszów, które w sali gimnastycznej rzeszowskiego II LO zwyciężyły w regionalnych derbach Stal ze Stalowej Woli 82:70. Aktualnie MLKS (13 pkt.) w tabeli plasuje się na szóstej pozycji, a Stal (17 pkt.) jest trzecia.

Niezwykle popularny na Podkarpaciu (i nie tylko) były reprezentant Polski w piłce nożnej Jerzy Podbrożny na dobre powrócił do kraju po dwuletnim pobycie w USA i grze w Chicago Fire (rok temu wywalczył z tą drużyną mistrzostwo Major League Soccer oraz krajowy puchar). Sympatyczny „Guma” nie ukrywa, że po wygaśnięciu kontraktu w tym klubie chciałby ponownie zagrać w polskiej ekstraklasie. Od razu pojawiły się oferty dla pochodzącego z Przemysła wychowanka Polnej. Zainteresowanie pozyskaniem go wyraziły Amica Wronki (prawdopodobnie za sprawą dyrektora sportowego tego klubu Pawła Janasa, który przed laty sprowadził J. Podbrożnego z Lecha Poznań do Legii Warszawa) oraz Groclin Grodzisk Wlkp. Interesująca propozycja pojawiła się jednak także z odległych Emiratów Arabskich, gdzie podobno chętnie widziałby w swoim zespole „Gumę” pracujący tam trener Henryk Kasperczak.

Opracował KČ

Lech Basket - I liga

Zapukali do niebios bram

W niedzielne późne popołudnie Niedźwiadki miały skonfrontować swoje siły z doprawdy nie byle kim. Zespół sopockiego Prokomu-Trefl to jeden z aspirantów do odegrania kluczowej roli w I-ligowych rozgrywkach w tym sezonie. Ewentualny sukces miałby więc podwójną wartość. I przemyślanie dokonali tego! Aspirant w jednej chwili stał się posłusznym gierkiem. Poza kilkoma momentami na parkiecie król miał jedno imię: Polonia. Dotychczas dość popularna, trawestowana na różne sposoby, kabała: „pokaż mi jak... bronisz, a powiem ci, ile jesteś wart” w stosunku do polonistów miała się tak jak piernik do wiatraka. Cóż z tego, że nieraz były defensywne uniesienia, skoro na tym gra w basket dla przemyslan się kończyła.

Kto nie odwiedził w niedzielę przemyskiej hali, niech żałuje. Perfekcyjnie, z żelazną konsekwencją realizowane założenia obronne, narkotyczne przez Tomasza Służalka miały wreszcie upust w ofensywnym pomysłu, w konkretnie skonstruowanym dziele likwidacji wszystkich atutów ekipy Ryszarda Szczehowiaka. Przemyslanie wy-



lona Enosa, mimo choroby, był najlepszym graczem na parkiecie.

szli wreszcie na parkiet podnieceni myślą o nieodległym sukcesie, a co najważniejsze: wiedzący, jak to konsumować. Właśnie tak grając

Niedźwiadki chcieli wszyscy widzieć. Cóż, falstart był długi i cholernie męczący, ale opuścić bloki startowe lepiej jest późno niż wcale.

Historia tego pojedynku nie jest skomplikowana. Przyjezdni wykorzystali inauguracyjny rozgardiasz w szeregach gospodarzy i za sprawą „trójki” reprezentanta Litwy, ubiegłosezonowego triumfatora Euroligi w barwach Žalgirisu Kowno Dariusza Maskoliunasa i punktów Jerroda Mustafa i Correya Louisa objęli w 6. min prowadzenie 4:9. Brak koncentracji został przewyższony bardzo szybko, bo już w 7. min chory, grający z wysoką gorączką... najlepszy na parkiecie, Samoanczyk Ionathana Enosa wyrównał, by moment później wyprowadzić Polonię na prowadzenie - 11:9. Od tej chwili myśl przewodnią miejscowych była na głowę podobną koncepcję faworyzowanych gości. W 11. min, po „trójce” Tomasza Przewrockiego, zrobiło się 18:11. Niedźwiadki zdominowały grę na tablicach, a usypiającym, przebiegłym atakiem pozycyjnym szachowały sopocian. W 17. min trafił po raz kolejny Mario Bosnjak i przewaga urosła do 11 pkt. - 30:19, którą przyjezdni w końcowych fragmentach I połowy nieco zniwelowali.

Początek II połowy - podobnie jak I - należał do Prokomu-Trefl. I to na tyle zdecydowanie, aby ci w 24. min, dzięki aktywności Gorana Savanovicia i punktom C. Louisa, przejęli inicjatywę - 32:33. Ale to było wszystko na co było stać aspiranta. Szybkie przywołanie do porządku swoich podopiecznych przez T. Służalka sprawiło, iż nawyki hegemonu wróciły ze zdwojoną mocą. Okres od 26. do 33. min to wręcz popisowa gra I. Enosy (10 pkt. w II połowie) i M. Bosnjaka (10 pkt. w II połowie). To oni przede wszystkim wskazali gościom, że w tym dniu nie mają czego szukać w Przemysku. 33. min - 55:43. Śmiercią naturalną umierała u graczy z Sopotu motywacja i wola walki. Ostatnie cztery minuty tej konfrontacji to już dyktat triumfujących polonistów. Rozsądkiem emanował „Zorro” Kalpić, twardo w defensywie poczynił sobie Bartłomiej Kozielec. W 37. min oszukał faworytów Mladen Erjavec, by za chwilę dodać „trójkę” i praktycznie przesądzić losy meczu - 63:47.

Jedno nie ulega wątpliwości: Przemyskie Niedźwiadki po raz pierwszy głośno zapukaly do bram niebios. Aby wrota otworzyły się całkowicie, musi upłynąć trochę czasu. Tak trzymać!



Mladen Erjavec wypełnił powierzone mu zadania.

LECH BASKET - I LIGA

Zepter-Slask - AZS T. 68:48 (36:20), Hoop PEKAES - Bobry 92:57 (39:33), PKK - Cersanit Nomi 78:86 (48:43), Anwil - Wega Stal 96:79 (51:46), Komfort-Forbo - Zastal Karl Eppele 73:58 (38:35), Brok Alkpol Czarni - Azoty Unia 66:65 (34:31), Enpol Pogoń - AZS L. 90:80 (51:43).

1. Zepter-Slask Wrocław	13	25	12-1	948:780
2. Hoop PEKAES Pruszków	13	24	11-2	1012:845
3. Cersanit Nomi Kielce	13	24	11-2	990:888
4. Anwil Wloclawek	13	23	10-3	1035:932
5. Brok Alkpol Czarni Slupsk	13	21	8-5	913:903
6. Enpol Pogoń Ruda Slaska	13	20	7-6	992:948
7. Komfort-Forbo Stargard Szczeciński	13	20	7-6	869:837
8. Prokom-Trefl Sopot	13	20	7-6	905:880
9. Bobry Bytom	13	20	7-6	934:947
10. Wega Stal Ostrów Wielkopolski	13	19	6-7	925:897
11. Azoty Unia Tarnów	13	18	5-8	924:919
12. AZS Lublin	13	18	5-8	942:983
13. AZS Toruń	13	16	3-10	830:916
14. Polonia Przemysł	13	15	2-11	838:936
15. Zastal Karl Eppele Zielona Góra	13	15	2-11	820:977
16. PKK Szczecin	13	14	1-12	770:1059

II LIGA

Legia Królewska - Start Gala 91:80 (54:40), MKKS Alba - Stal 94:87 (42:45), Zagłębie - PCS 86:58 (43:28), Roto Górnik - Glimar 81:64 (43:26), Greinplast Resovia - Piast 88:64 (41:37), Wisła - SMS 75:61 (38:26), Siarka - SKS Mickiewicz 69:73 (38:29).

1. Legia Królewska Warszawa	15	28	13-2	1277:994
2. Start Gala Lublin	15	28	13-2	1252:1056
3. Stal Stalowa Wola	15	26	11-4	1264:1153
4. Zagłębie Sosnowiec	15	25	10-5	1081:959
5. Roto Górnik Wałbrzych	15	24	9-6	1147:1054
6. MKKS Alba Chorzów	15	24	9-6	1194:1152
7. Greinplast Resovia Rzeszów	15	23	8-7	1138:1133
8. Wisła Kraków	15	22	7-8	1059:1076
9. Glimar Gorlice	15	22	7-8	1065:1126
10. Znicz-Urban Jarosław	15	22	7-8	1153:1149
11. Techmet-Wykromet Częstochowa	15	21	6-9	1082:1183
12. PCS Wrocław	15	20	5-10	1082:1197
13. SKS Mickiewicz Katowice	15	19	4-11	1045:1179
14. Siarka Tarnobrzeg	15	19	4-11	986:1150
15. SMS Warka	15	19	4-11	1097:1270
16. Piast Cieszyn	15	18	3-12	1090:1181

II liga

Niewdzięczna rola

Techmet-Wykromet - Znicz-Urban 72:69 (37:31)

Punkty: M. Skalik 22 (4x3 pkt.), M. Miękus 19 (2x3 pkt.), J. Sońiak 9 (1x3 pkt.), R. Nogalski 6, R. Janczyk 2 oraz B. Prusak 12, P. Woźnica 2, A. Rataj 0, W. Saran 0 (**Techmet-Wykromet**); J. Puszkariw 20, P. Szczotka 17 (1x3 pkt.), M. Dymacz 11 (1x3 pkt.), A. Mikołajko 11 oraz G. Szczotka 6, B. Krupa 2, M. Szkółka 2, G. Woltyński 0 (**Znicz-Urban**).

Sędziowali: Janusz Baranowski i Marek Mojka (obaj z Wrocławia). **Widzów:** 300.

P przed ostatnim spotkaniem w I rundzie rozgrywek założeniem ekipy beniaminka było wywiezienie spod Jasnej Góry kompletu punktów. I nie było w tym postanowieniu jakiejś buńczuczności, zarówno bowiem sytuacja w tabeli jak i fakt prezentowanej dyspozycji przemawiał za podopiecznymi Stanisława Gierczaka. Wyalczona reno ma sprzeniewierzyła się jednak jarosławianom. Ale nie w tym należy upatrywać poniesionej porażki.

Koszykarze Znicza-Urban rozegrali w Częstochowie jedno ze słabszych spotkań w II lidze i sami są sobie winni postradania punktów. Wyszli na parkiet mało skoncentrowani, chyba zbyt pewni swojej wyższości. To nie mogło ująć uwadze, grających od kilku już lat na ekstraklasowym zapleczu, częstochowian. W 9. min gospodarze prowadzili 18:12 i to oni w dalszej fazie posiadali inicjatywę. Wprawdzie w 12. min Mariusz Dymacz doprowadził do równowagi - 20:20, lecz błędy w defensywie sprawiły, że dobrze usposobiony tego dnia Michał Skalik uzyskał pod rząd 10 pkt. (2x3 pkt.) i w 19. min Techmet-Wykromet przeważał już dość pewnie - 37:29. Wynik I połowy ustalił Grzegorz Szczotka.

II połowa w wykonaniu gości była już lepsza. Poprawili obronę, choć wciąż szwankowało egzekwowanie rzutów osobistych. W 29. min, po

punktach Artura Mikołajki, jarosławianie wyszli na prowadzenie 51:52 i od tego momentu gra się wyrównała. Raz jeden, raz drugi zespół przejmował inicjatywę punktową. W 38. min gospodarze odskoczyli na trzy punkty - 68:65 i tej straty przyjezdnym nie udało się już odrobić. Dwukrotnie A. Mikołajko i Jura Puszkariw niwelowali prowadzenie częstochowian do jednego punktu. Na pół minuty przed końcem rezultat brzmiał 70:69, a w posiadaniu piłki byli miejscowi. Sfaulowany na 9 s przed syreną M. Skalik wykorzystał dwa rzuty wolne i ustalił wynik tego meczu. Próba rzutu zza linii 6,25 m w wykonaniu J. Puszkariwa była chybiona.

- Ciężko jest być faworytem. Muszę przyznać, że liczyłem na zwycięstwo i tak ustawiłem chłopaków. Jestem jednak zawiedziony ich postawą. Owszem, może zdarzyć się słabszy mecz, lecz wówczas w dwójnasób korzystać trzeba z determinacji i mądrości w grze. Tego w Częstochowie nam zabrakło. Ta przegrana nieco oddaliła nas od pierwszej „ósemki”, ale przed nami cała druga runda. Będziemy się starali nie zawieść - podsumował trener S. Gierczak. Przed jarosławianami w tym roku kalendarzowym jeszcze dwa mecze II rundy: 11 grudnia w Krakowie z Wisłą i 18 grudnia w Jarosławiu z Siarką.

Stronę zredagował Mariusz GODOS.

5 grudnia (niedziela):

Polonia - Prokom-Trefl Sopot 71:52 (32:24)

Sędziowali: Robert Aleksandrowicz (Lublin) i Leszek Pujdak (Koszalin). **Widzów:** 1500.

Nazwisko	Pkt.	Czas gry	Rzuty (celne/oddane)		
			wolne	za 2 pkt.	za 3 pkt.
M. Erjavec	13	38	1(4)	3(8)	2(6)
T. Przewrocki	5	21	2(2)	0(2)	1(3)
I. Enosa	18	33	0(2)	9(12)	0(0)
M. Bosnjak	17	40	1(1)	8(11)	0(1)
Z. Kalpić	11	35	3(4)	1(4)	2(6)
B. Kozielec	1	16	1(2)	0(0)	0(0)
K. Miła	0	8	0(0)	0(0)	0(2)
D. Puchalski	6	7	0(0)	3(5)	0(0)
K. Zych	0	2	0(0)	0(0)	0(0)
POLONIA	71	200	8(15)	24(42)	5(18)

Asysty - 10: Erjavec 5, Bosnjak 2, Enosa 1, Miła 1, Przewrocki 1.

Zbiórki (atak) - 11: Enosa 5, Bosnjak 2, Miła 2, Przewrocki 1, Puchalski 1.

Zbiórki (obrona) - 25: Enosa 8, Bosnjak 6, Kalpić 5, Przewrocki 3, Erjavec 1, Miła 1, Puchalski 1.

Przechwyty - 15: Bosnjak 3, Przewrocki 3, Enosa 2, Erjavec 2, Kalpić 2, Miła 2, Kozielec 1.

Straty - 8: Przewrocki 3, Enosa 2, Bosnjak 1, Erjavec 1, Kozielec 1.

Bloki - 3: Enosa 3.

Przewinienia - 12: Bosnjak 3, Enosa 3, Erjavec 2, Przewrocki 2, Kalpić 1, Puchalski 1.

PROKOM-TREFL SOPOT

Punkty: G. Savanović 13 (2x3 pkt.), C. Louis 12, D. Maskoliunasa 10 (2x3 pkt.), J. Mustafa 8, D. Blumczyński 5 (1x3 pkt.), J. Darnikowski 2, F. Dylewicz 2, P. Machynia 0.

ALB-a-Unibet

I liga

MKS Polonia Junior - Sam „Stokrotka”-AZS KN 69:57 (36:24), najwięcej pkt.: Nowakowski 16, Marchwiński 15, Garbacz 14, Hamryszczak 13, Jabłoński 11 (MKS); Dudek 19, Stelmach 12, Siwek 10 (SS-AZS KN). Liderem pozostała ekipa **Białego Orła**.

II liga

Zbyszko Team - Straż Miejska 60:67 (28:28), najwięcej pkt.: Mazur 19, Skarpecki 14 (ZT); Kokorudz 17, Miśko 16, Barski 14, Kowalik 11 (SM). **Osiedle Rogozińskiego - Viva&XXL 100:35 (49:21)**, najwięcej pkt.: Świtalski 26, Duszyk 14, Świderek 14, Szkółka 13, Cizman 13, Jędruch 11 (OR); Dyjak 12 (V). **Tramp Stańczyk - Nowbud Wacetob 76:52 (39:27)**, najwięcej pkt.: Rajkowski 27, Buchtalarz 19, Skafiriak 19 (TS); Iwanów 23 (NW).

1. Tramp Stańczyk	7	14	7-0	574:321
2. Ludwisarz Przemysł	7	14	7-0	604:382
3. Zbyszko Team	8	12	4-4	431:501
4. Klimbud	6	11	5-1	404:352
5. Osiedle Rogozińskiego	7	11	4-3	419:370
6. Basket Team	6	10	4-2	413:376
7. Pollena	7	10	3-4	390:450
8. Nowbud Wacetob	6	9	3-3	326:339
9. Dompol	6	7	1-5	340:427
10. Straż Miejska	6	7	1-5	310:378
11. Viva&XXL	6	7	1-5	246:474
12. Pogranicze	6	6	0-6	306:404

8 GRUDNIA 1999

V Turniej Mikołajkowy w piłce ręcznej w Sieniawie

Bezkonkurencyjne akademicki

Organizatorom V Międzynarodowego Mikołajkowego Turnieju Piłki Ręcznej Juniorek, którymi byli: Zespół Szkół Rolniczych w Zarzeczcu, starosta powiatu przeworskiego oraz burmistrz miasta i gminy Sieniawa przy współudziale RW LZS w Rzeszowie i RZ LZS w Jarosławiu, szyki nieco pokrzyżowały te zespoły, które w ostatniej chwili odwołały swoje przybycie (szczególnie zagraniczne), ale... niech żalują nieobecni. Gości zza granicy reprezentowały tylko młode Węgierki z Csömör koło Budapesztu.

Turniej główny z udziałem 4 zespołów rozgrywany był w kategorii juniorek, ale równoległe grały młodzieżki (także 4 zespoły). W fazie wstępnej padły następujące wyniki: Koliber Zarzeczce - AZS AWF Wrocław 7:21 (bramki: E. Świąder i M. Dorota po 3, B. Taciuch 1), Csömör - ZSR Reszel 15:14, Koliber - Csömör 17:12 (bramki: B. Taciuch 6, A. Stypka 4, A. Baran i E. Świąder po 3), AZS AWF - Reszel 23:11, Csömör - AZS AWF 8:22, Koliber - Reszel 15:9 (bramki: A. Baran 5, E. Świąder 3, A. Kucaj, A. Stypka i M. Dorota po 2, B. Taciuch 1). Tabela: 1. AZS AWF, 2. Koliber, 3. Csömör, 4. Reszel.

W półfinałach zagrały zespoły według klucza 1. - 4. i 2. - 3. Wyniki: AZS AWF - Reszel 29:12, Koliber - Csömör 18:10 (bramki: E. Świąder 5, A. Baran i A. Stypka po 4, B. Taciuch 3, A. Kucaj i M. Dorota po 1). Pokonane zespoły zagrały o 3. miejsce: Reszel - Csömör 15:11, zaś zwycięskie: AZS AWF i Koliber spotkały się w meczu finałowym.

Final
Koliber Zarzeczce - AZS AWF Wrocław 13:22 (5:7)
Bramki: A. Baran 6, E. Świąder 5, B. Taciuch i M. Dorota po 1 (Koliber); A. Plamieniak 7, G. Pietras 5, K. Cieślawska i M. Feier po 3, D. Matuszewska, M. Śliz, A. Malicka i M. Lis po 1 (AZS AWF).
Sędziowali: M. Sikora i B. Karp (obaj z Rzeszowa).

III liga

1 grudnia (środa):
Stal II Stalowa Wola - Unibet 97:93 (54:44)
Punkty: M. Pękalski 27 (8x3 pkt.), J. Osładacz 17, G. Machunik 13, M. Buczyan 12, P. Pająk 11 (1x3 pkt.), G. Płocica 9 (1x3 pkt.), G. Brzezicki 2, M. Lizoń 2.

5 grudnia (niedziela):
Techgraf Sokół Łańcut - Unibet 108:85 (60:38)
Punkty: W. Pawlak 21, J. Osładacz 19, G. Płocica 16, G. Machunik 13, K. Staby 5 (1x3 pkt.), M. Buczyan 4, M. Lizoń 4, G. Brzezicki 3 (1x3 pkt.), P. Pająk 0.

Kontra I Rzeszów - Polonia II 82:73 (45:27)
Punkty: R. Gałanty 27, K. Hamryszczak 22, A. Garbac 14, M. Marchwiński 4, M. Nowakowski 4, R. Jabłoński 2.

Juniory

Polonia - MOS Krosno 96:77 (53:38)
Punkty: M. Marchwiński 20, K. Jakubów 16, M. Nowakowski 14, K. Hamryszczak 13, A. Garbac 11, R. Jabłoński 9, P. Milo 9, Ł. Kędzior 4.

Kadeci

MKS Mielec - Polonia I 52:101 (36:42)
Punkty: T. Barski 35, T. Zemiak 29 (3x3 pkt.), Ł. Grodecki 14, A. Dziedzic 9 (1x3 pkt.), Ł. Gajda 8 (1x3 pkt.), T. Preis 4, W. Bomba 2, B. Hadała 0, P. Pasek 0, P. Zwierkowski 0.

W 4. min tego meczu groźnej kontuzji stawu skokowego uległ Bartłomiej Hadała, co nieco zdeprymowało młodych polonistów. Podopieczni Jerzego Paczkowskiego właściwy rytm gry - zarówno w obronie jak i w ataku - złapali dopiero w II połowie, co nie przeszkodziło im w odniesieniu wysokiego wyjazdowego zwycięstwa.

MOS Krosno - Znicz 54:85 (23:39)
Punkty: W. Kowalenko 29, K. Florek 17, T. Dybisz 16, P. Bilik 10, R. Bembrowicz 6, K. Dobrowolski 2, K. Kokoszka 2, T. Mossoczy 2, P. Marusiak 1.
Siarka Tarnobrzeg - Polonia II 104:80 (49:47)
Punkty: D. Papierkowski 25, A. Karmazyn 21, P. Lenar 18, P. Kindlik 10, T. Kołodziej 4, Ł. Polański 2.

Pomne wcześniejszej porażki zaręczanki, choć starały się grać uważnie, nim się obejrzały, w 5. min przegrywały już 0:4. Czas, wzięty przez trenera Zygmunta Szumilaka, pozwolił jego podopiecznym nieco odrobić dystans (14. - 3:5), ale wrocławianki mające w składzie trzy zawodniczki... z I ligi (bramkarka M. Knuła oraz M. Feier i K. Cieślawska) znów uciekły na 3:7 (21. min). Mimo to zawodniczki Kolibra podjęły walkę i na przerwę schodziły z niewielką stratą. Gorzej jednak było po zmianie stron, kiedy większa dojrzałość i ograniczenie rywalów szybko wzięły górę (38. min - 8:16), a gospodynie turnieju chyba zbyt łatwo zwątpiły w możliwość nawiązania wyrównanej walki. Główną nagrodą turnieju - puchar dyrektora ZSR Zarzeczce Heleny Sikory - w tym roku pojechała do Wrocławia. Trenerem zwycięskiego zespołu jest Jerzy Dyrkacz, którego rodzinne korzenie można odnaleźć w podprzeworskiej Rączynie. Pokonany Koliber nagrodzony został pucharem starosty powiatu przeworskiego. Trzeci w turnieju ZSR Reszel odebrał puchar redakcji *Super Nowości*. Dla pozostałych drużyn puchary ufundowały RW LZS i RZ LZS oraz burmistrz miasta i gminy Sieniawa.

Młodzieżki

Oto wyniki turnieju młodzieżki: Pałac Młodzieży Tarnów - Fortuna IIów 26:11, Csömör - Reszel 7:15, Fortuna - Csömör 28:9, PM Tarnów - Reszel 16:6, Fortuna - Reszel 9:20, Csömör - PM Tarnów 7:19. Półfinały: PM Tarnów - Csömör 28:3, Reszel - Fortuna 19:9. Mecz o 3. miejsce: Fortuna - Csömör 19:11. Finał: PM Tarnów - Reszel 19:7. Puchar dla zwycięskiego zespołu ufundował i osobiście wręczył poseł ziemi przeworskiej Krzysztof Klak, który także sprawował honorowy patronat nad sieniawską imprezą.

Nagrody i wyróżnienia

Trenerzy wybrali, a organizatorzy nagrodzili wyróżniające się zawodniczki turnieju. Było to możliwe dzięki hojności wielu sponsorów, wśród których trzeba przede wszystkim wymienić:

Hutę Szkła Jarosław, ZPDz Jarlan, rzeszowskie RPRI i Ceram-Ko, PH Olimpia, hurtownie Expans i T. Z. Sanakiewicz z Jarosławia. Tym i pozostałym organizatorzy są serdecznie wdzięczni, zaś największą przyjemność jednym i drugim sprawiła chyba radość młodych zawodniczek.

Najoryginalniejszą nagrodę: fotel obrotowy na kółkach od Real-Meble z Jarosławia otrzymał węgierski trener Janos Czirjek. Najlepszą zawodniczką wśród juniorek została Magdalena Lis (AZS AWF), a u młodzieżek Sylwia Wójcik (PM Tarnów). Najlepsze bramkarki to odpowiednio: Magdalena Knuła (AZS AWF) i Monika Klacsan (Csömör), najlepsze snajperki: Anna Tymoszek (Reszel, 22 bramki) i Joanna Marciniak (Fortuna, 34 bramki). Nagrodę fair play przyznano zespołowi ZSR Reszel.

Udana impreza

Cztery poprzednie mikołajkowe turnieje odbywały się w Jarosławiu, ale w tym roku Giełda Galicyjska wygrała z piłkarkami i wszystko wskazuje, że od tego roku to właśnie Sieniawa będzie miejscem, gdzie spotykać się będą młode szczyptomistki. I choć zakończona w niedzielę, 5 grudnia, trzydniowa impreza nie wzbudziła jeszcze zbyt wielkiego zainteresowania u miejscowych kibiców (a szkoda!), to burmistrz Wacław Mikulski zaprosił uczestniczki za rok. Atmosfera, organizacja i atrakcje wokółturniejowe zdecydowanie przypadły im do gustu, a o zawrót głowy przyprawiła je jeszcze mnogość nagród i upominków, jakimi hojnie obdarowywał (także widzów) św. Mikołaj. W części artystycznej wystąpił zespół Państwowego Ogniska Baletowego z Jarosławia, zagrała także miejscowa orkiestra dęta.

Kyokushin karate

Medal juniora

Brazowy medal podczas X Mistrzostw Polski w kyokushin karate wywalczył Radosław Bakalus, reprezentujący Przemyski Klub Karate Kyokushin. Radek startował w kategorii do 65 kg, a medal zdobył w kumite, czyli walce. Mistrzostwa odbywały się 4 i 5 grudnia w Lublinie, z udziałem około 150 karateków reprezentujących 52 ośrodki z całej Polski. Zawodnikami z Przemysła opiekował się sędzia Ryszard Makara, a poza R. Bakalusem dobrze zaprezentowali się: Agata Wątróbska i Tomasz Buksa.

Siatkówka

Cicha woda...

W sobotę, 27 listopada, rozegrano V kolejkę przeworskiej amatorskiej ligi siatkówki. Oto wyniki: Szkoła Podstawowa nr 1 Przeworsk - Komenda Powiatowa Policji 1:2, Urząd Gminy Przeworsk - ZUS Przeworsk 2:1, Dream Team Przeworsk - Zacisze Sieniawa 0:2, KRUS Przeworsk - Szkoła Podstawowa nr 3 Przeworsk 1:2. 4 grudnia odbyła się VI kolejka: KPP - SP 3 2:0, Zacisze - KRUS 2:0, ZUS - Dream Team 0:2 vo., SP 1 - UG 2:0. W rozstrzygnięciach z IV kolejki podaliśmy błędny wynik meczu ZUS Przeworsk - SP 1 Przeworsk. ZUS wygrał 2:0 (było 1:2).

1. Zacisze	6	12	12:0
2. SP 3	6	8	9:5
3. Dream Team	6	8	9:6
4. KPP	6	8	8:6
5. KRUS	6	6	8:9
6. SP 1	6	2	4:10
7. UG	6	2	4:11
8. ZUS	6	2	3:10



W zawodach dla amatorów, które odbyły się w Arłamowie w styczniu 1999 roku, wzięło udział około 130 osób.

Narciarstwo

Już czas!

Zdecydowane nadejście zimy spowodowało, że tegoroczny sezon narciarski zapowiada się na wyjątkowo długi. Czy będzie równie udany, zależy już od samych narciarzy, od przygotowujących narciarskie stoki i od organizatorów narciarskich imprez.

Od połowy listopada świetne warunki śniegowe panują w Ośrodku Wypoczynkowym w Arłamowie. Codziennie napływające komunikaty dla narciarzy mówią o około 70-centymetrowej pokrywie, dobrze przygotowanego do jazdy śniegu. Tamtejszy wyciąg i stok, czynny jest przez cały dzień w soboty i niedziele, a dzięki sztucznej oświetleniu, także w pozostałe dni w godzinach od 15 do 18. Jedynym warunkiem uruchomienia wyciągu jest odpowiednia liczba narciarzy.

W niedzielę, 5 grudnia, na stoku w Arłamowie spotkali się członkowie założonego przed dwoma laty Przemyskiego Towarzystwa Narciarskiego. Zorganizowali sobie wspólny wyjazd autobusem, co oprócz wypraw indywi-

dualnych jest jedyną metodą dostania się do Arłamowa. Była wspaniała jazda, ognisko i kiełbaski, ale szkoda, że do autobusu wsiadło tylko około 25 osób, choć mogło znacznie więcej. Mamy nadzieję, że Przemyskie Towarzystwo Narciarskie nie zamierza być organizacją zamkniętą dla swoich członków i w przyszłości podejmowane przez siebie inicjatywy zechce nagłośnić nie tylko przy pomocy „poczty pantoflowej”, ale na przykład dzięki informacjom zamieszczonym w *Życiu Podkarpackim*, bądź innych mediach.

By dać dobry przykład, już dzisiaj informujemy, że Ośrodek Wypoczynkowy w Arłamowie będzie organizatorem największej imprezy narciarskiej w naszym regionie. Imprezy otwartej dla wszystkich. W sobotę, 29 stycznia, na tamtejszym stoku odbędą się eliminacje regionalne (dla województwa podkarpackiego i lubelskiego) do V Amatorskich Mistrzostw Polski w narciarstwie alpejskim i snowboardzie. Zapisy udziału od 1 stycznia przyjmowane będą w Arłamowie i wtedy też napiszemy szerzej o tych zawodach.

Tenis stołowy

Turnieje klasyfikacyjne

Podczas minionego weekendu przerwę miały tenisowe rozgrywki ligowe. Odbyły się za to wojewódzkie turnieje klasyfikacyjne.

W II Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym juniorów, który odbył się w Piskorowicach, doskonale zaprezentował się Tomasz Jurkiewicz (Orzeł Przeworsk), zajmując pierwsze miejsce w zawodach i uzyskując awans do II Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego. W tej samej kategorii, reprezentujący podokręg przemyski juniorzy zajęli miejsca: 4. Grzegorz Frączek (Orzeł), 5. Kamil Dziukiewicz (Kolping Jarosław), 7. Arkadiusz Elceser (Czarni Oleszyce) i 9. Tomasz Banaś (Nurt Przemysł).

W kategorii młodzików II WTK odbył się w Stalowej Woli. W tych zawodach 5. miejsce zajął Rafał Iwanich (Nurt), natomiast prawo startu w turnieju ogólnopolskim, z listy PZTS, otrzymał Marcin Górniak (także Nurt).

W najbliższą sobotę rozegrana zostanie ósma w tym sezonie, ale za to ostatnia w tym roku (a według niektórych także ostatnia w tym tysiącletciu) kolejka spotkań II ligi tenisa stołowego. Z drużyn reprezentujących nasz region Orzeł Przeworsk (w sali SP 2) podejmie Górnów z Górna, a Kolping Jarosław (w sali SP w Wierzbnej) Janinę z Libiąża. Jedyne tenisistów przemyskiego Nurtu czeka wyprawa do Krakowa, gdzie oczekiwać ich będzie zespół Pocztozca.

Szachy

Przemyskie Talenty

W sobotę, 27 listopada, w siedzibie MDK odbył się piąty szachowy turniej z cyklu Przemyskie Talenty, organizowany przez Młodzieżowy Dom Kultury i Sportowo-Kulturalny Klub Szachowy w Przemysłu. W zawodach zwyciężył Rafał Serwin (S-KKS/ZSZ nr 1) - 6 pkt. przed Dariuszem Rogalą (S-KKS/MDK/Gimnazjum nr 5) - 5 pkt. oraz Mateuszem Malinowskim (S-KKS/MDK/SP17) - 5 pkt. (wszyscy z grupy starszej do lat 18). W grupie do lat 12 pierwsze miejsce zajął Leszek Piętał (S-KKS/MDK/SP16) - 4,5 pkt. przed Bartłomiejem Karasińskim (S-KKS/MDK/SP16) - 4 pkt. i Marcinem Mucem (S-KKS/MDK/SP14). Każdy z uczestników turnieju otrzymał drobny upominek (darczyńcą był Zakład Fotografii Foto Gołabek). Sędzią turnieju był Mariusz Kulakiewicz, sędzia klasy II.

Podstawowe narzędzia Piotra to pilka włościcowa, wiertarka, młotek i papier ścierny

Kosztowne hobby

Nie ma takiej rzeczy, której by nie skleił Piotr Diduch z Przeworska. Na przykład wagon towarowy o wymiarach 60x14x18 cm składa się aż z 480 drobnych elementów, połączonych z idealną precyzją. Chociaż nie widać tego pod farbą, w każdym z ośmiu kótek, trochę tylko większych niż guzik od koszuli, jest pięć warstw sklejk.

Najprościej byłoby wytoczyć kółka z jednego kawałka drewna, ale w tym fachu nie chodzi się na skróty. Tak samo nie da się niczego zrobić bez cierpliwości, samozaparcia i dokładności – cech, które każdy modelarz mieć powinien. – Ważna jest również wyobraźnia przestrzenna, rozeznanie w strukturze materiału, technika i doświadczenie – mówi Piotr, który modelarstwem pasjonuje się od małego.

W połowie lat 70. Piotr Diduch zapisał się do kółka przy miejscowym MOK. Z nostalgią wspomina tamten okres: – Przeworsk był liczącym się w kraju ośrodkiem modelarstwa, na zajęcia przychodziło wielu chłopców. Praktycznie nie brakowało im niczego. Korzystali za darmo z materiałów i narzędzi, bo wtedy jeszcze kółko było regularnie dofinansowywane. Dzisiaj jest inaczej. Skończyły się dotacje i modelarz, jeśli chce rozwijać swoje zainteresowania, musi wszystko kupić za własne pieniądze. Wielu na to po prostu nie stać i odchodzą z pracowni.

Wagon, o którym na początku była mowa, zamówił dział marketingu fabryki wagonów w Gniewczynie. Model był prezentowany na targach branżowych i wzbudził zainteresowanie zwiedzających mechanicznie otwieranymi burtami. Nie licząc samego napędu, w całości został wykonany ze sklejki różnej grubości. Trudno uwierzyć, że poszło jej aż piętnaście arkuszy, z których każdy ma 80x40 cm. Piotr pracował nad modelem półtora miesiąca od rana do wieczora. Podob-



Piotr Diduch i jego modele.

nych wagonów zrobił cztery, a jeden z nich pojechał na wystawę do Szwecji.

Modele w przestworzach

Sklejka z drzewa balsy to podstawowy materiał modelarza. Ma tę zaletę, że jest trwała i lekka, chociaż ciężar zmienia się w zależności od kierunku rozcinania drewna. Balsa rośnie w Ameryce Południowej, więc sklejka z niej

jest dość droga, ale na ogół dostępna w specjalistycznym handlu. W Rzeszowie sklep z takimi artykułami otworzył i prowadzi pewien Niemiec, i zdaje się, że na ruch w interesie nie narzeka.

Piotr nie pamięta dokładnie, ile w swoim życiu wykonał zdalnie sterowanych samolotów. Na pewno było ich kilkadziesiąt. Obwoził je po Polsce, sięgał po laury w zawodach sportowych.

W 1987 r. zdobył trzecie miejsce w walkach modeli latających w Wieluniu. Sztuka polegała na tym, żeby w powietrzu odciąć swoim śmigłem taśmę uciepioną do ogona samolotu przeciwnika. Zadanie utrudniały duże szybkości, z jakimi poruszały się nadzwyczaj zwinne modele. Taki drobiazg, o wadze 1,6 kg, może rozwijać prędkość do 250 kilometrów na godzinę, dlatego

wypuszcza się go z dala od zabudowań. Jeśli przypadkiem model się roztrzaska, co zdarza się wcale nie rzadko, oznacza to nie lada stratę. Spalinowy silniczek średniej klasy może kosztować do 500 zł. Do tego trzeba oczywiście dodać równie drogi materiał konstrukcyjny kadłuba i skrzydeł. Pilotowi na pociechę zostaje wówczas aparatura do zdalnego kierowania, której wartość, w zależności od typu, może osiągnąć 1300 zł, a nawet więcej.

Zrób to sam

Z modelarstwa można żyć i to całkiem nieźle. Pod warunkiem, że się znajdzie odbiorców na swoje dzieła. W Warszawie czynny jest zakład, który od klientów nie może się opędzić. Część produkcji firma kieruje na eksport do Stanów Zjednoczonych. Proces wytwórczy jest całkowicie zautomatyzowany, noże laserowe wycinają w sklejce dowolne kształty według poleceń komputera.

Podstawowe narzędzia Piotra to pilka włościcowa, wiertarka, młotek i papier ścierny. Wszystkie czynności wykonuje ręcznie w swoim spółdzielczym mieszkaniu. Zaraz po śniadaniu, około 7.00 zabiera się do pracy. Rysuje, wyrzyna, oczyszcza i skleja do szóstej wieczorem, chociaż jest to pora raczej umowna. Domownicy przyzwyczaili się po tych wszystkich latach do jego pasji i twórczego nieładu, jaki czasem zastają w pokoju.

– Przynajmniej zawsze wiem, gdzie jest mój mąż – żartuje pani Diduch. mec

Grupa mieszkańców Załęża pod Rzeszowem domaga się zamknięcia giełdy

Nie zamkniemy

Gmina jest bezradna i nie chce problemu rozwiązać – uważają wnioskodawcy. Władze gminy zdecydowały, że giełdy nie zlikwidują. Organizatorzy też nie myślą o jej zamknięciu. Zdesperowani mieszkańcy oddali sprawę do sądu.

Co tydzień przeżywamy prawdziwą gehennę. Tysiące pojazdów – samochodów osobowych, dostawczych, ciężarowych, jednoślady – lekceważące wszelkie przepisy prawa o ruchu drogowym i normy społeczne, usiłują najpierw dojechać na giełdę, tkwiąc w śmierzdzących spalinami korkach i trąbiąc już od godziny trzeciej w nocy, a potem około południa rusza kawalkada w stronę powrotną. Tak zaczyna się skierowany do władz gminy wniosek grupy mieszkańców Załęża o natychmiastowe zamknięcie giełdy samochodowej. W swoim żądaniu nie kryją oni rozczarowania postawą władz, które ich zdaniem, nie mogą albo nie chcą rozwiązać problemu. „Jesteśmy zdumieni obszarem bezprawia, jakie rozciąga się przed naszymi oczami” napisali.

Nie poparli

Żądania zamknięcia giełdy radni gminy Krasne odrzucili jednogłośnie.

Wójt Alfred Maternia tłumaczy: – Decyzja o zamknięciu giełdy byłaby równoznaczna z pozbawieniem organizatorów praw nabytych na podstawie gminnego planu zagospodarowania przestrzennego. Moglibyśmy zmienić plan i w ten sposób pozbawić właściciela praw, ale z tego tytułu musielibyśmy wypłacić mu odszkodowanie.

Wójt szacuje, że z tytułu odszkodowania gmina musiałaby zapłacić organizatorom od kilkunastu do kilkudziesięciu milionów złotych. Znacznie przewyższyłoby to dotychczasowe wpływy z giełdy do gminnej kasy, które co roku sięgają 260 tysięcy zł. Władze gminy nie poparły żądania protestujących, gdyż jak tłumaczy wójt, miały na uwadze też to, że jej zamknięcie byłoby równoznaczne z pozbawieniem setek osób źródła dochodu. Tadeusz Rogoyski, reprezentujący mieszkańców, tak komentuje decyzję rady: – Uważam, że jest niewłaściwa, poza tym dyskusja nad wnioskiem mieszkańców nie była poparta merytorycznie, nie mówiono na temat uciążliwości giełdy, tylko mojej osoby. Protestujący mieszkańcy alarmują, że stwarza ona za-

grożenie dla życia i zdrowia ludzi, ale i z takim poglądem nie zgadza się wójt. – Nakaz zamknięcia giełdy mogą wydać odpowiednie służby, jak sanepid czy ochrona środowiska, gdyby rzeczywiście stwarzała zagrożenie, ale takiego nie ma – mówi.

Tadeusz Rogoyski: – Zapraszam wszystkich polemistów do siebie, w czasie trwania giełdy. W ubiegłym roku Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska przeprowadził badania hałasu, przekroczyły one normy kilka razy.

W tym roku na wniosek zainteresowanych sanepid przeprowadził pomiar hałasu i tlenu węgla w domach położonych obok giełdy. Ludwik Sajdak, pracownik działu higieny komunalnej Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Rzeszowie stwierdził, że stężenie tlenu węgla w mieszkaniach podczas trwania giełdy przekraczało dopuszczalne normy od kilku do kilkunastu razy, podobnie było z poziomem hałasu. – Działo się tak w przypadku, gdy wiatr wiał w kierunku domostw, gdy w przeciwnym zanieczyszczenie było zerowe – mówi. Wyjaśnia jednak, że na podstawie tych badań nie można wydać żąd-

nej decyzji, bo były zbyt wyrwykowane. Grupa mieszkańców, którzy najbliżej sąsiadują z giełdą, wytoczyła organizatorom sprawę w związku z uciążliwościami, jakie powodują hałas i spaliny.

Nie jest najgorzej

Właścicielem giełdy jest przedsiębiorstwo handlowo-usługowe ZRB Spółem. Prezes Roman Słomski: – Giełda stwarza uciążliwości, ale nie można mówić, że komukolwiek zagraża. Odbywa się raz w tygodniu, przez kilka godzin. Funkcjonuje legalnie, zgodnie z przepisami, domy oddalone są od niej o 200 metrów, mieszkańcy mają też swoją drogę dojazdową.

Na powstające wokół giełdy dzikie parkingi narzekają nie tylko mieszkańcy, ale też organizatorzy. – To właściciele gruntów wpadli na pomysł, by swoje pola zamieniać w każdą niedzielę w płatne parkingi. Dzikie parkingi są i dla nas utrudnieniem, chłopcy prowadzą między sobą konkurencję, blokują przy tym ruch na drodze – tłumaczy Roman Słomski.

Mieszkańcy narzekają też na ster-ty śmieci pozostające po giełdzie.

– Śmieci wywozimy, co tydzień płacę od 1200 do 1500 złotych za ich wywóz, a że są i będą... trudno, by ich nie było – wyjaśnia prezes. Przyznaje, że teren giełdy trzeba zmodernizować. Firma ma już plany. Jest na etapie uzgadniania inwestycji z ochroną środowiska. Wcześniej przeprowadzenie większych prac nie było możliwe, bo dopiero w ubiegłym roku firma stała się wieczystym użytkownikiem terenu.

Giełda istnieje w Załężu do 1990 roku. Żądanie jej zamknięcia pojawiło się w tym roku. Mieszkańcy w liście do władz gminy napisali, że mają już dosyć hałasu, awantur, użerania się z kierowcami, którzy zajeżdżają drogę i niszczą trawniki. Tadeusz Rogoyski mówi, że już dwa lata temu mieszkańcy skarżyli się na jej sąsiedztwo. – Poza kwestią sporną jest to, że dochodzi tu do łamania prawa, są przekraczane normy hałasu i zanieczyszczenia. Między bajki można włożyć twierdzenia o dużych pieniądzach. Giełda to kawałek klepska z kilkoma kranami, gdzie handluje się szmelcem. I nic nie ma wspólnego z cywilizowanym targowiskiem.

Dorota WILK



Na drogach powiatowych utrzymywanych w IV standardzie może być bardzo ślisko.

Zima w natarciu

Do śnieżnych zim zdążyliśmy się przyzwyczać. Od kilku lat ta pora roku nas nie rozpieszca. Opady śniegu oraz jego warstwa, zalegająca na jezdni i ciągach pieszych stanowi poważne utrudnienie dla korzystających z dróg i bezpośrednio wpływa na bezpieczeństwo ruchu drogowego.

Nagle i bardzo intensywny atak zimy w trzeciej dekadzie listopada zaskoczył nie tylko kierowców, ale również kierowców, którzy na czas nie zmienili opon letnich na zimowe. Ulice miejskie i drogi pozamiejskie nagle pokryły się warstwą śniegu, którego nieliczne pługi nie były w stanie zgarnąć. Ruch kołowy spowodował, że śnieg został zajeżdżony, tworząc zlodowaciałą, pofalowaną skorupę.

Prace zimowego utrzymania dróg Podkarpacia, ze względu na funkcję ich obciążenia ruchem oraz możliwości techniczne i finansowe, ustalono w podziale dróg na standardy od II do V. Zgodnie z tym ustaleniem poszczególne standardy powinny odpowiadać określony stan dróg. W standardzie drugim jezdni powinna być odśnieżona na całej szerokości i posypana na całej długości. Dopuszcza się wystąpienie luźnego śniegu do 4 godzin po wystąpieniu opadów, błota pośniegowego do 6 godz., a gołoledzi i szronu do 3 godz. Możliwe jest również wystąpienie cienkiej warstwy zajeżdżonego śniegu, nie utrudniającego ruchu.

Standard trzeci określa, że jezdni powinna być odśnieżona na całej szerokości i posypana na skrzyżowa-

niach, przystankach autobusowych, na podjazdach o pochyleniu większym niż 4 proc. Może występować także zajeżdżony śnieg, oraz zasypy lokalne, utrudniające ruch do 6 godz.

Standard czwarty dopuszcza luźny śnieg, gołoledź, lodowicę do 8 godz. Mogą wystąpić także zasypy, które doprowadzą do przerw w komunikacji do 8 godz.

W standardzie piątym zakłada się odśnieżanie tylko jednego pasa ruchu z wykonaniem tzw. mijanek. Dopuszcza się tu przerwy w komunikacji do 24 godz.

Na większości dróg krajowych na terenie województwa podkarpackiego obowiązuje drugi standard zimowego utrzymania. Trzeci standard obowiązuje na drogach wojewódzkich, ale także m.in. na krajowej trasie z Przemyśla do Sanoka.

Miłośników narciarstwa muszą zmartwić. Większość dróg Bieszczadów znajduje się w IV a nawet V standardzie zimowego utrzymania.

Do tegorocznej akcji „Zima” dyrekcja dróg publicznych przygotowała blisko 200 pługów i piaskarek. Zgromadziła także 13 tys. ton piasku i 9 tys. ton soli.

Na drogi wojewódzkie wyjedzie 70 pługów i 50 piaskarek.

To czy przetrwamy bez większych problemów trudny zimowy okres zależy od aury, służb drogowych, ale w dużym stopniu od nas samych, naszych umiejętności, wyobraźni, rozważności, zdolności przewidywania i przestrzegania zasady ograniczonego zaufania.

Mirosław BAR

Zimą inaczej

Kierowcom, którzy nie doceniają niebezpieczeństwa jazdy w porze zimowej, prędzej czy później przytrafi się niespodziewana kolizja.

Mozna pewnie czuć się za kierowcą, jednak nigdy nie wolno bagatelizować zimowej aury, szczególnie gdy temperatura spada kilka kresek poniżej zera.

Każdy, kto wie jak łatwo w takich warunkach wprowadzić pojazd w poślizg, przeważnie zachowuje sporo rozsądku i umiaru.

Sucha nawierzchnia asfaltowa charakteryzuje się dobrą przyczep-

nością, a jej tzw. współczynnik przyczepności wynosi w granicach 0,7 punktu. Natomiast droga pokryta ujeżdżonym śniegiem, lodem, gołoledzią obniża współczynnik do poziomu 0,1 punktu. Zatem na śliskiej jezdni możliwość doprowadzenia do niekontrolowanego zachowania się pojazdu jest teoretycznie siedem razy większa, niż w przypadku jazdy po suchej nawierzchni bitumicznej.

Te zależności powinny utkwąć w świadomości każdego kierującego, a wyrazem ich zrozumienia powinna być zmiana stylu jazdy, polegająca

między innymi na zachowaniu większych odstępów od poprzedzającego pojazdu i delikatniejsze operowanie pedałem gazu, sprzęgła i hamulca. Pamiętajmy również o regule ograniczonego zaufania. Nie jesteśmy sami na drodze – inni kierowcy też popełniają błędy, które mogą zakończyć się kolizją, w której ucierpi nasz pojazd (oby tylko pojazd).

Apeluję szczególnie do młodych stażem kierowców, u których brawura i pewność siebie nie idzie w parze z właściwą techniką jazdy i umiejętnością kontrolowania toru jazdy.

M.B.

Co nam daje OC

Każdy posiadacz pojazdu samochodowego jest zobowiązany do wykupienia ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zdecydowana większość kierowców takie ubezpieczenie posiada (szacuje się, że około 20 procent kierowców lekceważy ten obowiązek). Nie wszyscy jednak wiedzą, przed czym ta polisa ich chroni.

Posiadacze ubezpieczenia OC często uważają, że w razie nieszczęśliwego zdarzenia na drodze przysługują im wszelkie świadcze-

nia. W rzeczywistości tak nie jest. Warto zatem zapoznać się dokładnie z treścią regulaminu, w oparciu którego zawieramy umowę z zakładem ubezpieczeniowym.

Ubezpieczenie OC dotyczy jedynie szkód wyrządzonych osobom trzecim. Jeżeli kierowca spowodował wypadek, koszty pokryje za niego zakład ubezpieczeń. Ubezpieczyciel wypłaci poszkodowanemu odszkodowanie zarówno w przypadku uszkodzenia pojazdu, jak i szkody osobowej.

Dzięki temu ofiara wypadku ma zapewnione odszkodowanie i nie musi dochodzić roszczeń finansowych od sprawcy w drodze postępowania sądowego. W przypadku gdy sprawca wypadku nie ma wykupionej polisy OC, wypłatę odszkodowania zapewni Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Sprawca wypadku, jeżeli uszkodził swój pojazd, musi z własnej kieszeni pokryć koszty naprawy. O zwrot poniesionych strat może ubiegać się jedynie w przypadku, gdy ma wykupioną polisę autocasco.

Mirosław BAR

Pali się...

Zgodnie z przepisami każdy samochód musi być wyposażony w gaśnicę, która ma co najmniej jeden kilogram środka gaśniczego.

Większość producentów aut umieszcza gaśnicę w bagażniku. W sytuacji zagrożenia pożarem może okazać się to zżubne. Kiedy nasz pojazd zaczyna się palić, ważne jest, by jak najszybciej przystąpić do gaszenia. Dysponując niewielką ilością środka gaśniczego nie jesteśmy w stanie zdławić dużego ognia. Dlatego im szybciej podejmiemy akcję gaszenia, tym nasze szanse na uratowanie pojazdu są większe.

Najlepszym rozwiązaniem jest umieszczenie gaśnicy w zasięgu ręki kierowcy, np. pod siedzeniem lub przy przednim słupku.

Drugą ważną sprawą jest posiadanie gaśnicy sprawnej technicznie, a więc z aktualnym atestem.

Najważniejsze są jednak zasady użycia gaśnicy w przypadku zauważenia pożaru. Pierwszą i podstawową zasadą jest nie tracić głowy. Należy szybko ocenić sytuację, wyłączyć zapłon, odbezpieczyć gaśnicę, a jej dyszę skierować bezpośrednio na źródło ognia. Pamiętać jednak należy, że podczas podnoszenia maski zwiększy



Brak gaśnicy może zakończyć się interwencją straży pożarnej.

się zawartość tlenu w pobliżu źródła ognia, co doprowadzi w pierwszej chwili do intensyfikacji pożaru. Jeśli uda nam się zdużyć ogień w zarodku, możemy mówić o wielkim szczęściu. Rutynowo musimy sprawdzić wszystkie elementy pojazdu, by jednoznacznie stwierdzić, że pożar został całkowicie opanowany.

Kiedy jednak nasze działania nie dają rezultatów, a ogień zaczyna „sza-

leć” w komorze silnika, pozostaje nam jedynie ucieczka. W każdej chwili może dojść do eksplozji paliwa znajdującego się w zbiorniku naszego pojazdu.

M. B.

Zawody samochodowe

12 grudnia o godz. 10.00 na terenie WORD przy ul. Topolowej w Przemyślu odbędzie się VI – ostatnia eliminacja Przemyskiej Ligi Kierowców. Impreza przeznaczona jest dla kierowców amatorów.

Udany debiut

Zakończył się tegoroczny sezon kartingowy. Po raz pierwszy od kilkunastu lat na zawodach pojawili się reprezentanci Przemyśla.

Startujący w barwach Auto Sport Klubu Konrad Tadla z SP 15 w Przemyślu w klasyfikacji generalnej Kartingowych Mistrzostw Strefy Południowo-Wschodniej w kategorii „młodzik” zajął dobre IV miejsce.

Należy mieć nadzieję, że w przyszłym roku na trasach kartingowych pojawi się więcej zawodników z naszego regionu. Zainteresowani tą



Konrad Tadla na torze w Bilgoraju.

dyscypliną sportu mogą uzyskać szczegółowe informacje pod nr. tel. (0-16) 678 92 53.

M. B.

KREDYT ŚWIĄTECZNY
NOWY KREDYT GOTÓWKOWY KREDYT BANKU SA

- oprocentowanie od 14,5% do 15,0% (rocznie)
- kwota kredytu do 15.000 zł
- okres kredytowania do 12 miesięcy
- prowizja 4% dla posiadaczy ROR

Uwaga!
Klienci, którzy w ciągu trzech miesięcy trwania umowy kredytu otworzą u nas rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy KONTO OSOBISTE, zwolnieni zostaną z rocznej opłaty za jego prowadzenie.

KREDYT BANK

ODDZIAŁ PRZEMYSŁ

Przemyśl	ul. A. Mickiewicza 14,	tel. (016) 678 38 83
	ul. Lelewela 8,	tel. (016) 678 38 83
Jarosław	ul. Jana Pawła II 2/2,	tel. (016) 621 27 51, 621 41 02
	ul. 3 Maja 85	tel. (016) 623 15 81
Przeworsk	ul. I. Krasickiego 1,	tel. (016) 648 82 89

43328

Dbaj o czystość reflektorów

Życie Podkarpackie promuje bezpieczną jazdę



W CHARAKTERZE PODEJRZANEGO

W ŻP z 10 listopada ukazał się artykuł „W charakterze podejrzanego”, gdzie zostały podane jednostronne informacje, naruszające zasadę obiektywności i rzetelności przedstawienia zjawisk społecznych. Redakcja całkowicie pominęła bezpośrednie przyczyny podjętych przez mnie decyzji personalnych w stosunku do lek. W. Pawłowskiego.

Chciałbym podkreślić, że podjęta przeze mnie decyzja o pozbawieniu lek. W. Pawłowskiego funkcji p.o. ordynatora oddziału geriatry i przeniesieniu go do pracy w Przychodni Rejonowej w Kańczudzie spowodowana była tym, że W. Pawłowski nie posiada specjalizacji lekarskiej II stopnia, która zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa jest wymagana na stanowisku ordynatora samodzielnego oddziału szpitala. To brak powyższych merytorycznych uprawnień był bezpośrednią i wyłączną przyczyną wypowiedzenia W. Pawłowskiemu warunków umowy o pracę w zakresie dotyczącym dotychczasowego stanowiska pracy – p.o. ordynatora oddziału geriatry. Powyższa sprawa została przez strony sporu rozstrzygnięta ugodą sądową, w której W. Pawłowski dobrowolnie wyraził zgodę na rezygnację ze stanowiska p.o. ordynatora oddziału geriatry oraz przyjął pracę na pełnym etacie jako lekarz asystent w Przychodni Rejonowej w Kańczudzie. Nadmieniam, że W. Pawłowski mocą ugody nadal otrzymuje pełne wynagrodzenie, jak na stanowisku p.o. ordynatora.

Bezpośrednią podstawą dyscyplinarnego zwolnienia W. Pawłowskiego z pracy było wielokrotne samowolne opuszczanie w okresie od stycznia do maja br. przez W. Pawłowskiego stanowiska pracy i w tym czasie wykonywanie dodatkowej pracy zarobkowej w KRUS oddział Przeworsk oraz wykonywanie pracy zarobkowej w okresie zwolnienia lekarskiego. (...) Opuszczając samowolnie stanowisko pracy, W. Pawłowski podpisywał się na listach obecności, doprowadzając tym samym do wypłacenia mu ze środków publicznych wynagrodzenia za pracę za okres nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy. Również sprawa zwolnienia dyscyplinarnego W. Pawłowskiego została rozstrzygnięta między stronami ugodą sądową.

Jakże trudno mówić o uporczywości i moim uprzedzeniu wobec W. Pawłowskiego, gdy w sytuacji ewidentnego naruszenia norm prawnych oraz podstawowych zasad etyki lekarskiej wszelkie sporne kwestie zostały uregulowane polubownie w formie prawomocnej ugody sądowej.

(...) Ujawnienie przez redakcję ŻP wbrew zakazowi wynikającemu z art. 13 ust. 2 prawa prasowego moich danych personalnych jako osoby, przeciwko której toczy się postępowanie przygotowawcze, stanowi niedopuszczalne i ewidentne naruszenie przepisów prawa oraz dóbr osobistych. (...)

Aktualnie SPZOZ Przeworsk znajduje się po raz pierwszy od wielu lat w dobrej sytuacji finansowej (dyrektor W. Pawłowski, odchodząc, pozostawił zakład zadłużony na ok. 4 mln zł). W 1999 r. wykonano wiele istotnych prac inwestycyjnych, modernizacyjnych oraz remontowych w szpitalu, przychodniach rejonowych i innych placówkach. Zakupiliśmy niezbędny, kosztowny sprzęt i urządzenia medyczne. (...) Udało nam się wypracować nadwyżkę finansową w realizacji kontraktu na świadczenia medyczne. Podjęte działania pozwoliły nam na pozyskanie dotacji na usprawnienie pracy i poprawę jakości świadczonych usług medycznych. Racjonalizacja zatrudnienia i opracowanie efektywnego systemu wynagradzania pozwoli nam w najbliższym czasie zwiększyć fundusz wynagrodzeń (...).

Na łamach ŻP pojawiają się artykuły o posmaku sensacji, które wywołują nieprawdziwe wrażenia, że marginalna i jednostkowa sprawa W. Pawłowskiego stanowi jakiś ważny wycinek naszej pracy, w sposób szczególnie absorbujący uwagę i energię.

Chowając się za podwójną gardą ochrony związkowej oraz wynikającą z mandatu radnego powiatu W. Pawłowski próbuje uniknąć odpowiedzialności za naruszenie przepisów prawa i norm etyki lekarskiej, a wykorzystując środki publicznego przekazu – zdyskredytować efekty mojej pracy i wielu innych ludzi (...).

Dyrektor
lek. med. Mariusz KOCÓJ

OBIEKTYW



Fotograf: RYTWIŃSKI

KRYMINALEK

UPIÓR

Gdyby wśród dorosłej populacji przeprowadzić ankietę na temat „czego ludzie boją się najbardziej”, okazać by się mogło, że na pierwszym miejscu jest brak pieniędzy, bandyci, potem choroby, śmierć, utrata pracy itd. Duchy, upiory i inne nieczyste moce, którymi kiedyś straszono niegrzeczne dzieci, pewnie znalazłyby się na samym końcu listy strachów, a wszystko przez telewizję. Ludzie naoglądają się rozmaitych horrorów, których producenci prześcigają się w efektownych upiornościach, i przestają się bać, słusznie uważając, że demoniczne truchła, ożywające mumie i inne Frankensteiny to tylko filmowa fikcja.

Pani Aniela też nie wierzyła w żadne duchy. Przeżyła sześćdziesiąt lat z okładem i bardzo racjonalnie patrzyła na świat, aż kiedyś spotkała ją przygoda żywcem z telewizyjnego horroru.

Pani Aniela mieszkała samotnie w dużym mieszkaniu w starej kamienicy w centrum miasta. Jedyną uciążliwością było dla niej noszenie węgla, wprawdzie tylko na pierwsze piętro, ale najbardziej dawały jej się we znaki strome schody do piwnicy ciemnej i ponurej jak jakiś loch. Tu

trzeba wyjaśnić, że piwnice pod jej kamienicą zbudowano jeszcze w czasach tatarskich najazdów i jak legenda głosi, pod pomieszczeniami, używanymi przez dzisiejszych lokatorów, rozciągały się lochy i tajemne przejścia.

Pewnego razu pani Aniela wzięła wiadro, świeczkę i zeszła do piwnicy. Podreptała na sam koniec mrocznego korytarza, postawiła świeczkę na starej skrzyni i zaczęła mocować się z ogromną kłódką. Wtedy za plecami usłyszała szmer... Odwróciła się gwałtownie i potrąciła świeczkę. W ciemnościach, jakie zapadły, znów usłyszała szmer i cichy jęk. Tego już było za wiele. Drżącą ręką sięgnęła do kieszeni po zapalki. W młym świetle ujrzła czarną maskę częściowo pokrytą krwią i dwoje oczu, których białka błyszczały niesamowicie. W pierwszym momencie strach ją sparaliżował, ale kiedy maska poruszyła się i jęknęła, pani Aniela rzuciła się ku schodom.

Na klatce schodowej zaczęła tomat do pierwszych lepszych drzwi, ale pora była przedpołudniowa, więc nikogo z lokatorów nie zastała. Nacisnęła dzwonek do kolejnego mieszkania. Na szczęście sąsiedzi byli w domu. Pani Aniela zdążyła tylko wyszeptać, że w piwnicy grasuje upiór i opadła z sił.

Sąsiedzi znali panią Anielę jako trzeźwo myślącą osobę i nie zba-

gatelizowali tego, co mówiła. Z sąsiednich mieszkań ściągnęli posiłki i ekspedycja złożona z trzech mężczyzn uzbrojonych w latarki i jakieś drążki ruszyła do piwnicy.

Przeszukiwali metodycznie ciemne zakamarki, aż na samym końcu piwnicznego korytarza zauważyli uchylone drzwi. Jeden z nich krzyknął: „wychodźcie!”, a wtedy zza drzwi usłyszeli jęk, a zaraz potem przekleństwo, co utwierdziło ich w przekonaniu, że mają do czynienia z człowiekiem, bo upiory ponoć nie klną. Weszli dzielnie do piwnicy i zobaczyli znajomą z widzenia postać. Był to cieszący się nie najlepszą opinią mieszkaniac sąsiedniej kamienicy. W międzyczasie żony odważnych lokatorów zawiadomiły policję i kiedy przyjechał patrol, okazało się, że Zbigniew C. zakradł się do piwnicy w poszukiwaniu czegoś, co można by ukraść. Myszkując tak, znalazł butelkę z winem i urządził sobie degustację, po której miał problemy z zachowaniem postawy pionowej. Na dodatek potknął się w ciemnościach i wyładował twarzą na kupie węgla, co trochę go zamroczyło i upodobniło jego facjatę do postaci z horroru. Akurat ocknął się, kiedy nadeszła pani Aniela, a resztę już znamy. Jot.

Work & Joy

INTERNET

http://www.workjoy.com.pl e-mail: workjoy@intertele.pl

Promocja Firm i Instytucji w Internecie

Work&Joy S.C.

Przemysł, ul. J. Lelewela 4, tel. 604-508-318/9, 677-01-10 fax 670-76-34

Wykonujemy usługi z zakresu druku i wydawnictw

akcydensy ulotki kalendarze
plakaty pocztówki gazety
afisze książki albumy
firmówki foldery katalogi

Krótkie terminy realizacji zamówień!

San Set
Drukarnia & Wydawnictwo

37-700 Przemysł, Herburtów 14, tel. (0-16) 676 41 01

Rok założenia 1994



dziewczyna tygodnia

RENATA

PSYCHOLOG RADZI

Chwila refleksji

Święta Bożego Narodzenia przywołują najczęściej przeżycia związane z osobami najbliższymi, skupionymi wokół świątecznego stołu. Czy wszyscy w tym dniu jesteśmy dla siebie bliscy? Czy na co dzień jest nam z sobą dobrze? A może tylko czynimy starania, żeby ten jeden raz w roku podtrzymać miły nastrój wspólnego spotkania?

Świąteczny nastrój pobudza do przemyśleń: kim są bliscie nam osoby, dlaczego chcemy być z nimi razem oraz jakie jest wśród nich nasze miejsce. Wigilia i święta przypominają nam przeżycia związane z rodziną. Cieszymy się, bo oto mamy czas dla siebie, jesteśmy sobie życzliwi, nareszcie nigdzie się nie spieszymy. Niekiedy przeżywamy też doznania gorzkie, kiedy ktoś odejdzie na zawsze lub kiedy nie odczuwamy więzi z rodziną. Jeśli członkowie wspólnoty rodzinnej mają podobne potrzeby wzmocnienia tej więzi, można przypuszczać, że dorosłe dzieci, opuszczające dom rodzinny, nie zatracą jej w kontaktach z rodzicami. Dziadkowie będą wtedy dalecy od przeżywania z goryczą swojej starości, będą żyć radościami i sukcesami swoich dzieci.

Więź rodzinna jest wzajemną miłością, oparciem, poczuciem bezpieczeństwa i pewności siebie. To dzięki więzi rodzinnej możemy liczyć na wsparcie, akceptację i zrozumienie. Poczucie przynależności do rodziny stwarza możliwość rozwoju jej członków oraz zdobywanie przez nich własnych doświadczeń. Niestety, nie ma gotowej recepty na stworzenie harmonijnej i konstruktywnej więzi rodzinnej. Wiele rodzin opiera się na różnych podstawach, mogą to być wartości intelektualne, duchowe lub materialne. Czynnikiem jednoczącym rodzinę jest więc wspólnota celów, dążeń i pragnień. Więź rodzinna ulega ciągłej ewolucji, jest czymś plastycznym. Jest krucha, należy więc ją umacniać, gdyż łatwo ją utracić. Jeżeli jeden z członków rodziny czuje się krzywdzony lub nadmiernie eksploatowany przez innych (może to być odczucie nie tylko realistyczne, ale także neurotyczne), będzie przeżywał poczucie zagrożenia, które może spowodować poczucie lęku oraz odgradzanie się od reszty rodziny. Jeśli natomiast jednostka narzuca ogółowi zbyt wiele, będzie w ten sposób zmuszać innych do samoobrony, dbania o własne interesy oraz szukania oparcia poza rodziną.

Z osobami bliskimi dzielimy nasze radości i troski. Jesteśmy z sobą zżyci, znajdujemy oparcie w trudnych momentach życiowych, potrzebujemy siebie nawzajem. Rozumienie kogoś drugiego oraz gotowość do reakcji na jego potrzeby daje nam poczucie bliskości. Nie można więc godzić się na niezdrową rywalizację międzyludzką, w której bardziej ceni się tupet oraz „silne łokcie”. Na przekór tym postawom powinniśmy inwestować w więzi, chronić je i rozwijać. Oddanie i przyjaźń ludzi są na pewno naszym ogromnym kapitałem. Prawdziwa miłość międzyludzka nie polega tylko na okazywaniu sobie nawzajem uczucia lub życzliwości. Wnika w potrzeby każdego z nas, staje się ofiarą i bezinteresowna. Pomyślimy więc, jak należy realizować nasze pragnienia w rodzinie, szkole lub miejscu pracy, żebyśmy lepiej się czuli na co dzień, a nie tylko od święta. Szczęściem jest, kiedy z otwartym sercem możemy przekazywać oraz odbierać życzenia, dzieląc się wigilijnym opłatkiem. Prawdziwa miłość może tylko umocnić nasze więzi z bliskimi. Przynajmniej w okresie zbliżających się świąt nie wstydzimy się tego uczucia.

Stanisław MALEK

WALENTYNKI

Jeśli jesteś samotny, zawiedziony, masz złamane, ale wciąż mocno bijące serce – napisz do nas. Twoją nadzieją i szansą może być Walentynka. Przypominamy, że ogłoszenia w naszej walentynkowej rubryce są bezpłatne.

Jestem energicznym, wesołym i szalonym mężczyzną, lat 29, wzrost 179 cm, miły wygląd, niezła prezencja.

Za sobą mam krótkotrwałe nieudane małżeństwo.

Szukam kobiety na całe życie.

Lubię dobrą muzykę, film oraz romantyczne kolacje przy blasku świec. Mam wyższe wykształcenie i jestem finansowo niezależny. Stan cywilny pani obojętny.

W-935

Jestem 28-letnim kawalerem (177 cm), szczupłym, z wykształceniem zawodowym. Cenię przyjaźń, wierność, wzajemne zaufanie. Nie szukam ładnej, ale przede wszystkim milej, spokojnej dziewczyny, która tęskni za szczęściem we dwoje.

Czekam na listy od pań, także z dzieckiem.

W-936

Choć mam 49 lat, czuję się młodo. Jestem osobą energiczną, z temperamentem. Wolne chwile spędzam na świeżym powietrzu na działce.

Jeśli i Ty lubisz działkę, masz powyżej 175 cm wzrostu, jesteś stanu wolnego, bez zobowiązań i cenisz stały związek – napisz do pracującej blondynki, domatorki, stanu wolnego, z mieszkaniem.

W-937

Jestem 24-letnią blondynką o niebieskich oczach i wesołym charakterze. Kocham przyrodę, zwierzęta, dobrą muzykę, spacer. Nie szukam przelotnej znajomości ani przygód, ale czulej miłości i wierniej przyjaźni oraz trwałego związku.

Odpowiem na każdy list.

Fotografia mile widziana, zaś numer telefonu przyspieszy kontakt.

W-938

Anonse i odpowiedzi na wybrane ogłoszenia prosimy przesyłać pod adresem redakcji, z załączonym znaczkiem pocztowym.

KUCHNIA

Najważniejsza inwencja

Salatki są lekko strawne, niezbyt tłuczące, a przede wszystkim nie są pracochłonne. Możliwość kupienia w sklepach potrzebnych składników pozwoli się nam wykazać inwencją, przez co urozmaicimy nasz stół, a domownicy chętnie popróbują innych niż zwykle salatek.

Z czerwonej kapusty

50 dag czerwonej kapusty, 20 dag grubej kielbasy, 8 dag chudego wędzonego boczk, 1 cebula, 1/3 szklanki rosolu instant, 1/3 szklanki octu winnego, 6 łyżek oleju, 1/2 pęczka dymki, cukier, sól, biały pieprz, natka pietruszki.

Kapustę oczyścić, usunąć głąb i drobno poszatkować. Boczek pokroić w kosteczkę, kielbasę w paski. Dymkę oczyścić, opłukać, osuszyć ściereczką, pokroić w krążki. Kostki boczk włożyć do suchej patelni, wysmażyć na jasnozłoty kolor, cały czas mieszając. Usmażone przełożyć na talerz.

Przygotować sos: na wytopionym z boczku tłuszczu wrzucić krążki cebuli, smażyć przez kilka minut na średnim ogniu, cały czas mieszając. Wlać ocet i rosół, mocno podgrzać, przyprawić do smaku cukrem, solą i świeżo zmielonym pieprzem. Na końcu dodać olej. Wszystko dokładnie wymieszać. Włożyć do jednego naczynia kapustę, skwarki, dymkę i kielbasę, zmieszać. Całość polać gorącym sosem, odstawić na 30 minut. Ostudzoną salatkę udekorować natką pietruszki.

Z tuńczyka

40 dag tuńczyka z puszki, 1/2 grejfruta, 1 banan, 6 łyżek majonezu, łyżeczka soku z cytryny, 3 jajka ugotowane na twardo, 1/2 szklanki jogurtu, słodka papryka, sól, kilka liści salaty do przybrania.

Rybę wyjąć z puszki, odsączyć sos, pokroić na kawałki. Banana umyć, obrać, pokroić w plasterki, skropić sokiem z cytryny, żeby nie ściemniał.

Grejfruta wyszorować, obrać, połowę podzielić na części, wyjąć miąższ z białej błonki i podzielić na mniejsze kawałki. Jajka ugotowane na twardo, ostudzić, obrać. Dwa pokroić w kostkę, trzecie podzielić na ósemki. Majonez wymieszać z jogurtem, dodać do smaku sól, pieprz, paprykę, wymieszać. Wszystkie składniki połączyć, dodać sos majonezowy, lekko wymieszać. Liście salaty wypłukać, osuszyć, ułożyć w salaterce. Na salatkę wyłożyć salatkę, udekorować ósemkami jajka i posypać papryką. Podobnie jak wyżej salatkę odstawić w chłodne miejsce.

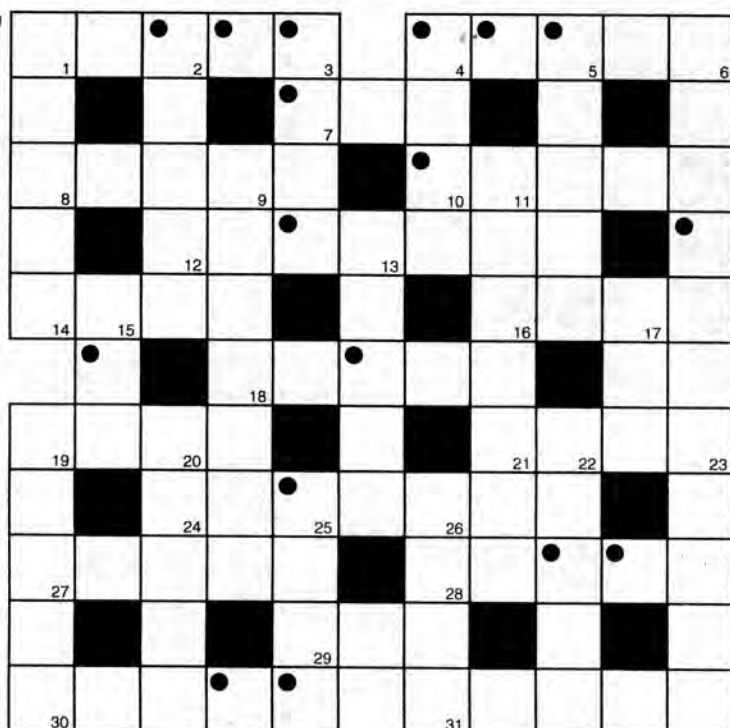
Indyjska

10 dag długoziarnistego ryżu, 10 dag czerwonej fasoli, mała cebula, kostka rosolowa, 1 czerwona papryka, 5 dag kukurydzy, 1 pomarańcza, łyżka soku z cytryny, 3 łyżki oliwy, sól, pieprz, natka pietruszki.

Ryż ugotować na sypko z dodatkiem kostki rosolowej lub Vegety, ostudzić. Fasolkę i kukurydzę osączyć. Paprykę umyć, wytrzeć do sucha, wyjąć gniazdko nasienne i pokroić na kawałki. Cebulę obrać, opłukać, pokroić w cienkie plasterki. Pomarańczę wyszorować, wytrzeć, obrać, podzielić na cząstki. Do soku z cytryny dodać pieprz i sól, ucierając stopniowo wlewać oliwę. Do ochłodzonego ryżu dodać wszystkie składniki, polać sosem, delikatnie wymieszać. Przełożyć salatkę do salaterki, posypać posiekaną natką pietruszki i odstawić w chłodne miejsce. MARIA



KRZYŻÓWKA Z MAKSYMĄ



Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu nagród: 50 zł, 30 zł, 20 zł oraz karty wstępu do siłowni ATLAS.

Rozwiązanie z nr. 46. Krzyżówka z maksymą: Puste zamiary pustych ludzi. 50 zł otrzymuje: Janusz Dubielak – Lubaczów 30 zł otrzymuje: Artur Glowacz – Przeworsk 20 zł otrzymuje: Jarosław Kobylański – Przemysł Kartę wstępu do siłowni ATLAS otrzymuje: Helena Gliński – Przemysł

KUPON 49

Litery z pól oznaczonych punktami, czytane kolejno rzędami poziomymi, utworzą maksymę starożytną, która stanowi rozwiązanie krzyżówki.

Poziomo: 1) bliźniaczy brat Romulusa, założyciela Rzymu; 4) u ludów pierwotnych; zwierzę, roślina lub przedmiot, otaczane czcią religijną; 7) wrzątek, ukrop; 8) umieszczana wewnątrz opony i wypełniana powietrzem; 10) roślina kwiatkowa, późno kwitnąca; 12) zastrzeżenie, klauzula; 14) obłok pary, mgła; 16) napój parzony ze zmielonych ziaren kawowych, rozpowszechniona używka; 18) rynek w miastach starożytnej Grecji; 19) zmierzwiiony, zlepiiony strzęp jakiegoś puszystego materiału; 21) miasto w Rosji, słynące z samowarów; 24) kierownik kuratorium; 27) organizm ludzki lub zwierzęcy jako całość; 28) jeden z największych ptaków drapieżnych; 29) tytuł dawnych władców Rosji, Bułgarii i Serbii; 30) bankructwo, upadłość; 31) muszla kłozetowa.

Pionowo: 1) prymitywne narzędzie do obsypywania roślin okopowych; 2) drapieżny głowonóg morski, w niebezpieczeństwie wystrzykujący ciemną substancję; 3) kłótnia, sprzeczka, zwada; 4) płynny tłuszcz rybi; 5) rurka ze zwiniętego papierka, liścia itp., dawniej: gilza papierosa; 6) pysk, paszcza; 9) rasa owiec hodowanych głównie dla wysoko cenionych skórek jagnięcych; 11) nożyce ogrodnicze; 13) piękno, czar, powab; 15) kurz, proch; 17) kastrowany samiec bydła domowego; 19) wódz plemienia murzyńskiego lub... amerykański szpak; 20) zatoka M. Czerwonego; 22) kancelaria, biuro jakiegoś organu władzy publicznej; 23) tkanina jedwabna o prawej stronie gładkiej, błyszczącej, lewej – matowej; 25) solenizant z 16 sierpnia; 26) górna część tułowia. (trapezik)

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
PHE „UNIBUD” S.C.
 DEALER FIRMY: **KNAUF**
 OFERUJEMY
 W CENACH PRODUCENTA
 WSZYSTKIE
 MATERIAŁY BUDOWLANE
 tynki gipsowe na mokro
 maszynowe + wykonawstwo
 SYSTEM DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW
 • Możliwość wynajmu dźwigu 10 t



ul. Jasińskiego 56b,
 Tel. (016)-675-02-43
 090-676722

klej styropian
 klej siatka
 klej
 środek gruntujący
 tynk mineralny
 lub akrylowy

UWAGA: SPRZEDAŻ RATALNA

43185

Wielka Świąteczna Promocja Firmy Reyar

PANELE

podłogowe - już od 29,90 zł/m² z VAT
 boazeryjne - już od 12,30 zł/m² z VAT
 elewacyjne PCV - już od 14,70 zł/m² z VAT

W stałej ofercie:

KOREK NATURALNY, GOTOWE PARKIETY

Reyar PRZEMYSŁ, ul. Grunwaldzka 32 (0-16) 679 09 87
 RZESZÓW, D.H. EUROPA II, Al. Piłsudskiego (0-17) 8524424 w. 339

42393

SPRZEDAŻ RATALNA

SOKÓŁKA OKNA I DRZWI

POLECA

OKNA DREWNIANE,
 trójszybowe oraz
 dwuszybowe z argonem,
 jednoramowe oraz
 drzwi profilowane
 z płyty amerykańskiej.
**DRZWI DREWNIANE
 WEJŚCIOWE.**
 Gwarantujemy
 najniższe ceny!!!
PRZEMYSŁ,
 ul. Jasińskiego 24,
 tel./fax: (0-16) 678-37-86

41231

Info Line
 www.infoline-plusgsm.pl

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

Plus GSM

Tylko teraz!
Do 90 minut za darmo*

NAJNOWSZA MODELE!

W najnowszej promocji sieci Plus GSM przy zakupie każdego z doskonałych telefonów z aktywacją otrzymasz do 90 minut za darmo*. Dodatkowo w prezencie dołączane są akcesoria do wyboru.



TELEFONY od 129,-
 ZŁOTYCH BEZ VAT

Przy zakupie kaset video "Ogniem i mieczem" GRATIS!

Przemysł, ul. Asnyka 6, tel. 016 6782858 w. 24, 016 6750100
 Leżajsk - ul. Mickiewicza 2, tel. (0-17) 242 18 35, tel. kom. 0601 514121, 0601 514123

* Szczegóły w regulaminie promocji. ** Opłata aktywacyjna 50 zł + VAT dołączona do pierwszego rachunku.

W sprzedaży także zestawy Simplus

simplus

43174


PRODUKCJA OKIEN Z PCV W PRZEMYSŁU!!!

ATRAKCYJNE RABATY ZIMOWE

ZAKŁAD PRODUKCYJNY
OKNOTERM
 PRZEMYSŁ, UL. 3 MAJA 54, TEL. (0-16) 679 09 95

FACHOWY MONTAŻ - KRÓTKIE TERMINY
 WSZYSTKIE ATESTY NA WYROBY RABATY!!!

Plasmo
 okna z widokiem



43234

Multi-form

Przemysł, ul. Zielińskiego 14
 tel. (0-16) 678-48-31, tel. kom. 0601 528 908

SIDING - już od 14,35 zł/m² brutto
Boazeria MDF - już od 12,30 zł/m² brutto
Panele podłogowe - już od 25 zł/m² brutto

ZAPRASZAMY OD 8.00 DO 18.00

43141

DOMUS

HURT-DETAL
 Przemysł, ul. Sportowa 7 (toron Hall Targowej PGK)
 tel./fax: (0-16) 678-20-19, 678-40-81

HURTOWNIA
 Przemysł, ul. Batorego 5, tel. (0-16) 678-49-28

ZAPRASZAMY
 w godz. 8.30-17.00
 sobota: 8.00-13.00

TAPETY Italia Styl

PEYTKI OPOCZNO

DRZWI POL-SKONE

WYKŁADZINY PCV

43237

KALENDARZE

NA ROK
2000

nadruki reklamowe

DRUKARNIA „TPM”, PRZEMYSŁ
 Mickiewicza 35, tel. (0-16) 678 55 21

37910

ZŁOTNIK

3-go Maja 49a

Zaprasza na
 Mikołajkowo-Świąteczną
 PROMOCJĘ

Oferujemy wybór biżuterii:
 złotej
 srebrnej
 i upominków

43035

terca
 PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRAŃOWE

CENTRUM BUDOWNICTWA
 37-700 Przemysł, ul. Jasińskiego 9
 tel. (016) 678 60 02

ZAPRASZAMY NA PRZEDŚWIĄTECZNE ZAKUPY

NASZ TOWAR TO RÓWNIIE DOBRY PREZENT



43330

MATERIAŁY BUDOWLANE

DUŻY WYBÓR - NISKIE CENY - OPUSZY
 CAŁE ZESTAWY - TRANSPORT GRATIS
 Możliwy rozładunek na budowie.
 WYDAJEMY UPOWAŻNIENIA
 „CHEŁM”, „BUKOWA”, „ST. WOLA”,
 „KOLBUSZOWA”, „HARASIUKI”, „LEŻAJSK”
HURTOWNIA „FARM-BUD”
 Radymno, ul. Budowlanych 3
 Tel./fax: (0-16) 628 22 19, 6281666

43171

PPHU „SKŁAD” S.C.

JAROSŁAW, Maleniska 7B
 oraz punkt Tyniowce
 Tel. (0-16) 621-36-20, 621-08-53
 oferuje:

WEŁNĘ MINERALNĄ
PAROC

MATERIAŁY IZOLACYJNE
 dla budownictwa i przemysłu.

SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT DO KLIENTA GRATIS

41215

drobne na telefon

zadzwoń:
(017) 853 69 51
(016) 670 22 00

zaplacisz po otrzymaniu rachunku

Zapraszamy do naszych biur ogłoszeń:

JAROSŁAW, PL. MICKIEWICZA 10, TEL. (0-16) 6212034, 6210874
 LUBACZÓW, UL. GRUNWALDZKA 1, TEL. (0-16) 6323440, TEL/FAX: 6323441
 PRZEMYSŁ, UL. BARSKA 15, TEL. (0-16) 6702200, FAX 6707384
 PRZEWORSK, UL. KRASICKIEGO 1, TEL. (0-16) 6488053, TEL/FAX 6485580
 RZESZÓW, UL. JANA III SOBIESKIEGO 2D/1, TEL. (017) 8536951, FAX 8536948

ZYCIE

PROMOCJA świąteczno-noworoczna

rabat 10%

* na wybrane artykuły

BOZ

TRANSPORT - GRATIS

CENTRUM CERAMIKI
 Przemysł, ul. Batorego 5
 tel. (016) 675 06 56
 czynne: 8.30-18.00, sob. 9.00-14.00

CENTRUM BUDOWLANE
 Przemysł, ul. Sielecka 11a
 tel. (016) 678 50 88
 czynne: 7.30-17.00, sob. 8.00-14.00

43323